

PROTOKÓŁ NR XVII/2016

Z XVII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 22 CZERWCA 2016 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 16:00 Przewodniczący JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK otworzył obrady XVII sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: radnych Rady Miasta Lubartów, przybyłych gości, mieszkańców miasta, młodzież licznie przybyłą na dzisiejszą sesję Rady Miasta oraz media. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 20 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	– 21
Obecnych	– 20
% obecności	– 95,2

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady przypomniał, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję.

Propozycje do otrzymanego porządku zgłosili:

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę Państwa pozwolić, że do tego porządku obrad proponuję zmianę, ponieważ pierwotnie Pan Prezes Jedut został zaproszony na godzinę 20.00, jeżeli chodzi o sesję Rady Miasta, natomiast w związku z tym, że widzę, że młodzież zarówno z Panem Prezesem zjawiała się wcześniej, zapewne chcą zabrać głos jako pierwsi, dlatego prosiłbym, abyśmy przegłosowali możliwość dopuszczenia Pana Prezesa, jeżeli chodzi o Autonomiczną Grupę Sekcji do głosu przed sprawozdaniem Pana Burmistrza, tak żebyśmy nie musieli tutaj młodzieży ... Jeżeli oczywiście będzie miała ochotę, to dobrze żeby została. Natomiast żeby zbyt długo ich nie absorbować. Czy są jakieś inne uwagi do porządku obrad?

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo nasze miasto jako jedne z 16-stu w ramach Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego prowadzi przygotowania do realizacji projektów związanych ze Zintegrowanymi Inwestycjami Terytorialnymi i złożyliśmy dwa projekty, tzw. „Mobilny LOF” i „Zielony LOF” i grupy, które są stowarzyszone w tych projektach pracują nad przygotowaniem, zaprojektowaniem, wykonaniem, monitoringiem i rozliczeniem tych projektów i poszczególne gminy w ramach tych projektów doszły do przekonania, że powinniśmy funkcjonować w ramach porozumień międzygminnych w ramach tych dwóch projektów, dlatego też pozwoliłem sobie wysokiej Radzie przedstawić projekty uchwał i wnoszę o rozszerzenie porządku obrad o podjęcie dwóch uchwał. Po pierwsze w sprawie przystąpienia Gminy Miasto Lubartów do współpracy przy realizacji projektu „Mobilny LOF” w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów

a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego tworzącymi projekt „Mobilny LOF”. I drugi projekt uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Miasto Lubartów do współpracy przy realizacji projektu „Zielony LOF” w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego tworzącymi projekt „Zielony LOF”. Proszę Wysoką Radę o rozszerzenie dzisiejszego porządku obrad i podjęcie tych dwóch uchwał. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, proszę o sprecyzowanie wniosku. Ja rozumiem, że to są jako w pkt. 8 ppkt e) oraz ppkt f), tak?

BURMISTRZ MIASTA

To już jak Pan Przewodniczący ustali, w którym miejscu. Natomiast wniosłbym o rozszerzenie porządku obrad w pkt. „Podjęcie uchwał”, czy to będą na początku, czy na końcu, to nie ma znaczenia.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dobrze, to Szanowni Radni, w takim wypadku jako ppkt e) i f) te dwa projekty uchwał. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do porządku obrad?

Więcej uwag do porządku nie zgłoszono, w związku z tym Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie złożone wnioski. W pierwszej kolejności był to wniosek, aby po przyjęciu porządku obrad dopuścić do głosu przybyłego na dzisiejszą sesję Prezesa MKS „Lewart AGS” Lubartów Pana Jerzego Jeduta. Przed poddaniem pod głosowanie powyższego wniosku, o udzielenie głosu poprosił Wiceprzewodniczący Rady Jan Ściś.

Radny JAN ŚCIŚ – Wiceprzewodniczący Rady

Wysoka Rado, Szanowni Goście, Panowie Burmistrzowie ja mam uwagę do tego wniosku. Ponieważ na dzisiejsze obrady sesji zaprosiliśmy dwóch prezesów: Prezesa Sekcji Taekwondo i Prezesa Sekcji Tenisa Stołowego, to wnoszę, żeby obaj mieli prawo do głosu z tej mównicy. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Pan Przewodniczący Zieliński podpowiada mi, że w kontekście autonomicznej sekcji wskazaliśmy bezpośrednio Prezesa, ale to przecież są członkowie Zarządu, więc po prostu członków Zarządu Autonomicznej Grupy Sekcji.

Rada Miasta przystąpiła do przegłosowania wniosku zgłoszonego przez Przewodniczącego Rady. W głosowaniu: 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów przyjęła powyższy wniosek.

W następnej kolejności Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek złożony przez Burmistrza Miasta, aby w pkt. 8 rozszerzyć porządek obrad dzisiejszej o dwie przedłożone uchwały, nadając im odpowiednio oznakowanie jako ppkt e) i ppkt f). W głosowaniu: 19 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów przyjęła również i ten wniosek.

Następnie Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania zmienionego porządku obrad XVII sesji Rady Miasta Lubartów.

W głosowaniu: 19 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących się Rada Miasta jednogłośnie przyjęła porządek obrad w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Wystąpienie Prezesów MKS „Lewart AGS” Lubartów.
4. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Przedstawienie wyników z kontroli przeprowadzonej w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Lubartowie oraz Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miasta Lubartów.
7. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie za 2015 rok.
8. Sprawozdanie z realizacji zadań określonych w Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Lubartów za 2015 rok.
9. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW I PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:
 - a) Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie;
 - b) upoważnienia Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej w postaci prowadzenia postępowań i wydawania decyzji administracyjnych dotyczących przyznawania dodatku energetycznego;
 - c) rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Lubartów za 2015 rok;
 - d) udzielenia Burmistrzowi Miasta Lubartów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok;
 - e) wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Miasto Lubartów do współpracy przy realizacji projektu „Mobilny LOF” w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego tworzącymi projekt „Mobilny LOF”;
 - f) wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Miasto Lubartów do współpracy przy realizacji projektu „Zielony LOF” w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego tworzącymi projekt „Zielony LOF”.
10. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
11. Przyjęcie protokołu z XVI sesji Rady Miasta w dniu 17 maja 2016r.
12. Wolne wnioski.
13. Zamknięcie obrad.

Po przyjęciu powyższego porządku obrad Rada Miasta przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad dzisiejszej sesji.

Ad.3

Wystąpienie Prezesów MKS „Lewart AGS” Lubartów.

Głos w tym punkcie w pierwszej kolejności zabrał Prezes MKS „Lewart AGS Lubartów” Pan Jerzy Jedut.

JERZY JEDUT - Prezes MKS „Lewart AGS Lubartów”

Dzień dobry Państwu. Na początku zanim zacznę czytać tutaj sobie coś ze swojej kartki, to chcę podziękować Państwu za to, że przyjmujecie nas tutaj. To jest taki dla nas ważny sygnał, że możemy swoje kłopoty czy problemy przed Wami przedłożyć i mamy nadzieję tym samym, że znajdą one jakieś dobre przyjęcie u Państwa. Także bardzo dziękuję. Wiem, że to jest jakiś kłopot, bo macie swój program tej sesji itd., tym bardziej dziękujemy. Rzeczywiście jak gdyby jestem jako Prezes Klubu tą osobą, która zabiera głos jako reprezentant Klubu, ale zależało nam również na tym, żeby mógł wypowiedzieć się Wiceprezes Pan Dariusz Borzęcki, ponieważ on powie coś na temat głosu rodziców, osób, które wspierają naszą działalność. To już sobie pozwolę odczytać z kartki to co przygotowałem, a to dlatego, że jako ten, który potrafi bardzo dużo na temat sportu mówić, po prostu chcę oszczędzić Państwu czasu i z kartki będzie po prostu szybciej.

Szanowny Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, od początku od kiedy podjąłem decyzję, że chcę ponownie wystąpić przed Państwem, towarzyszyła mi pewna rozterka. Zastanawiałem się jak zainteresować Was problemem, z jakim się borykamy, w jaki jeszcze inny sposób przedstawić nasze argumenty i propozycje dotyczące rozwiązania tegoż problemu; problemu, który spadł na nasz Klub w najzupełniej niezawiniony przez nas sposób, który od samego początku jest pochodną niestosowania procedur, niedopełniania obowiązków i w końcu braku zainteresowania sprawą. Ta rozterka towarzyszy mi nawet teraz i myślę, że bierze się ona z doświadczenia, zwyczajnie z faktu, że w materii, w której chcę wywiedzieć nic się nie zmienia od lat i że partykularne interesy instytucji, grup i osób biorą górę nad apelami i potrzebami społeczności miasta Lubartowa. Nie bez przyczyny użyłem sformułowania „społeczności miasta Lubartowa”, bo to nie dziesiątki, czy setki osób, ale już znacznie, znacznie więcej, o tym zapewniam. Jak niektórzy z Państwa pamiętają, ostatnio byłem tu dokładnie cztery lata temu, był bodajże 21 czerwca. Powiedziałem wtedy o historii Klubu, o tym co robimy, jakie mamy osiągnięcia, czego jeszcze chcielibyśmy dokonać i jakie mamy oczekiwania. Teraz mógłbym powiedzieć o wiele więcej, bo sukcesów, z których jesteśmy dumni bardzo, bardzo nam przybyło. Jednak nie zrobię tego. Nie zrobię, bo ze smutkiem muszę przyznać, że to nie działa, że na tej sali nie znalazło to zrozumienia. Wtedy w czerwcu 2012r. powiedziałem też wiele o patriotyzmie lokalnym, o dumie z reprezentowania Lubartowa, o tym jak podoba nam się wygrywanie z takimi miastami jak Warszawa, Gdańsk, Łódź, czy Wrocław, jak ambitną mamy młodzież, jak oddanych instruktorów i jak dalej chcemy wygrywać. Wszystko to ciągle jest dla nas bardzo ważne, ale i w tym przypadku nie będę już o tym tu mówił. Nie będę, bo ponownie, ze smutkiem muszę przyznać, że to nie wywołało na tej Sali niczego więcej ponad chwilowym aplauzem. Być może niektórzy z Państwa pamiętają jak wspominałem także o tym jak dumni i świadomi jesteśmy, że poprzez nasze zajęcia młodzież jest daleko mniej podatna na wszechobecną nieaktywność i jeszcze groźniejsze patologie społeczne. I znowu nie przywołałem szerzej tego aspektu dzisiaj, bo wiem, że i tak przegrywa on w przedbiegach z interesami politycznymi frakcji, grup i poszczególnych radnych, dla których ta sala jest miejscem sporów o sprawy znacznie ważniejsze w ich mniemaniu niż nasz pawilon i to co się w tym pawilonie dzieje. Tak Szanowni Państwo, fakty w nieubłagany sposób świadczą, że moje wystąpienie nagrodzone wtedy, cztery lata temu sporymi brawami nie przyniosło w kolejnym czteroleciu żadnych strategicznie pozytywnych dla Klubu skutków. Skonstatuję po prostu z przykrością, że wygląda, że to klaskanie było jedynie takie dyplomatyczne i wynikało po prostu z jakiejś poprawności politycznej, nie wiem. Nic, o co prosiłem w imieniu Zarządu i trenujących nie zmaterializowało się, za to zmaterializował się scenariusz najczarniejszy chyba z możliwych. To czego tak nie życzyliśmy sobie, realne zagrożenie eksmisją z naszej sali, z naszego pawilonu sportowego, zwanego popularnie „barakiem”, z miejsca, w którym trenujemy od niemal 40-stu lat. To wystąpienie i ten apel, to apel absolutnie

ostatniej szansy. Sprawa już jest w sadzie i choć nie jest to jeszcze sprawa o eksmisję, to dotychczasowe fakty wskazują, że niebawem taką może być. To Wasza dobra wola może temu zapobiec, wola, której do tej pory niestety nie było dość. Teraz po kilku zdaniach wyjaśnienia być może zrozumiecie Państwo przed jakim dylematem stanąłem, dylematem jak skutecznie zaapelować i trafić do świadomości całej grupy radnych, wszystkich radnych tu obecnych, wybranych w wyborach przedstawicieli mieszkańców, jak przekonać ich do pomocy, do porozumienia się dla dobra młodych ludzi, dla których sport jest znacznie ciekawszą alternatywą w życiu niż szemrane nic nierobienie, używki, czy inne społecznie naganne zachowania i aktywności. Okazało się, że nasze argumenty nie są ważne, a kompromitująca w mojej opinii niemoc ma się ciągle dobrze. Szanowni Państwo, każdy z nas ma powody, dla których pełni swoją społeczną rolę. Ma takie powody osoba, która chce zostać radnym, burmistrzem, prezesem, zawodnikiem, bądź trenerem. Wszyscy mieszkamy w jednym mieście, czemu nie możemy współpracować dla jego dobra? Czy tylko dlatego, że jesteśmy po wschodniej stronie Wisły, że jesteśmy częścią ściany wschodniej, czy tylko dlatego musimy przegrywać? Otóż my sportowcy najlepiej pokazujemy, że tak nie musi być i że tak nie jest. Szanowni Radni weźcie z nas przykład po prostu, bo my wiemy jak wygrywać dla swojego kraju, dla miasta i społeczności, w której żyjemy i na końcu także dla samych siebie. Dzisiaj, jak Państwo widzicie, stoją obok Was wyborcy, stoją zawodnicy, trenująca młodzież i dzieci. To oni w wymowny i kulturalny sposób dają przykład swoją obecnością tutaj, że nie jest im obcy los sali i miejsca, w którym trenują, do którego przyprowadzają swoje pociechy i gdzie przypatrują, kiedy te realizują tam swoje sportowe pasje, uczą się waleczności, determinacji, odwagi i dumy z reprezentowania miejsca, w którym mieszkają. Czy pomyśleliście Państwo jak dalece niezrozumiałe jest dla nich to, że nie potraficie zrobić dla nich tak niewielkiego gestu? Gestu, który nie jest związany z milionowymi nakładami, wielkimi inwestycjami, nie jest związany nawet z kilkusettyśiącymi. Tak naprawdę być może nie potrzebuje on wydania nawet jednej złotówki, na pewno jednak potrzebuje zrozumienia i zgody wśród Was radnych. Szanowni Państwo chcę zadać dzisiaj ponownie pytanie we własnym i ich imieniu: czy to nazbyt trudne, żeby dla dobra młodych mieszkańców Lubartowa sprzedać zaledwie 300-metrową działkę? A może zwyczajnie uzgodnić zamianę działek, czy choćby przydzielić w dogodnej lokalizacji inną działkę? To proste pytania. Gdybyście Państwo zapytali o odpowiedź Waszych dzisiejszych gości, jestem przekonany, że odpowiedzieliby bardzo szybko, że sprawa jest do załatwienia w kilka chwil, bo ich i nasze oczekiwania są jasno sprecyzowane, bo Rada to reprezentanci tych, którzy na nią głosowali, czyli mieszkańców Lubartowa, bo do Rady dostali się najlepsi, obdarzeni największym zaufaniem, bo 1/3 z nich jest w Radzie nie pierwszą kadencją, bo wreszcie w Radzie jest najważniejszy przedstawiciel podmiotu, w którego rękach w poważnym zakresie jest rozwiązanie tego problemu. Chyba nie można byłoby sobie wyobrazić lepiej skonstruowanej Rady, lepiej skonstruowanej do załatwienia naszej sprawy. Jednak jak do tej pory nic to nie pomogło, wprost przeciwnie sprawa trafiła do sądu, o naszych propozycjach nikt nie rozmawia. Szanowni Państwo jesteście powołani do rozstrzygania często daleko bardziej trudnych kwestii niż ta, z którą my tu do Was przyszliśmy. Nie bójcie się podjąć tej decyzji, za którą mieszkańcy Lubartowa będą Wam wdzięczni, dajcie im szansę, aby zostać w ich pamięci jak Ci, którzy wyszli ich potrzebom naprzeciw. Kończąc już, mam nadzieję, że słowa, które do tej pory do Państwa skierowałem, jasno świadczą, że nie atakujemy kogokolwiek, a Radę traktujemy jako całość i do niej jako całości się zwracamy. To jest wspomniany wcześniej apel ostatniej nadziei i ciągle jeszcze wiary, że wybrane przez nas, mieszkańców Lubartowa grono wzniesie się na wyżyny i wreszcie porozumie, powodując, że o przyszłości Klubu nie będziemy mówić przez pryzmat sprawy sądowej, kto wie – może eksmisji, ale kolejnych sukcesów młodych sportowców z Lubartowa. Ze swojej strony zapewniamy, że jesteśmy zaprawieni w walce i nawet gdyby

nam przyszło walczyć nie tylko z przeciwnikami na macie, czy przy tenisowym stole, ale także z tymi, którzy tylko oficjalnie są w naszej lubartowskiej drużynie, a którzy tak naprawdę są przeciwko nam, to i tak nie poddamy się, bo to sprawa charakteru i wartości, którym hołdujemy i których młodych sportowców uczymy. Oczywiście jeszcze raz chciałbym podziękować za zaproszenie i poświęcony czas, na koniec również dodać od siebie, że to co dzisiaj powiedziałem jest, wydaje mi się, sporo bardziej dramatyczne niż to co było cztery lata temu. Wtedy odwoływałem się do naszych osiągnięć. Nie znalazło to takiego uznania, o jakim marzyliśmy, bo po roku wyborczym stajemy przed konkretnym problemem. Jest tu tylko drobna część ludzi, którzy trenują, niektórzy rodzice po prostu pracują do późna i nie mogli się tu zjawić o tej porze. Nawet w tej chwili są też prowadzone zajęcia na sali. Nasze małe tygryski – cztery do sześciu lat mają zajęcia, to są ostatnie zajęcia przed wakacjami i one muszą się odbyć. Jest to daleko bardziej ważne niż obecność Pani Anity Pasek – Suska, która prowadzi te zajęcia i obecność tych dzieci. Jeszcze raz naprawdę bardzo gorąco apeluję, żeby udało się naszą sprawę załatwić. To jest, powiem tak kolokwialnie, cholernie wielka, wielka tradycja – 51 lat tenisistów, 34 lata niemal teakwen-do w tej sali i naprawdę koszt załatwienia tej całej sprawy jest żaden w porównaniu do tych inwestycji, na które Państwo decydują się wydawać pieniądze, min. również tej przy ul. Parkowej. Bardzo dziękuję za uwagę i przepraszam za zabranie może tak dużej ilości czasu. I jeśli można, to zapraszam Pana Darka tu jeszcze na krótką chwilę.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak, zapraszamy Pana Darka.

DARIUSZ BORZĘCKI – Prezes Sekcji Tenisa Stołowego MKS „Lewart AGS Lubartów”
Dzień dobry Państwu. Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Radni. Miałem w swoim wystąpieniu przedstawić nasze niezadowolenie i wręcz wkurzenie naszego Zarządu, a w szczególności rodziców, społeczeństwa miasta Lubartowa obecną sytuacją, jaka dotknęła nasz Klub, jednakże ostrość i ton mojej wypowiedzi przysłoniłby to co przed chwilą usłyszeliście z ust Pana Jerzego Jeduta. Postanowiliśmy dać Wam ostatnią szansę. Szansę, która praktycznie będzie rozstrzygnięta 13 września, gdyż wtedy spotykamy się ponownie na sali sądowej w sądzie i będą dalsze praktycznie losy decydowały się odnośnie naszego budynku. Jako społeczeństwo mamy do Was wielki żal, że przez tyle lat zrobiliście w tej materii niewiele, albo zrobiliście tyle, że właśnie jesteśmy teraz w sądzie. Szkoda, że nie ma z nami Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej, zadalibyśmy mu pytanie: dlaczego tak bardzo chce zburzyć ten budynek, który nie należy do niego i dlaczego pomimo sprzeciwu mieszkańców, chce postawić w tym miejscu kolejny blok? Czyżby chodziło Spółdzielni o czerpanie z tego tytułu kasy? Odpowiedziałby może Pan Prezes tym dzieciom, które tutaj przyszły, dlaczego chce tak postąpić? I błagamy Was radni, przestańcie nam już mydlić oczy o budowie obiektu przy ul. Parkowej. Ten temat ciągnie się już od kilku lat, od chwili kiedy występował tutaj Pan Jedut. Minęły kolejne 4 lata i na kolejnych sesjach słyszymy, że znowu są jakieś problemy z budową. My naprawdę nie chcemy wiele dla naszej sekcji, dla naszego działania, dla wspierania naszych młodych talentów. Myślę, że Pan Przewodniczący Rady Miasta dobrze się zna z Panem Prezesem Spółdzielni i przekaze Mu te nasze przesłanie. (Wypowiedzi radnych z sali: - Ale to jest ta sama osoba.) Tak, ale ja chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że z tego tematu można wyjść dwojako: można wyjść w glorii i chwale sprzedając działkę i pokazując jak rozwijamy sport w naszym mieście, jak wspieramy, bądź też można niestety, ale Drodzy Państwo być wytykani palcami, że to ten Pan przyczynił się do zniszczenia sportu w naszym mieście. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Proszę Państwa zazwyczaj po każdym punkcie porządku obrad jest otwierana dyskusja, myślę, że i w tym punkcie również otworzę dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos?

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Z tego co usłyszeliśmy, problem polega na porozumieniu się dwóch stron: porozumieniu się właściciela gruntu, którym jest Spółdzielnia Mieszkaniowa i właściciela pawilonu, czyli miasta. Tak? Jeśli dobrze pamiętam. Miasto kilka dni temu wystąpiło do Spółdzielni Mieszkaniowej z propozycją zamiany lub wykupu tego gruntu. Ja bardzo chętnie usłyszałbym, co przedstawiciel Spółdzielni Mieszkaniowej, a tak się dobrze składa, jednocześnie Przewodniczący Rady Miasta ma do zaproponowania w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, Obecni Wielcy Goście - nasza chluba, w przypadku teakwon-do od 33 lat, w przypadku tenisa – 51 lat, chylimy czoła. Po wystąpieniu mego imiennika faktycznie zrobiło mi się również przykro. Mam na początku takie pytanie: ile lat pracy samorządu, ile kadencji trzeba, żeby rozwiązać ten bardzo ważny problem? O ile ktoś kiwa głową, proszę nie kiwać głową, bo to już się toczy w moim przypadku od 2003r., o ile ktoś ma niewiedzę, to od razu mogę przypomnieć, ale to później, dokładnie od 7 lutego 2003 roku, a także na IX sesji 28 sierpnia 2003r. ten temat był poruszany, ale później i do tego wróć. Rozpocznę w tej chwili, żeby skrócić, żeby nie przedłużać.

Szanowna Wysoka Rado. Jesteśmy mieszkańcami tego samego miasta oraz radnymi wybranymi w sposób demokratyczny, a do demokracji potrzeba demokratów, potrzeba odpowiednio ukształtowanych, rozumnych, świadomych obywateli. Nie tylko takich, którzy będą czujnie patrzeć władzy na ręce, nie tylko żądać czegoś od państwa, lecz także będą kultywować cechy troski o dobro wspólne. To takie postulaty stare jak świat, dziś jednak bardziej aktualne, niż kiedykolwiek przedtem. Z definicjami demokracji zataczamy wielkie koło. Już Arystoteles w 340 roku przed Chrystusem formułował pogląd, że to obywatele są podstawowym elementem demokratycznego rządu. A starożytni Ateńczycy przysięgali, że kształtować będą w sobie poczucie obowiązku publicznego. Proszę teraz posłuchać, bo to dotyczy nas wszystkich: „Przekażemy to miasto nie mniejszym, lecz większym, lepszym i piękniejszym niż to, które przekazano nam”. Gdzie szukać obecnie takich Ateńczyków? Wszyscy nabyliśmy mandat radnego naszego miasta w wyniku wyborów powszechnych odbytych 16 listopada 2014 roku. Przed przystąpieniem do wykonywania swoich obowiązków złożyliśmy dobrowolnie ślubowanie: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”. Po wypowiedzeniu słowa ślubuję dodaliśmy zdanie: „Tak mi dopomóż Bóg”. Co mówi dodatkowo kodeks postępowania radnego? Pierwszym twoim obowiązkiem jako radnego jest służyć całej lokalnej społeczności. Jako radny masz szczególne zobowiązanie wobec wszystkich wyborców, również i tych, którzy na ciebie nie głosowali. To ty będziesz swoją pracą służyć bezpośrednio mieszkańcom, zadaniem twoim i twojej rady będzie jak najlepsze świadczenie usług publicznych. Twoi wyborcy będą oczekiwać, że będziesz zarówno pracowitym i skutecznym członkiem rady, jak i niezależnym myślicielem, dobrym aktorem, osobą działającą w imieniu społeczności lokalnej, decydem, negocjatorem, księgowym i nie

wiadomo kim jeszcze. Dla każdego radnego dobro miasta powinno być celem nadrzędnym. Dobro społeczne jest naszym tłem osobistym. Prowadźmy dialog ze społecznością i bądźmy tam, gdzie ludzie nas potrzebują. Razem z mieszkańcami tworzymy wizję lepszego jutra dla nas wszystkich. Walczmy nie na słowa, a na czyny. Posłem, radnym, starostą, burmistrzem, wójtem, dyrektorem, prezesem się bywa, a człowiekiem się jest. Nasi mieszkańcy chcą wiedzieć jaka jest przyszłość kultury, rekreacji, sportu oraz los tak bardzo potrzebnego, intensywnie użytkowanego pawilonu sportowego przy ul. Krzywe Koło i czy kultura, rekreacja oraz sport będzie w dalszym ciągu marką Lubartowa. Ponieważ wcześniej sprawy kultury, a obecnie pawilonu sportowego przy ul. Krzywe Koło znalazły się już na wokandzie sądowej, to dziś nie da się zapewne odpowiedzieć na te pytania. Dlatego trzeba się nad tym wspólnie zastanawiać. Mieszkańcy również pytają, czy można liczyć na to, że któraś ze stron poprosi o mediacje z udziałem lokalnych autorytetów i zadowolą się postępowaniem pojednawczym. Lepiej mediować niż się sądownić. W tej bardzo ważnej sprawie potrzebna jest obopólna dobra wola, rozsądek i odpowiedzialność. A rozsądku się nabiera, jak się czuje ciężar odpowiedzialności, którego oczekuje, żąda nasza lokalna społeczność. Nasze obrady Rady Miasta odbywają się przy ul. Jana Pawła II. Jan Paweł II był największym autorytetem moralnym dla milionów ludzi na całym świecie i wytyczył nam drogę, którą mamy iść dalej. Był wymagającym nauczycielem, mówił o naszych uczynkach. Nie gadanie, nie propaganda, ani telewizyjna, ani gazeciarska, ale patrzeć na rzeczywistość i uczynki. Tylko w tym świetle sędzi się człowieka. Rządzących trzeba rozliczać z ich uczynków i iść za tymi, którzy są zdolni czynić dobre uczynki dla drugiego człowieka, miasta i narodu. Polityka to nie tylko konkurencja i konfrontacja, lecz także kompromisy i sojusze oraz sztuka osiągnięcia tego co możliwe. Jan Paweł II w wystąpieniu wygłoszonym w 1999 roku w gmachu parlamentu na wspólnym posiedzeniu sejmu i senatu wskazywał nam, jakim zobowiązaniem jest wolność i niepodległość ojczyzny, na czym polega moralna i odpowiedzialna polityka, tłumaczył, że celem jest dobro człowieka i dobro wspólne, a nie grupowe czy indywidualne korzyści. Przestrzegał, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm. Panie Przewodniczący, w 1999r. jako młody dziennikarz naszej lokalnej gazety „Lubartowiak” w rubryce „sport” bardzo pochlebnie pisał Pan o wydarzeniach sportowych i sukcesach naszych zawodników, ubolewając, iż pawilon, w którym trenują zarówno tenisiści, jak również teakwon-decy nie przypomina kuźni przyszłych olimpijczyków. Pytanie: dlaczego tak się Panu odmieniło i dziś Pan walczy w sądzie? Panie Przewodniczący przejrzałem Pana materiały wyborcze oraz ulotki i nigdzie nie znalazłem takich obietnic danych wyborcom, iż bardzo ważne sprawy dla mieszkańców, będzie Pan rozstrzygał w sądach. A gdzie jest dialog, mediacje, kompromis i współpraca? Sekcja teakwon-do Miejskiego Klubu Sportowego „Lewart AGS Lubartów”, chluba Lubartowa ma 33 lata i od tylu lat rozśławia nasze miasto na sportowych arenach nie tylko Polski, ale także Europy i całego świata. Nasze teakwon-do fantastycznie reprezentuje Lubartów, jest naszym światowym ambasadorem. Ciężka praca zawodników daje im osobiste sukcesy, a z kolei zwycięstwa i medale zawodników to super promocja Lubartowa, nie tylko na zawodach, ale też w międzynarodowej i polskiej prasie, telewizji oraz na portalach internetowych. Natomiast sekcja tenisa stołowego MKS „Lewart AGS Lubartów” obchodziła 4 lipca 2015 roku jubileusz 50-lecia swojej działalności. Panie Przewodniczący, w tej chwili proszę przyjąć serdeczne gratulacje z okazji zostania podwójnym szczęśliwym tatą. Dla każdego rodzica i rodziny to wielka radość, ale i jednocześnie nowe obowiązki i odpowiedzialność. A gdyby synek Filipek zechciał trenować teakwon-do i pójść w ślady wielkiego mistrza Jerzego Jeduta lub najbardziej utytułowanego Jarosława Suski - sześciokrotnego mistrza świata, 20-krotnego mistrza Europy i 25-krotnego mistrza Polski oraz innych mistrzów, to co by Pan mu odpowiedział? A gdy córeczka zechce zostać np. wielką mistrzynią jak Ilona Działo? Albo jako rodzeństwo zechcą trenować tenis stołowy, który już 51 lat kontynuuje tę tradycję

wielką, z osiągnięciami? Wiele rodzeństw przez ponad pół wieku realizuje swoje pasje, odnosząc sukcesy. Na zakończenie mogę Państwu przypomnieć jeszcze, nie będę wyjmował zdjęć, bo to trochę potrwa, że dzięki wielkiemu oddaniu ten pawilon, o którym Pan m.in. pisał, który radykalnie się zmienił, ale zmienił się za sprawą ofiarnej pracy można by powiedzieć samych trenerów. Z tego miejsca pragnę serdecznie podziękować sponsorom: Januszowi Pożakowi, który ofiarował styropian, Janowi Dąbrowskiemu – klej i farby, docieplali: Pan Prezes Dariusz Borzęcki, trener i zawodnik Marian Sagan, Tadeusz Maleszyk, malowali uczniowie RCEZ. Na ręce Pani dyrektor i Pani instruktor składam podziękowania również w imieniu Klubu, elektrykę kładł Stanisław Serwin, no i moja skromna osoba się tam trochę krzątała. Wrócę jeszcze ... Wielokrotnie na sesji przy mównicy mówiłem: nas na żadne błędy w życiu nie stać. Najbardziej tęgie mózgi nie odkręcą pewnych błędów. Przypomnę tylko, że podczas sesji 7 grudnia 2007r. oprócz walki o ten pawilon ... jakie można znaleźć rozwiązania. Uzupełnię tylko, że 17 października 2007r. na zebraniu grupy członkowskiej SM zgłosiłem wnioski o modernizację asfaltowego boiska sportowego przy ul. Cichej – Krzywe Koło. Obecny na tym spotkaniu Prezes Jacek Tomasiak i Henryk Szczepański odpowiedzieli, iż Spółdzielnia nie ma pieniędzy na ten cel. W wyniku takiego stwierdzenia zaproponowałem Panu Prezesowi, aby w ramach współpracy Spółdzielnia – Urząd Miasta, dla dobra mieszkańców dojść do porozumienia zamiany działek, miasto wtedy jako właściciel zagospodarowałoby ten teren łącznie z pawilonem sportowym zgodnie z wolą i zapotrzebowaniem lokalnego środowiska, w tej części miasta jest bardzo zasadne i potrzebne dalsze utrzymanie pawilonu i boiska sportowego. Mogę tylko Państwu uświadomić, że w tej chwili teakwon-decy jak trenują i ćwiczą, oczekują też dobrej woli, bo rozgrzewkę mogą z powodzeniem przeprowadzać na świeżym powietrzu, na tym „orliku” obok, który stoi pusty. To tylko kwestia współpracy i dobrej woli. Jeszcze chciałbym Państwu uświadomić dlaczego to miejsce od bardzo wielu lat, gdy są turnieje w tenisie stołowym, przyjeżdża wiele drużyn. Dzięki temu, że w tamtym miejscu jest, to się może odbyć w trzech miejscach, odbywają się przy Krzywym Kole, na hali sportowej RCEZ, jak również na hali sportowej w SP nr 3. Jakżeż to wtedy można sprawnie przeprowadzić niejedną imprezę. Oprócz tego mogę jeszcze uświadomić, o ile ktoś ma inne zdanie i zakusy, takie jest życzenie lokalnej społeczności, to jest największe zagęszczenie o ile chodzi o mieszkańców i w tym miejscu jest w dalszym ciągu niezbędne i potrzebne, bez względu na to, czy będzie nowe wybudowane, to w niczym nie koliduje, wręcz będzie potrzebne i będzie zagospodarowane. Jeszcze tylko nadmienię, że ten pawilon ..., jest taka zasada w życiu ... Ja śpiewam w kapeli i śpiewamy m.in. taką piosenkę: „Hej koło młyna rośnie kalina, kto jej nie sadił i nie podlewał, niech jej nie ścina”. A odnośnie pawilonu, to: „Kto nie budował i nie stawiał, niech go nie burzy”. Uprzejmie informuję, że niektórzy jeszcze nie byli na świecie, jak ten pawilon został postawiony przez LZS w darze za świetne wyniki sportowe. To jest taka refleksja, o kogo chodzi, może tutaj przeliczyć, nie będę publicznie o metryce mówił, tylko jest taka zasada, jeszcze raz powtarzam: zbudujmy coś zgodnie z wolą, życzeniem, żeby wszyscy mogli realizować swoje pasje. Wczoraj był podany wynik badań i testów gimnazjalistów w Lublinie, słuchajcie to jest tragedia, 10% młodzieży gimnazjalnej ma sprawność dobra i wysoką, reszta ... Tutaj mamy samo zdrowie i pozwólmy im wszystkim realizować swoje pasje. Dziękuję.

Radny JAN ŚCISEŁ – Wiceprzewodniczący Rady

Wysoka Rado, Panie Przewodniczący, Szanowni Goście rzeczywiście ta sprawa jest bardzo trudna i tutaj na tej Sali funkcjonuje od wielu, wielu kadencji. I taki wniosek się nasuwa, że najtrwalsze są prowizorki. Właśnie taka - prowizorka drewniany barak otrzymany w nagrodę za dobre wyniki sportowe w latach 80-tych, postawiony na gruncie Spółdzielni jest taką sytuacją nietypową. Do końca nie wiadomo wszak kto jest właścicielem tego baraku, myślę,

że Klub Sportowy „AGS Lewart”, natomiast grunty posiada Spółdzielnia. Wiercie mi Państwo na tej sali ten temat wracał wielokrotnie, w interpelacjach, w dyskusjach, w rozmowach, poruszał go mój poprzednik Tracz, ja też wielokrotnie się pytałem o tę sprawę. Był taki moment w historii, kiedy już iskrzyło nadzieją, że dojdzie do porozumienia między władzami miasta, wtedy Burmistrzem Zwolińskim a Prezes Spółdzielni śp. Bordzolem, bo byli w tym samym nurcie politycznym, wystarczyło więc tylko dotknąć ręką, przyjąć odpowiednie uchwały w Zarządzie i temat by był załatwiony. Tymczasem jest jak jest. Kiedy 4 lata temu pojawił się tutaj na tej Sali Prezes Jedut, miał nasze wsparcie wielkie, z uwagą wysłuchaliśmy tutaj jego problemów i zdawało nam się, że to wsparcie wtedy jakieś daliśmy, bo panaceum na rozwiązanie tej trudnej sytuacji Klubu, uznaliśmy, że to będzie budowa obiektu przy Parkowej. Zresztą otrzymywaliśmy takie zapewnienia od dyrektora MOSiR-u, że ta budowa była przedyskutowana z trenerem Jedutem, z innymi trenerami, podana powierzchnia, zapotrzebowania, wymagania przez trenerów, przez Kluby. Taką informację kilkakrotnie otrzymaliśmy od dyrektora MOSiR-u. Tymczasem jest taka sytuacja – budowa się przedłuża, nie wiem czy jest już zrobiona dokumentacja, miałyby być zrobiona z końcem czerwca, bo dokumentacja była poprawiona, było wiele błędów i to się toczy bardzo mozolnie. Dalej – czy nas będzie stać na tę budowę, bo ona będzie kosztowała 10 mln. I w końcu pytanie: czy Klub chce tam znaleźć swoje miejsce? Nam mówiono, że chce, że Kluby tam się przeniosą, że będą zadowoleni. Tymczasem wychodzi, że to nie była do końca prawda. To były jakieś półprawdy, niedomówienia, bo dzisiaj z tej mównicy padają inne fakty, że Kluby nie chcą się tam przenieść, że chcą być tutaj w tym miejscu, na tej działce i w tym baraku w cudzysłowie, który Wam tak długo służy i z pożytkiem wielkim. Także sytuacja jest po stronie dwóch podmiotów: Pana Prezesa Spółdzielni, który dysponuje działką i Pana Burmistrza, któremu zależy przecież, żeby dalej Klub słał nasze miasto tak jak słał. O wielu sukcesach tutaj mówiliśmy, słyszeliśmy o wielu sukcesach, kolejne mistrzostwa Europy, o których czytałem, że się wybieracie. Jest to naprawdę ogromna promocja dla miasta i warto o taką promocję, o takie wyniki, o takich wspaniałych zawodników zadbać, warto. Tylko dialog pomoże w tej sytuacji, bo budowa przy Parkowej, ona może się udać, może się nie udać, może trwać latami, a sytuacja jak widać jest gorąca. 13 września może zapasć wyrok o eksmisję i Klub znajdzie się na bruku, a zawodnicy nie będą mieli gdzie trenować po prostu, Kluby nie będą miały swojej siedziby. Jako radny mogę tylko zaapelować o ten dialog, o szukanie rozwiązań w tej sytuacji. Tutaj Prezes Jedut takie rozwiązanie podawał, że może kupić od Spółdzielni, czy zamienić tę działkę. To chyba jedyne rozwiązanie na dzisiejszy moment. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Brawa osób uczestniczących w dniu dzisiejszym w obradach XVII sesji Rady Miasta.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo chcę powiedzieć, że czuję wielkie skrupowanie wobec dzieci, młodzieży, zawodników, trenerów, rodziców, bo rzeczywiście do dnia dzisiejszego wydawałoby się prostej sprawy, ale nie udało nam się rozwiązać, pomimo tego, że miasto na miarę swoich możliwości wspiera finansowo Kluby, ma młodzież gdzie trenować, natomiast tej kwestii tak w perspektywie, żebyście spokojnie zajmowali się trenowaniem, a nie martwieniem o lokum, nie udało nam się rozwiązać. I chciałbym dla zobrazowania też wszystkim Państwu, ale Państwu radnym kilka faktów podać, bo one ... , nie to, że miasto chce się tłumaczyć, tylko chcę podać kilka faktów, które jak gdyby stwarzają taką realną perspektywę naszej debaty. I faktem jest, że od 2003r. miasto ciągle do dnia dzisiejszego, bo to chcę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, pomimo że jest budowany taki ogólnie miejski obiekt sportowy przy Parkowej i głównie brak środków zewnętrznych, są błędy w dokumentacji, ale nie wstrzymują decyzji o kontynuowaniu, bo boisko sztuczne jest

realizowane, pozostałe obiekty mogą, projekty techniczne nie są przeszkodą, problemem jest trochę posiadanie pieniędzy zewnętrznych głównie, bo nas rzeczywiście samodzielnie nie stać na budowę tego obiektu. Ale od 2003r. non stop miasto zabiega u Zarządu Spółdzielni o pozyskanie tej nieruchomości, niewielkiej nieruchomości, 931m², bo tak z podziału dokonanego w 2004r. zostało wyznaczone. I wtedy już sprawa była bliska, było tutaj przez Panów radnych podnoszone, była decyzja Walnego Zgromadzenia, czy Zebrania Członkowskiego, bo nie wiem jak się wówczas nazywało, już nie pamiętam, decyzja Spółdzielni o odsprzedaniu miastu tej działki. Była wyceniona 23 lutego 2004r. rzeczoznawca wycenił i ta wartość wyceny, operatu szacunkowego, była na kwotę 20 400 zł. Sytuacja no niestety diametralnie się zmieniła ze zmianą Zarządu Spółdzielni i na tę chwilę muszę z przykrością Państwu powiedzieć, że sam odczuwam duży chaos i taką niejednoznaczność obecnego Zarządu Spółdzielni. Bo w 2007r. Pan Prezes napisał do Urzędu Miasta, cytuję część, bo pisma są dłuższe, ale zacytuje: „Obecnie Zarząd Spółdzielni nie widzi potrzeby zbycia tej działki. *(To było 31 maja 2007r.)* Zlokalizowany na niej pawilon sportowy wykorzystywany jest do gier i ćwiczeń dla młodzieży osiedlowej, jak i spoza osiedla. Spółdzielnia za jego lokalizację na gruncie będącym w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni nie nalicza żadnych opłat, gdyż traktujemy go jak obiekt niekomercyjny, a służący jedynie do działalności sportowej.” Potem nasze kolejne pismo o kupno i o sprzedaż. Rzeczywiście Pan Prezes Jedut mówił o roku 2012. Ja wystąpiłem w styczniu, 22 stycznia 2013r. wystąpiłem do Pana Prezesa również o odzyskanie tej nieruchomości i chcę Państwu zacytować warunek, w którym w tej chwili jesteśmy. Pan Prezes napisał mi, że wyraża zgodę, ale pod warunkiem wpłaty, i nie przejęzyczam się, kwoty 10 mln zł. Taka kwota jest zaproponowana w piśmie od Pana Prezesa do rozliczenia się z tej działki. Więc w takich warunkach proszę Państwa no niestety źle się dzieje, że tak to negocjujemy, ale są stawiane czasami kwoty zaporowe. W styczniu tego roku po Komisji ..., zostałem zobowiązany decyzją Komisji naszej Rady i kilka dni temu, 17 czerwca wystąpiłem ponownie do Pana Prezesa o możliwość nabycia tej działki lub zamiany, bo to dajemy jako alternatywę, natomiast nie za 10 mln zł, bo to jest kwota, która nijak się ma do wartości realnej – 20 400 zł sprzed 12 lat, no inflacja, trochę to wzrosło, ale nie na taką kwotę. Więc też chcę stawiać się również do dyspozycji rozmów z Zarządem Spółdzielni, z Panem Prezesem w imieniu naszego miasta, ale też proszę o potraktowanie takiej realnej dyskusji o kwotach, a nie zdjętych, no nie powiem w żargonie skąd. Bardzo dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Pozwolicie Państwo, że zabiorę teraz głos ja w tej sprawie. Panie Burmistrzu, Szanowni Mieszkańcy, Szanowne Media, Szanowni Radni. Dziękuję jednemu Panu Prezesowi, drugiemu za wypowiedź, za chwilę odniosę się do tych kwestii. Natomiast proszę Państwa Pan Jedut powiedział kilka ważnych rzeczy związanych z tym co wydarzyło się właśnie 4 lata temu. Ja 4 lata temu też pamiętam potężny aplauz na tej sali, pamiętam jak wszyscy mówili o tym, że stawiają się do dyspozycji, że chcą rozwiązać ten problem. Mało tego dwa Kluby wydały nawet specjalne oświadczenie, w którym to oświadczeniu mówiły, że w trybie ekspresowym tak naprawdę należy rozpocząć budowę przy ul. Parkowej, że Klub jest zainteresowany tym przedsięwzięciem, że to rozwiązanie jest dobre. Minęły 4 lata a przy Parkowej nie powstało nic. Na Komisjach byliśmy informowani, że z sekcją teakwon-do i z sekcją tenisa stołowego zostały przeprowadzone rozmowy, że budowa jest robiona w konsultacjach, że tam mają znaleźć swoją nową siedzibę te dwa Kluby. I proszę Państwa wystąpienie było gorące, nagrodzone aplauzem i zadajmy sobie pytanie w takim wypadku co wydarzyło się po tamtej dacie, kto z Panem trenerem chciał w ogóle rozmawiać, z Zarządem „Lewartu” i kto w ogóle zainteresował się tą sprawą? Czy ktokolwiek z tych radnych, który podpisał się wtedy pod tamtym oświadczeniem, takim, które wzywało do samych

górnolotnych rzeczy? Nie. Wówczas tego oświadczenia nie podpisali dwaj radni: radny Ściśel i radny Tracz. I przypominam, że w Spółdzielni Mieszkaniowej dwa miesiące później, potem jak nikt sprawą „Lewartu” się nie zajął, odbyło się spotkanie w Spółdzielni Mieszkaniowej, na które został zaproszony zarówno Pan Prezes jak i radni. I wówczas również zostały przedłożone propozycje, żeby ten temat tego obiektu załatwić. Radni uznali, że dobrze byśmy z tą propozycją my jako Zarząd wystąpili. Radny Jedut wówczas również i w wystąpieniach prasowych mówił, że każda propozycja jest dobra, żeby problem rozwiązać. Czego dotyczyła ta propozycja proszę Państwa? Jesteśmy przypominam w 2013 roku, jesteśmy o wiele później niż były przytaczane wcześniejsze pisma. Zarząd zauważył apel Prezesa Jeduta i chciał również wyjść naprzeciw tej sprawie. Wpływa do Urzędu Miasta pismo, w którym Spółdzielnia Mieszkaniowa proponuje, aby właśnie bezkosztowo proszę Państwa dokonać tego rozliczenia, które jest związane ..., jeżeli chodzi o sekcję „Lewart” Lubartów, jeżeli chodzi o sekcję Państwa, którzy tam trenują. Wskazujemy, że dobrze by było, żeby rozliczyć się gruntami, które są w wieczystym użytkowaniu. Nie będą tutaj wchodził w szczegóły, bo zanudzę Państwa, nie zrozumieją Państwo tej propozycji. Ale odczytam Państwu odpowiedź, która wpłynęła do nas 21 stycznia 2013 roku, od miasta: „W odpowiedzi na pismo informuję, że Gmina Miasto Lubartów nie może zaakceptować propozycji w nim zawartych. Połączenie w piśmie różnych spraw, mianowicie dotyczącej Miejskiego Klubu i przekształcenie prawa użytkowania wieczystego przysługującego Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie jest niezasadne. (MKS „Lewart”, tu powinno być natomiast Autonomiczna Grupa, no tutaj niestety w mieście popełniono błąd.) Jako stowarzyszenie jest odrębnym podmiotem prawa i jako takie może w stosunkach cywilno - prawnych występować samodzielnie, a nie w powiązaniu ze sprawami majątkowymi gminy.” Co, ja źle coś czytam? Czy ktoś po prostu odmówił zajęcia się tą sprawą, jeżeli chodzi o miasto? W międzyczasie nie robiliśmy takiej oto sytuacji, że czekaliśmy aż Pan Jedut wystąpi dzisiaj na tym spotkaniu, tylko próbowaliśmy tę sprawę załatwić. Faktycznie planowaliśmy przebudować to miejsce, ale czy my mówiliśmy, że „Lewart” zostanie stamtąd wyrzucony? Panie trenerze przecież złożyliśmy propozycję, że cały parter, który był wybudowany w tym obiekcie „Lewart” mógłby wziąć dla siebie. Przecież mógł partycypować w kosztach budowy tego obiektu i cały parter mógłby być przeznaczony dla AGS, wybudowany, z normalnymi warunkami, w normalnych standardach. Ja rozumiem, może Klub nie miał pieniędzy, ale trzeba również mówić prawdę, że takie propozycje ze strony Spółdzielni Mieszkaniowej były. Bo dzisiaj wszyscy psy wieszają na SM, tak jakby po prostu ktoś z nie wiadomo z jakim zapałem i chęcią chciał wyeliminować z tamtego miejsca zawodników. Wielokrotnie dopytywałem na Komisjach ..., proszę zajrzeć do protokołów Szanowni Członkowie Zarządów oraz Szanowna Młodzież, żebyście przeczytali, na poszczególnych Komisjach w chwili kiedy była Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa, kiedy Przewodniczący Wojtek Osiecki rozpatrywał i wskazywał na uchybienia związane z budową obiektu przy Parkowej, jakie pytania padły z naszej strony, jeżeli chodzi o AGS? O czym byliśmy zapewniani? Że wszystko jest dogadane, że Państwo po prostu nie są już zainteresowani, żeby funkcjonować w tym miejscu, nawet podobno ze względu na uwagi AGS został projekt zmieniony. Więc byliśmy w takiej oto sytuacji. Pan Kusyk - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej oraz Pan radny Tracz wskazują również na kilka ważnych rzeczy. Pytają się ile kadencji trzeba, żeby rozwiązać ów problem, jaka jest przyszłość? Ja nie będę się odnosił do moich spraw prywatnych, bo pozwolicie Państwo, że moje sprawy prywatne pozostawię w moim domu i nie będę tutaj o tych rzeczach mówił. Natomiast powiem Państwu w następujący sposób, że w 100% rację miał również Przewodniczący Ściśel, który pokazywał jaka była sytuacja związana z tym lokalem. I teraz proszę Państwa, żeby nie przedłużać, chciałem również przekazać Państwu informację, że jutro do Urzędu Miasta wpłynie pismo następującej treści: „Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej z zadowoleniem przyjął zmianę stanowiska Pana Burmistrza Janusza

Bodziackiego w sprawie Stowarzyszenia AGS „Lewart”. Przypominamy, że Zarząd Spółdzielni wielokrotnie monitował w sprawie uregulowania zagadnień istotnych dla funkcjonowania Stowarzyszenia. Niestety do tej pory za każdym razem odpowiedź ze strony Pana Burmistrza była negatywna. Jak rozumiemy w związku z pismem (*i tu pierwsze przytoczone*) bezprzedmiotowe staje się pismo wcześniejsze, w którym wnioskował Pan o rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego podając jako powód korzystanie z przedmiotowej działki w sposób sprzeczny z jej przeznaczeniem określonym w umowie o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste. Z tych samych przyczyn nieaktualne staje się również twierdzenie Pana Burmistrza zawarte dla odmiany w piśmie z 21 stycznia 2013r., które brzmiało: „MKS „Lewart” jako Stowarzyszenie jest odrębnym podmiotem prawa i jako takie może w stosunkach cywilno – prawnych występować samodzielnie, a nie w powiązaniu ze sprawami majątkowymi gminy.” Powyższe fragmenty to odmowy rozpatrzenia propozycji Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej zawartych w piśmie z 15 stycznia 2013r. (pismo w załączeniu) Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie w odpowiedzi na ostatnie pismo proponuje po raz kolejny kompleksowe rozwiązanie problemu działki i pawilonu Klubu Sportowego „Lewart”. Jednocześnie z zadowoleniem przyjmujemy propozycję zamiany prawa użytkowania wieczystego na inną nieruchomość. Biorąc pod uwagę wieloletnie bezumowne korzystanie z budynku i działkę, na której zlokalizowany jest pawilon, proponujemy przekazanie przez nas tej działki, ze strony miasta przekazanie nam innych działek, to są działki znajdujące się obok „Hawany” i przekształcenie działek, które są w wieczystym użytkowaniu na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej deklaruje, że w przypadku pozytywnej decyzji Pana Burmistrza w sprawie ww. propozycji, Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lubartowie odstąpi także od dochodzenia od Klubu odszkodowania za bezumowne zajmowanie lokalu przy ul. Krzywe Koło 34A. Podkreślamy, że nasza propozycja jest korzystna dla Lubartowa i nie powoduje negatywnych skutków dla budżetu miasta. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie spodziewa się, że takie rozwiązanie w całości zakończy spory dotyczące pawilonu „Lewartu” i przyczyni się w przyszłości do korzystniejszej współpracy pomiędzy Urzędem Miasta i Spółdzielnią.” To pismo w dniu jutrzejszym wpłynie do Urzędu Miasta. Ono jest o tyle korzystne, że ono nie rodzi żadnych skutków finansowych, jeżeli chodzi o budżet miasta i jest jednocześnie zadośćuczynieniem wnioskowi, który padł na Komisji Oświaty, a był złożony przez Pana Przewodniczącego Andrzeja Zielińskiego, który właśnie wnioskował o tego rodzaju rozwiązanie. Mówię to przy świadkach, to pismo wpłynie jutro, zapraszam Pana Prezesa za miesiąc, za tydzień albo za rok na sesję Rady Miasta, żeby przyszedł i sprawdził kto z deklaracji się wywiązał, że chce ten temat rozwiązać, a kto z tej deklaracji się również nie wywiązał. Dziękuję Państwu bardzo.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo, Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący, Wysoka Rado i Zebrani Goście. Cieszę się, że takie deklaracje padają, oby nie były gołosłowne, bo z tego co tutaj zauważyłem, można wysłać list intencyjny i można wysłać list, że chce się dogadać, ale moje pytanie jest następujące, tu pytam Pana Prezesa Spółdzielni, nie Przewodniczącego Rady Miasta: jaka treść będzie tych pism, bo z tego co zauważyłem Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej zechce zbyć działkę na rzecz innych działek, ale nie powiedział ilu. Czy będziemy mieli wgląd ile działek Pan Prezes zażąda za tę działkę konkretnie, która ma ileś tam metrów? Czy wszystkie, do których ma prawo wieczystego użytkowania w Lubartowie, czy tylko niektórych? Jaka jest wartość tamtych działek, jaka jest wartość tych działek? Bardzo chciałbym znać szczegóły tego porozumienia, bo z tego co wiem, to nie będzie też takie łatwe. Szanowni Państwo jeśli chodzi o MOSiR, o nowy budynek, który będzie budowany, będzie albo i nie będzie, Państwo może tego oczekują, ale dlaczego Prezes

Spółdzielni Mieszkaniowej wyznaczył termin? No teraz już dowiadujemy się, że jest to 13 września, sprawa ma się zakończyć. Po co były te ruchy, które wskazują na to, że ewentualnie „Lewart” będzie eksmitowany? Czy nie można było zaczekać i po prostu za jakiś czas sprawę rozwiązać, jeśli ta lokalizacja na Parkowej będzie wybudowana? No można było Panie Prezesie zaczekać z tą decyzją, a nie budzić grozę wśród społeczeństwa nie tylko miasta, no miasta też, ale w większości też Spółdzielni Mieszkaniowej. Pan swoim osobom, swoim mieszkańcom taki prezent zgotował. I jeśli nie daj Boże, bo ja mam nadzieję, że będzie ten budynek na Parkowej, ale jeśli by go nie było, jeśli ten budynek nie powstanie, po co Pan sprawy zakładał o eksmisję, po co to było potrzebne? Bo być może jeśli nie będzie tego budynku, ci ludzie wszyscy tutaj zebrani pójdą na bruk. Nie można było z tym zaczekać? To aż trzeba było takie kroki podjąć, żeby Pan się dzisiaj ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady: Panie radny ja muszę Panu przerwać, bo mówi Pan nieprawdę po prostu. Jeżeli Pan przychodzi do mównicy i podaje Pan jakieś informacje ..., nawet Prezes kiwa, że mówi Pan nieprawdę, to niech Pan prostu przynajmniej uzyska wiarygodne informacje. Proszę pamiętać ...) Proszę powiedzieć, w którym momencie mówiłem nieprawdę? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady: Po pierwsze termin 13 września nie wyznaczył żaden Prezes Zarządu SM, tylko niezawisły sąd.) Przepraszam, sąd, niezawisły sąd wyznaczył. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady: To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz – jeżeli jest związana ze sprawą o eksmisję, to proszę mi powiedzieć jaka sprawa o eksmisję się toczy? Ponieważ nie toczy się żadna sprawa o eksmisję.) Nie wiem. Taka informację usłyszałem podczas dzisiejszej rozmowy Panie Prezesie. Więc powtarzam to co zasłyszałem. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady: To proszę Pana, Pan słyszał, ale ja proszę Pana, żeby Pan dokładnie informacje powziął zanim Pan wyjdzie do tej mównicy, bo przywołuje Pana do porządku, żeby Pan mówił do rzeczy.) Dobrze, powiem do rzeczy. Co ma być 13 września? Rozprawa sądowa, którą wszczął Zarząd SM lub Prezes. Już teraz nie powiem Prezes, tylko Zarząd, może to być Zarząd. Po co to było się pytam. Przecież ci ludzie mogą być pozbawieni miejsca do trenowania. Można było z tym zaczekać? Można było z tym zaczekać. A jeśli się wybuduje ten obiekt przy Parkowej, nie mówię, że będzie odpowiadał Państwu, czy nie odpowiadał Państwu, być może będzie odpowiadał i być może że zechcecie się tam przenieść, ale może warto poczekać z takimi decyzjami. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja tylko dwa zdania wyjaśnienia. Proszę pamiętać, że dopiero podczas spotkań naszych z Panem Prezesem Jedutem i podczas tej próby ugodowej, okazało się, że sekcja nie jest zainteresowana przeniesieniem się do tego obiektu, że sekcja chce zostać w tym samym miejscu, podczas kiedy na wszystkich Komisjach byliśmy informowani, że ta sprawa jest dogadana z sekcjami i że sekcje naprawdę ochoczo i prędko będą biegły na ulicę Parkową, żeby tam trenować. Natomiast okazuje się, że sekcje chcą zostać ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Gdyby obiekt powstał. Mówiliśmy o takiej oto sytuacji.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Zebrani, widzę, że sprawa zaczyna mieć swój dobry finał i zbliża się do końca, czyli zostanie rozumieć oddana w ręce tych, którzy są władni podjąć wstępną decyzję i jeśli będzie prawo o tym stanowiąc, przedłożą nam te decyzje do zaakceptowania, jeśli to będzie wynikać z przepisów, jeśli chodzi o prawo samorządowe. Bo zgadzam się z apelem, który padł przed chwilą, żeby mówić nie od rzeczy, tylko do rzeczy, a mam wrażenie, że zaczynamy mówić od rzeczy. Mam pytanie do Pana radnego Siwka, od razu mówię, że jest to pytanie retoryczne: a co Pan radny Siwek może w tej sprawie zrobić poza tym, że wyjść na mównicę i opowiedzieć kilka drobnych banałów, które niczego nie rozwiązują i nie zbliżają do finału. Proszę Państwa jako praktyk życiowy w tego

typu sprawach, to dla mnie jest oczywiste i jasne od początku, że to spotkanie miało charakter z mojego punktu widzenia nieoczekiwany, że nie dostaliśmy jako radni żadnych materiałów zgodnie z przepisami i kompetencjami do podjęcia decyzji, nie przedłożono nam żadnych prośbę Państwa propozycji i nie oczekuje się od nas podjęcia żadnych decyzji. Jaka decyzję mamy podjąć? No dzisiaj żadnej. Możemy tylko wysłuchać stron i co – zastąpić sąd? Przecież Polska jest krajem prawa, a w kraju prawa kwestie własnościowe, czy inne rozstrzyga sąd. Podobno sprawa jest w sądzie. A tutaj bierze się nas na zakładników, mówi się, że podobno 4 lata sprawa była na wokandzie, z aplauzem, i co? Zobaczcie. Dlatego, że trafiła ta sprawa na wokandę ludzi nieuprawnionych do podjęcia decyzji. Ci ludzie nie mieli narzędzi, żeby wyegzekwować nawet dobre intencje. Bo ja tu nikogo nie oskarżam o złe intencje, szkoda mi tylko tych młodych ludzi, że w ich obecności dokonujemy jakby takiego żenującego teatru. Bo pokazujemy teraz teatr, że coś chcemy, że jesteśmy za ludźmi, za sportem, za młodzieżą, a tak naprawdę, to my odciągamy znowu ludzi tych samych od rozwiązania, bo jest proste rozwiązanie. Proszę Państwa, ono jest w ręku ..., chciałbym tu skończyć swoje wystąpienie, w ręku trzech ludzi - Pana Burmistrza, bo my jako Rada Miasta działamy na podstawie ustawy prawo samorządowe, z tej ustawy wynikają nasze kompetencje jako Rady i wyraźnie pełniemy funkcje nadzoru i kontroli wobec Pana Burmistrza. On w ręku ma kompetencje wykonawcze i Pan Burmistrz powinien wynegocjować z Panem Prezesem, a nie Przewodniczącym Rady, tylko Prezesem Spółdzielni umowę, która ewentualnie, jeśli dotyczy kwestii własnościowych, które są w kompetencji od pewnego poziomu w łonie Rady, przedstawić nam to porozumienie ewentualnie do zaakceptowania i my wtedy powiemy tak lub nie. I na tym polega nasza rola. A dzisiaj pokazywanie nas jako tych, którzy nie rozumieją, nie uświadamiają sobie potrzeb młodych ludzi, są przeciw sportowi, to są naprawdę nieuprawnione tezy. Więc jeszcze raz wzywam Państwa i uważam, że sprawa idzie w dobrym kierunku i proszę przypilnować tego, ale w wąskim gronie. Takie rzeczy się załatwia proszę Państwa w kuluarach. To nie jest tak, że się rzuci na większą liczbę ludzi jakoś tezę i oczekuje się, że na tym Zgromadzeniu padnie rozwiązanie. Nie, padną słowa nieprawdziwe, demagogie, różne tezy, które nie będą się trzymały kupy. A wystarczy, że Pan Burmistrz weźmie się za poważne negocjacje z Prezesem Spółdzielni, tak przy okazji – dla Rady Miasta Spółdzielnia nie jest stroną, my jako Rada nie mamy żadnych kompetencji władczych, żeby być stroną w negocjacjach między Panem Burmistrzem a Panem Prezesem Spółdzielni, a nie Przewodniczącym. Pan Burmistrz może ewentualnie nas doprosić albo powołać w skład komisji mediacyjnej, od razu mówię, że się z chęcią zgodzę, jeśli mnie poproszą o zajęcie stanowiska i o zapoznanie się z materiałami. Na dzisiaj to patrzę się na to i słucham i powiem tak: co ja mam zrobić? No ludzie co ja mam zrobić? Proszę mi powiedzieć, proszę mi dać dokumenty, proszę mi dać koncepcję tych zmian i ja wtedy się wypowiem, a teraz to muszę się zastanawiać co zrobić, żeby nie być pokazanym jako wróg, jako przeciwnik, bo cokolwiek odezwiemy się na tej sali, czy zrobimy, czy nie zrobimy, to na pewno zrobimy źle. Podsumowując, chciałbym zaapelować do Pana Burmistrza, żeby wdał się w negocjacje z Panem Prezesem SM, dobrze by było, gdyby w tych negocjacjach uczestniczył Pan Prezes Autonomicznej Sekcji teakwon-do jako też pewna strona w sporze cywilno – prawnym, który reguluje sąd, tak nawiasem mówiąc, a nie Rada i dopiero te trzy osoby niech przedstawią nam koncepcję w formie uchwały, czy propozycji stanowiska i my to przegłosujemy tak lub nie. To wszystko. Natomiast proszę i namawiam Państwo, nie dajcie się wdać w taką retorykę, że tutaj cała sala myśli o tym jakby zaszkodzić sprawie. Trzy osoby mają klucz do rozwiązania, a ja powiem, z chęcią się dołączę do tego rozwiązania, ale jeśli dostanę propozycję. Na dzisiaj dostałem tylko między oczy, a może jeszcze między uszy. Powiem tak: jak mam wam pomóc, proszę mi powiedzieć jak, to ja to zrobię, tylko proszę mi powiedzieć. A na dzisiaj jest hałas, jedna strona mówi to, druga mówi tamto i co? Mam być sądem, jestem ławnikiem? Mam dokumenty przed sobą, dokładnie przeanalizowałem sprawę,

tak się problemów społecznych nie załatwia. Mamy przedstawicieli, którzy są umocowani w prawie wykonawczym i procesy decyzyjne są w rękach Pana Burmistrza. Co do tego nie mam wątpliwości, sam byłem burmistrzem 7 lat i wiem co mówię. Dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Szanowni Państwo bardzo dziękuję za te deklaracje przyszłego pisma, tego jutrzejszego i chciałem się zwrócić, bo w piśmie tego nie ma, żeby publicznie też Pan Prezes, bo zwracam się do Pana Prezesa w osobie Przewodniczącego, żeby też publicznie powiedział, bo cały spór dotyczy proszę Państwa tego, że ja odpowiadam za majątek miasta, Państwa też i mogę go rozliczać w wartościach rynkowych. Żeby Pan Prezes potwierdził, jeśli rzeczoznawca, którego wybierzemy wspólnie albo wybierze Pan Prezes Spółdzielni albo wybierze miasto, będziemy się rozliczać o wartość wycenioną przez rzeczoznawcę. Jeśli proszę Państwa usłyszymy od Pana Prezesa, że o takie wartości będziemy się rozliczać. To jestem pełen optymizmu. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo Obecni na sali właściwie powiedziano już wszystko o tym, że Rada ma niemoc decyzyjną w tej sprawie, bo naprawdę nie wiemy co mamy zrobić, żeby sprawę pomóc załatwić, proszę powiedzieć, to to zrobimy po prostu. Może jest taka wola na sali. Natomiast ja chciałem zapytać o jedną rzecz, przepraszam skorzystam z obecności Panów Prezesów Klubu Sportowego, bo możecie Panowie nam zaoszczędzić dużo wydatków z kasy budżetu miasta, nam wszystkim jako mieszkańcom Lubartowa. Podjęliśmy decyzję o budowie obiektów sportowych przy ul. Parkowej, nowoczesnych obiektów sportowych z salą treningową, z zapleczem sanitarnym, tak jak przystoi na XXI wiek, nie tak jak jest w tej chwili w baraku, ja sam pamiętam czasy baraku, też tam bywałem w dawnych czasach i nawet ostatnio i powiem szczerze, że te warunki urągają warunkom takim, gdzie powinni trenować sportowcy, mistrzowie świata, mistrzowie Europy i przyszli mistrzowie. Natomiast mam pytanie: to Państwo nie będziecie z tych obiektów korzystać? Nie odpowiadają Wam obiekty na Parkowej? Powiedźcie, to wtedy my możemy zrezygnować z tej inwestycji, nie jest to tak daleko posunięte i zaoszczędzimy sporo pieniędzy, jeżeli wolicie zostać w baraku, w tym miejscu, w którym jesteście. Bardzo proszę o informację, bo to jest naprawdę istotne. Po co wydawać 10 mln zł na coś, z czego Państwo nie będziecie korzystali, bo to jest z myślą o Was. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy Pan Prezes chce odpowiedzieć na to pytanie Pana Wróblewskiego, Panie Prezesie?

Prezes JERZY JEDUT

Nie planowałem co prawdy żadnych wystąpień dodatkowych, bo ostatnio taka sytuacja nie przyniosła jak gdyby dobrych efektów. Jeśli dobrze słyszałem, chodziło o to jakie jest nasze stanowisko, jeśli chodzi o ul. Parkową, tak? Otóż proszę Państwa, jak słyszałem Państwa wypowiedzi tutaj, to dokładnie było tak pół na pół mniej więcej, pół prawdy i pół nieprawdy, ale prawdopodobnie nie dlatego, że Państwo chcieli powiedzieć nieprawdę, tylko po prostu dokładnie nie pamiętali albo nie wiedzieli. Otóż sytuacja była taka, że ja miałem kontakt z dwoma osobami: z szefem MOSiR-u, byłym chyba, tak? Bo już ja tak nie orientuję się. Z Panem Gierachem, z którym rozmawiałem i który pytał mnie jakiej sali potrzebujemy, pytał dokładnie o rozmiar tej sali. Ja wskazałem wtedy, że rozmiar byłby dobry taki jaki jest tutaj na Krzywym Kole, troszkę większy o 20 m², powiedzmy 220m². Potem miałem z Markiem Polichańczukiem rozmowę, zadzwonił do mnie i on próbował mnie przekonać do tego, żeby

to była większa sala, tak blisko 40m², siedzieliśmy u niego w biurze. Powiedziałem, jeśli to jest konieczne z jakichś względów, to niech tak będzie. Nam taki duży obiekt nie jest potrzebny, ale potem, to na pewno już Państwo pamiętają, ta koncepcja całkowicie umarła, ponieważ nagle pojawiła się koncepcja dużej hali, gdzie można w piłkę nożną grać, która będzie dzielona kurtynami. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Nie, tak było. Nie, nie przepraszam 12 na 10, 120m², co dla nas jest zupełnie nieporozumieniem, bo nic tam byśmy nie mogli zrobić. Taka była sala. Tutaj jak było po raz pierwszy wyświetlenie koncepcji tego, tu było takie spotkanie, to podszedłem do Janusza, którego znam od wielu, wielu lat, właściwie od małego niemal i zapytałem czy nie można czegoś zrobić, żeby kawałek przedłużyć tę salę, żeby ona miała te 200m², a nie 120, bo w tym momencie cała ta sprawa jest zupełnie dla nas bezsensowna. On powiedział, że absolutnie nie, ale jak się kiedyś, to są jego słowa, ale jak się kiedyś sprawa tutaj usadowi, zbudowane będzie, to wtedy być może będzie się hotel robić i wtedy być może przy okazji hotelu zbudujemy salę taką, o jaką nam chodzi. Taka była rozmowa. Oczywiście ja nie wiem na ile on poważnie mówił, czy nie poważnie. Ja znam bardzo dobrze, bardzo go szanuję, razem z nim w hokeja grałem kiedyś. Po prostu to mi powiedział: w tym momencie już nie ma możliwości zmiany. Tak powiedział, jak tu była ta prezentacja. Nie ma. I dopiero sytuacja się zmieniła proszę Państwa, jak był, muszę powiedzieć, jak był rok wyborczy. Po prostu wtedy sytuacja była taka, że znaleziono sposób. Ja nie wiem, czy to z powodu roku wyborczego, ja nie wiem, być może nie, być może nagle koncepcja tego jakoś tam się zmieniła, że można było tę salę zwiększyć. I ona została jakby nam przekazana jako sala dodatkowa, która będzie miała 220, 215, czy 225m², co nam odpowiadało, ale teraz ostatnia jak gdyby moja tu uwaga, otóż to nie jest tak proszę Państwa, że to jest najlepsza dla nas lokalizacja. Z Kubą rozmawialiśmy wiele, wiele lat temu i ja wtedy się bardzo kłóciłem i mówiłem: nie, ten teren należy do piłki nożnej. Nie wiem jak teraz tam jest, ale kiedyś to był teren nawet niebezpieczny wieczorami, nikt by tam dziecka nie wysłał samego, tylko mogliby przywozić rodzice. To miejsce ma jedną potężną zaletę – ten pawilon stoi dokładnie od 38 lat, to pierwsza sprawa; druga sprawa – jest centrum osiedla, które jest oświetlone i wystarczy, że jeden raz rodzic przyjdzie z dzieckiem, to potem te dzieci mogą same przychodzić z osiedla. To wielka przewaga. Już nie mówię o tym, że są szkoły, że tam drogi się krzyżują itd. Więc to dla nas była bardzo dobra lokalizacja. Niemniej jednak mając taką sytuację jak teraz, a mianowicie, że ja trenuję w poniedziałek i zajmuję cały dzień, we wtorek nie trenuję w ogóle, bo tenis musi trenować, potem się dzielimy, ale naszych zajęć mogłoby być mniej więcej 70-80% więcej. Co próbujemy robić? Otóż z zajęć, które powinny trwać 1,5 godz., próbujemy robić 1 godz. 15 min., 1 godz. 10 min. itd., żeby umieścić więcej grup, bo przecież dziecko nie przyjdzie jak jest w szkole, musi przyjść po szkole. I my nie jesteśmy w stanie się pomieścić. Dlatego gdyby był ten obiekt tam, to mimo braku tych przewag, o których mówiłem – miejsce nie za dobre, mimo tego, że bylibyśmy petentem tam, a taka jest prawda, tu jesteśmy u siebie, natomiast tam bylibyśmy petentem, byłby dyrektor, do którego byśmy pisali pismo, że potrzebujemy w tym roku, w tych i w tych godzinach wynająć. Czy my mielibyśmy jakieś pierwszeństwo? Nie wiem. Może tak, a może nie. A może jakby się dyrektor zmienił, to byśmy nie mieli. Nie wiem, jakby to było. Po prostu to zupełnie inna sytuacja dla nas niż ta, kiedy mamy klucze do pawilonu i możemy trenować dokładnie wtedy kiedy chcemy, kiedy my mamy przekonanie, że potrzebujemy tego, dodatkowych zajęć np. jeszcze. Więc z naszego punktu widzenia ..., ale też plus był taki, że można by było w końcu przy tej sali oddzielnej dla nas i nasze trofea wyeksponować, których przynieśliśmy tu kilka, a jest ich po prostu setki i one są ogromne, u mnie są w piwnicy, w drugiej piwnicy u innych trenerów, u Jarka, po prostu szkoda, bo to są z całego świata: Malezja, Japonia, nie wiadomo skąd, po prostu z tych miejsc to jest, i to byłoby fajne. Dlatego jeśli dostalibyśmy tam salę specjalistyczną dla nas, to my bylibyśmy zadowoleni, żeby przenieść tam np. grupy specjalistyczne, zawodnicze. Natomiast prawda jest taka, że my

mamy tylu chętnych do trenowania, że i tam byśmy mogli spowodować, żeby ta sala po prostu tętniła życiem i tutaj. I biorąc pod uwagę, że jest to ... jak gdyby jaki koszt jest, bo ja nie starałem się Państwa atakować, było mi tylko przykro, bo pewne argumenty nie trafiły do Państwa. Natomiast chcę powiedzieć, że jeśli porównamy wydatek, który jest prawdopodobnie potrzebny, bo Państwo o tym decydujecie na obiekt na Parkowej, który kosztuje może 10 mln zł i jak widzimy cenę tej działki tutaj, bo jest to w tym piśmie o sprawę ugodową i tam jest kwota ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie trenerze tam jest wartość przedmiotu sporu tylko, a nie kwota.) Ok. wartość przedmiotu sporu, dobra, nie znam się aż tak bardzo na tym, w każdym bądź razie wiem jak to wyglądało w 2005r., bo wtedy już była wartość ustalona i to była ..., Pan Burmistrz powiedział 2400, ja strzelam, że to było 2500, ponieważ pamiętam bardzo dobrze to pismo, więc ona mogła się podwoić np., nie wiem może nawet potroić, ale w porównaniu do tych wydatków, które są tak niepewne i tak niepewny jest obiekt przy Parkowej, to jest znikoma część, na Parkowej i tak będą boiska, i tak piłkarze będą grali tam, natomiast my jako dwie sekcje dodatkowe, mając to miejsce, które mamy, za te pieniądze, które mamy, po prostu jesteśmy w stanie, przynajmniej na tym poziomie, który mamy w tej chwili działać sobie zupełnie z pewnym komfortem. Natomiast jak kiedykolwiek, za 20 lat, czy 5, bez żadnego pośpiechu większego czy mniejszego pojawi się obiekt przy Parkowej, to my na pewno też staniemy w kolejce petentów, którzy chcieliby mieć tam zajęcia, szczególnie jak taka sala będzie dedykowana dla nas. To jest po prostu moje zdanie na ten temat. Ja mam wolny dzień we wtorek, co ja mam zrobić? Ja chcę prowadzić i dzielić się jeszcze swoimi umiejętnościami, ale ja nie mam takiej możliwości, bo nikt nie przyjdzie mi o drugiej godzinie, czy o pierwszej na pawilon. Dziękuję, mam nadzieję, że to jest takie wyjaśnienie mniej więcej.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI – Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. No wydawać by się mogło, że właściwie zbędna już jest dyskusja, bo sprawa może zamknąć się szczęśliwym końcem, ale jednak, no ja jestem długoletnim radnym i wiem, że tego typu deklaracje bardzo często mogą się nie spełnić, nie sprawdzić. Sprowokował mnie trochę Gregorowicz do tej wypowiedzi. Otóż zgadzam się z nim w zupełności, że podział władzy dał określone kompetencje pewnym organom. W tej sprawie w zasadzie decyzje podejmować powinni: Pan Burmistrz, Pan Prezes, czy Zarząd Spółdzielni i jako użytkownik obiektu Prezes, czy obaj Prezesi AS. Natomiast jest jedno ale. Otóż to ale, to jest to, którego doświadczyłem 15 czerwca tego roku, kiedy na Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji ze zdziwieniem usłyszałem wiadomość od Pana Prezesa Jeduta, że sprawa ma się zakończyć prawdopodobnie we wrześniu, w sądzie i że stroną w sporze z Zarządem Spółdzielni albo ze Spółdzielnią Mieszkaniową jest Klub Sportowy albo Sekcja Autonomiczna. Ja zadałem pytanie: a z jakiego powodu to stroną jest Klub Sportowy czy Sekcja, a nie miasto? Dlaczego przed sądem nie staje Pan Burmistrz w imieniu miasta, a z drugiej strony Zarząd Spółdzielni. Otóż odniosłem takie wrażenie, że przez kilka lat miasto oddając sprawę Klubowi Sportowemu jak gdyby umyło ręce, niech się Klub martwi o przyszłość swoją i o to jakie będą rozstrzygnięcia sądowe. I powiem szczerze, że nie mogłem do tego dopuścić i absolutnie nie dla tego, że Państwo tutaj przyszli, postawiłem właśnie taki wniosek, aby to miasto zwróciło się z propozycją zamiany lub kupna użytkowanej działki. Ale z drugiej strony wiem o tym, że takie deklaracje nawet jeśli będą na piśmie ze strony Pana Burmistrza, czy ze strony Pana Prezesa, mogą się okazać tylko deklaracjami na papierze. Dlatego również uważam, że w tej sprawie po pierwsze należałoby powołać zespół mediacyjny, który doprowadziłby do szczęśliwego zakończenia te obie deklaracje ze strony miasta, czy ze strony Pana Burmistrza i ze strony Pana Prezesa w imieniu Zarządu Spółdzielni. A po drugie nie wyobrażam sobie, żeby w dalszym ciągu stroną w sporze był Klub. Po pierwsze dlatego, że nie ma pieniędzy i po drugie nie ma takich

kompetencji ani możliwości, żeby np. proponować zamianę działki w mieście czy czegokolwiek. Takie instrumenty finansowe i rzeczowe posiada miasto, czyli Pan Burmistrz, który zresztą ma kompetencje w zakresie nabywania, zbywania i zamiany działek do określonej wysokości, a jeśli przekroczyłaby tą wartość, którą określiliśmy w uchwale, bardzo szybko może przedstawić projekt uchwały do akceptacji Rady Miasta. Uważam, że ta sprawa zaszła już za daleko i cieszę się bardzo, że Państwo przyszli, bo ten nacisk, ta presja społeczna jest potrzebna po to, żeby doprowadzić sprawę, tak jak powiedziałem, do końca, po to, żeby już nigdy żaden radny nie usłyszał, że jest problem między Klubem a Zarządem Spółdzielni, że lada dzień zostaniecie Państwo wyeksmitowani albo zostaną postawione Państwu warunki finansowe czy inne, których spełnić nie możecie. Apeluję do Pana Panie Burmistrzu również, żeby już tej sprawy nie odpuszczać na żadnym etapie i w żadnym momencie, to jest sprawa miasta, jeśli nawet przyjdzie nam zapłacić czy zamienić na jakąś działkę, to liczę na to, że również w takim samym stylu jak deklaracje wcześniej podejmowane, Klub Sportowy tylko na tym skorzysta. Dziękuję.

Wobec braku innych chętnych do zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął dyskusję w pkt.3 „Wystąpienie Prezesów MKS „Lewart AGS” Lubartów”.

BURMISTRZ MIASTA

Przepraszam za natarczywość, czy Pan Prezes mógłby zadeklarować tutaj publicznie, bo o piśmie powiedział, że będzie to w oparciu o wycenę rzeczoznawcy i to tylko tyle. Bardzo bym prosił o to.

Ad.4

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza o przedstawienie sprawozdania z pracy za okres od poprzedniej sesji do dnia dzisiejszego, który w pierwszej kolejności przedstawił informację dotyczącą podjętych zarządzeń za okres od 17 maja 2016r. do 21 czerwca 2016 roku. Przedłożona informacja w załączeniu.

Burmistrz przedstawił również sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XX/147/08 Rady Miasta Lubartów z dnia 29 maja 2008r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania, zamiany i obciążania nieruchomości oraz ich dzierżawy lub najmu na okres dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony za okres od 17.05.2016r. do 22.06.2016r. Sprawozdanie w załączeniu.

Burmistrz poinformował ponadto:

- o wydarzeniach w obszarze gospodarczym - dwie firmy uzyskały decyzje na użytkowanie swoich obiektów, z których jedna, mianowicie firma „FERNO” już prowadzi działalność gospodarczą, przy ul. Strefowej, natomiast druga z firm to GJK z Sulejówka;
- miasto Lubartów po raz kolejny poddało się ocenie przedsiębiorców lubelskich zgromadzonych w Lubelskim Klubie Biznesu i zostało uhonorowane jako laureat Biznes Excellence, tłumaczone jako Doskonałość w Biznesie. Ocena jest dokonywana pod kątem przygotowania się samorządów do wspomagania przedsiębiorczości i stwarzania warunków dla przedsiębiorstw;
- w związku z przekazami medialnymi odnośnie strefy kibica Burmistrz udzielił następującej informacji:

W poprzednich latach miasto podejmowało, czy 4 lata temu, jak było EURO w Polsce podejmowaliśmy się sami organizacji tej strefy kibica. W tym roku, tak jak Państwa

informowałem ileś tam sesji wstecz, chcieliśmy to zrobić innym trochę sumptem, a mianowicie tak, że był zainteresowany przedsiębiorca, który chciał to zorganizować w ramach działalności gospodarczej. Po długich negocjacjach podpisaliśmy umowę. Ja już nie chciałem czekać, bo jeszcze prosił, że nie ma ustalonego cennika, ale po długich negocjacjach 23 maja podpisaliśmy umowę i określiliśmy sobie warunki na funkcjonowanie tej strefy. Chcę powiedzieć, że jest chyba błędnym twierdzeniem czy wprowadzaniem w błąd twierdzenie takowe, że już dużo wcześniej przedsiębiorcy i wszyscy wiedzieli o stawkach licencyjnych. Ja proszę Państwa rozwiązując tę umowę, bo do tego doszło, poprosiłem o dokumentację z firmy i chcę powiedzieć, że firma przez długi czas dobijała się o ustalenie cenników do telewizji POLSAT, bo ona jest tym dystrybutorem transmisji meczy piłkarskich, przez długi czas firma się dobijała. Finał jest taki proszę Państwa, że zawsze odpowiadano, że jeszcze przygotowują wycenę tego odtwarzania publicznego. Mam dokumenty też już z kilku dni przed. 23 maja podpisaliśmy tę umowę. 23 maja POLSAT w postaci Kierownika Departamentu Reklamacji Cyfrowy POLSAT S.A. pisze do tej firmy: „Uprzejmie informujemy, że jesteśmy w trakcie przygotowania oferty dotyczącej sprzedaży licencji na publiczne odtwarzanie meczów w ramach rozgrywek EURO 2016. W momencie gdy oferta będzie gotowa, przedstawimy szczegóły.” 23 maja 2016r. Czyli w myśli dokumentów, które POLSAT sam wysuwa, jest nieprawdziwą informacją, że dużo wcześniej ktoś już znał stawki. Dowodem na to proszę Państwa, że ta data uderzyła we wszystkich i wiele miast się wycofało z organizacji stref kibica. Ja po poznaniu tej stawki, a ona też w mediach pada, że to ponad czy prawie 60 tys. sama licencja by nas kosztowała, uznałem, że nie stać naszego miasta, mamy dużo ważniejszych zadań, też chcielibyśmy, żeby miło nasi mieszkańcy spędzali czas, czy kibice, ale uznałem, że to jest zbyt duży koszt i odstąpiłem. Natomiast w ramach też negocjacji ustaliliśmy, że firma ta zorganizuje to co jest możliwe przy ich ekonomicznej opłacalności, że zorganizuje na kilka telewizorów z możliwością odtwarzania kilku meczów naraz, transmisję taką, którą będą na naszym rynku prowadzić i to realizują. Pominę złośliwości Pana Prezesa Spółdzielni, bo Pan Prezes Spółdzielni mówi, że On by zorganizował, gdyby nie było, to On by zorganizował, bo jest do tego przygotowany. Chcę powiedzieć jedno, że ta kwota, jestem przekonany, że gdyby spółdzielcy wiedzieli za jaką kwotę ta transmisja byłaby prowadzona, to również uznaliby, że to jest zbyt frywolne, tak bym wtedy już powiedział, przedsięwzięcie do warunków, bo jeśli widzimy, że na dzień 31 grudnia zobowiązania Spółdzielni to ponad 18 mln zł, jeśli na przysłowiowe kiełbaski przeznaczają się 400 tys. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Panie Burmistrzu niech Pan się odniesie do swojego sprawozdania. Sprawozdania mógł Pan wysłuchać na zebraniach i przyszedł Pan, więc tam mógł Pan zadawać pytania w sprawie Spółdzielni. Odbiorę Panu głos, jeżeli Pan ... Przywołuję Pana do porządku.) Ale mówię czym się zajmowałem w okresie międzysesyjnym, więc proszę mi pozwolić dokończyć. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: No to proszę dane innych firm. Rozumiem, że Pan przytoczy dane finansowe wszystkich lubartowskich firm w tym momencie.) Jedno zdanie tylko, jeśli właśnie Pana Prezesa stać na 80 tys., czy prawie 80 tys. kary odsetek za odpady, 20 tys. kary odszkodowania za publikacje telewizji spółdzielczej, czy pokrycie chociażby studiów podyplomowych dla Prezesa i Wiceprezesa, to stać go pewnie na 60 tys., tylko o tym niech się dowiedzą również spółdzielcy. Dziękuję bardzo. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Panie Burmistrzu następnym razem będę przywoływał Pana do porządku, jeżeli Pan nie będzie wypowiadał się zgodnie ze Statutem, będzie Panu po prostu odbierany głos. To ostrzegam.)

Przewodniczący zarządził 10 – minutową przerwę.

Po przerwie wznowiono obrady i przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 5

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo radni, Szanowni Państwo zgromadzeni na Sali. Przygotowałem kilka pytań. Chciałem powrócić na początku do sprawy konsultacji koncepcji budowy ścieżek rowerowych na terenie miasta Lubartowa, które miały być realizowane w ramach Mobilnego LOF-u. Chciałem powiedzieć, że mam bardzo pozytywne wrażenia z tych konsultacji, bardzo i się podobały, rozmowa była bardzo rzeczowa z podmiotem, który wykonywał tą koncepcję, wiele uwag zostało uwzględnionych, wiele wyjaśnionych, dlatego nie mogą być pewne rzeczy zrobione – bardzo mi się to podobało. I mam takie zapytanie Panie Burmistrzu, też może wniosek, ale w formie bardziej pytania, czy nie uważa Pan, że dobrze by było takie konsultacje również przeprowadzić w przypadku drugiego LOF – u, tj. Zielonego LOF-U, chociażby w przypadku urządzenia przestrzeni zielonej, czy chociażby Parku miejskiego. Rozumiem też, że potrzebna jest pewna fachowa wiedza projektantów, uzgodniona z konserwatorem zabytków, ale myślę, że dobrze by było, żeby mieszkańcy mogli się wypowiedzieć, co w tym parku im się nie podoba, czego by oczekiwali, jakich zmian i co tam w tym parku mogłoby się znaleźć. Więc mam takie pytanie, czy Pan Burmistrz nie zamierzałby skorzystać z trybu konsultacji właśnie w taki sposób, jakie odbywały się dotyczące ścieżek rowerowych, bo naprawdę było to w sposób rzeczowy, merytoryczny i chyba produktywny przeprowadzone.

Drugie pytanie dotyczy realizacji budżetu obywatelskiego. Tych trzech, czterech zadań, które mają być realizowane. Pytanie, na jakim to jest etapie i kiedy możemy oczekiwać finału realizacji tych inwestycji?

Powinienem być od tego zacząć – przepraszam, ale chciałbym przede wszystkim w tym punkcie podziękować Paniom Elżbiecie Wąs i Annie Grycie za wkład pracy w otrzymanie nagrody super samorząd, która otrzymaliśmy. Trzecią nagrodę, jako miasto Lubartów. To jest przede wszystkim Pań wkład pracy, a my po prostu, jako radni zrobiliśmy tylko to, co do nas należy...Dlatego dziękuję. To niewątpliwie wyróżnienie dla nas, jak też duża promocja dla miasta.

Chciałbym też zapytać Pana Burmistrza, jaki jest koszt odtworzenia nawierzchni ulicy Partyzanckiej po inwestycji, którą przeprowadza Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Chciałbym zwrócić uwagę, że PEC planował tą inwestycję wtedy, kiedy w planie remontów, czy przebudowy ulic miejskich była ujęta ulica Partyzancka na rok 2016 po to, żeby mieszkańcy miasta nie ponosili niepotrzebnych kosztów związanych z odtwarzaniem tej nawierzchni. Mam świadomość i konsultowałem to z fachowcami, że na odtworzenie nawierzchni nie trzeba czekać zbyt długo. Można to zrobić od razu przy użyciu odpowiednich maszyn i środków związanych z zagęszczeniem gruntów, który został poruszony, natomiast wiem też, że powstaje różnica, jakby w zagęszczeniu różnych elementów, jeżeli inwestycja jest prowadzona w części jezdni. Potem powstają różnice poziomów między tymi częściami jezdni i trzeba jakby nawierzchnię położyć na całości, żeby ona funkcjonowała. W moim odczuciu zmiana terminu przebudowy ulicy Partyzanckiej na przyszły rok będzie krzywdząca dla mieszkańców ulicy Partyzanckiej, którzy od wielu lat dopominają się o remont tej ulicy. Część ulicy została wyremontowana jakiś czas temu, natomiast część została do wyremontowania.

I chciałem zapytać, jaki dodatkowy koszt w przypadku powtórnego odtworzenia tej nawierzchni poniesiemy my mieszkańcy Lubartowa, bo przypominam, że przychody PEC-u pochodzą również z kieszeni mieszkańców Lubartowa, bo tylko stąd to Przedsiębiorstwo

czerpie przychody. Nie słyszałem, żeby Przedsiębiorstwo sprzedawało gdzieś energię ciepłą na zewnątrz.

Następne pytanie dotyczy Straży Miejskiej. Na ostatniej Komisji Spraw Społecznych był Pan Komendant, który poinformował nas, że w tej chwili Straż Miejska pracuje w składzie trzyosobowym, tj. komendant i dwóch pracowników. Z tego, co pamiętam Straż Miejska liczyła do tej pory pięciu pracowników. Był jeden wakat nieobsadzony i z tego też, co pamiętam Rada Miasta nie podjęła decyzji o likwidacji Straży Miejskiej, tylko o zamiarze, co było warunkiem wystąpienia o opinie do Komendanta Wojewódzkiego. Chciałem zapytać Pana Burmistrza, jak ocenia wykonywanie zadań przez Straż Miejską w trzyosobowym, okrojonym składzie i czy to nie obniża jej efektywności. Następne pytanie dotyczy informacji, którą Pan Burmistrz podał w swoim sprawozdaniu. Chodzi o firmę FERNO, która otwiera swój zakład w specjalnej strefie ekonomicznej. Chciałem zapytać, czy to jest to samo FERNO, które figuruje w sprawozdaniu z realizacji budżetu za 2015 roku jako dłużnik miasta z powodu podatku od nieruchomości. Jeżeli tak, to czy nie koliduje to jakoś ze sobą, czy najpierw ta firma nie powinna uregulować zaległości wobec miasta, a potem korzystać ze zwolnień, czy nabywać grunt od miasta, bo to jest trochę nie w porządku. I ostatnie pytanie dotyczy też sprawy medialnej, tj. przyznawanie nagród Pana Burmistrza za działalność społeczną bodajże. Z doniesień medialnych wynika, że Komisja przyznała nagrodę sama sobie. I tylko z doniesień medialnych mam taką wiedzę że jest to niezgodne z Regulaminem tej Komisji, której chyba Pan Burmistrz Regulamin też zatwierdził. Chciałem zapytać o szczegóły tej sprawy, jak zdaniem Pana Burmistrza ta sprawa wygląda i czy informacje, które podają media są prawdziwe i czy tak to przyznawanie nagród powinno wyglądać. Dziękuję.

Radny JAN ŚCISEŁ – Wiceprzewodniczący Rady

Panie Burmistrzu, ja mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy inwestycji, którą przyjęliśmy jako Rad Miasta w tegorocznym budżecie – budowa oświetlenia przy chodniku do SOLBETU. Chciałem zapytać na jakim etapie są prace związane z realizacją tej inwestycji. Mamy połowę roku więc jakieś informacje na pewno już są. Proszę o przekazanie tych informacji. I drugie pytanie dotyczy również działań inwestycyjnych. Otóż na Komisji Planowania – wyjazdowej, byliśmy na ulicy Parkowej. Oglądaliśmy realizację inwestycji – „Budowa boiska” i otrzymaliśmy wtedy informację od Pana Zastępcy Burmistrza Szumca i Pana Dyrektora MOSiR-u, że dokumentacja jest poprawiana i ta poprawiona dokumentacja powinna tutaj trafić do Urzędu pod koniec czerwca. Chciałem tutaj zapytać, czy ta dokumentacja trafiła tutaj. I jeszcze pytanie związane z tą inwestycją – co w tej chwili się dzieje na ulicy Parkowej? Czy trwają jakieś prace i jakie? Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panowie radni, Szanowni Państwo. Ja takie króciutkie pytanie do Pana Burmistrza odnośnie plaży żydowskiej. Dawniej był tam przywożony piasek i ta plaża troszeczkę inaczej wyglądała. Czy Pan w tej chwili myśli o tym, żeby tam jakieś dwie, trzy wywrotki tego piasku przywieźć, żeby polepszyć warunki dla plażowiczów. Sezon się zaczyna, temperatura rośnie, także trzeba... Mieszkańcy mi zgłaszali ten problem. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Panie Przewodniczący, Szanowni zebrani. W nawiązaniu do pytania z poprzedniej sesji chciałem zapytać Pana Burmistrza Szumca sądzę, czy Jego odpowiedź w sprawie mojej interpelacji dotyczącej parkingu przy Komendzie Powiatowej Policji wyczerpuje już sposób załatwienia sprawy, czy będzie dalszy ciąg? Przypominam Państwu, że stwierdziłem tam, że ten parking, który znajduje się na mieniu komunalnym zawiera tablicę z napisem tylko dla

pracowników policji m.in., co wydawało mi się pewnym nierównouprawnieniem w dostępie do niego również innych mieszkańców, w tym interesantów Policji. Następnie w mediach lokalnych pojawiła się odpowiedź, która powiem tak: gdyby się tylko na niej skupić to wyszedłem tam na człowieka lekko upośledzonego, bądź kretyna wręcz, ponieważ Pan rzecznik Policji – Pan policjant o nazwisku Paśnik stwierdził, że parking jest własnością Policji i w związku z tym te napisy są właściwe. Chciałem przypomnieć, że w świetle odpowiedzi Pana Burmistrza wynikało, że 90% terenu parkingu – czyli działki 2008/1 i 2008/2 są własnością Skarbu Państwa przekazane w użytkowanie Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Czyli 10% działki 209/1, i działka 209/2 są własnością komunalną, czyli naszą... Biorąc pod uwagę, że 10% z kilkunastu miejsc stanowi naszą własność... Miałem okazję bycia kilkukrotnym gościem komendy Policji w nieprzymuszony sposób, tylko dowolny – po prostu nie mogłem tam zaparkować. Więc mam pytanie, czy zamierzamy coś zrobić z tym dalej, że na części naszych gruntów, nasi mieszkańcy nie mogą parkować mając interes do Policji. Ale powtarzam, po godz. 15⁰⁰ ten parking nie może być zajmowany. Mówię to na podstawie wniosków zgłoszonych przez moich wyborców. Słyszałem, że były przypadki, że ludzie dostali mandaty za parkowanie tam na miejscu, który był pusty. Chciałem się więc dowiedzieć, czy będzie dalszy ciąg, czy możemy coś z tym fantem zrobić? W świetle tych wydarzeń i faktów można zrobić tak, żeby wilk był syty i owca cała. Pracownicy cywilni policji mają wewnętrzny parking i też mogą parkować na tym samym parkingu na zasadach ogólnych, jednakowych, jak mieszkańcy miasta i naszego terenu, którzy mają interes do Policji. To jest jedna rzecz. Można też uwzględnić czas pracy pracowników cywilnych tak, żeby również interesanci policji, ale być może nie tylko cywilni, mogli z tego parkingu skorzystać. Dlatego bym prosił w formie tego pytania żeby zbadać, czy jest możliwość, żeby coś z tym zrobić bez wciągania w to ambicji takich, czy innych. Po prostu jestem gotów posypać głowę popiołem, ale uważam, że to jest interes nasz wspólny, proste słowa, bo wystarczy jeden gest i kilka miejsc byłoby do dyspozycji dla normalnych obywateli miasta Lubartowa.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo zgromadzeni. W pierwszym swoim pytaniu chciałbym wesprzeć tutaj Przewodniczącego Ścisła odnośnie pytania, odnośnie budowy tegoż obiektu, bo faktycznie dokumentacja miała być już gotowa. Chciałbym trochę rozbudować to pytanie: czy dokumentacja jest już gotowa? I czy są już kosztorysy do tej dokumentacji? Czy wiemy na chwilę obecną, ile ten budynek będzie tańszy lub droższy od założonego i co na to ewentualnie wykonawca, z którym jest podpisana umowa? I to jest jedno z moich pytań.

A drugie pytanie dotyczy się znowu tego problemu, który sądzę jeszcze nie jest wyjaśniony – problem śmieci w naszym mieście. Niedawno mieliśmy sesję Rady Miasta, w której mieliśmy sprawozdanie z pracy Straży Miejskiej, w którym to się okazało, że na dwieście parę podmiotów gospodarczych duża część tych podmiotów nie miała podpisanej umowy i wtedy wywiązała się dosyć duża dyskusja odnośnie sposobów rozwiązywania tego problemu i przy okazji argumentów likwidacji Straży Miejskiej Urząd Miasta twierdził, że ma metody lepsze ze zwalczaniem tego problemu. I pytanie: czy takie kontrole dalej się toczą przez Straż Miejską. Jeżeli się toczą, to jaki jest współczynnik tych umów podpisanych do umów niepodpisanych, lub ewentualnie, czy Urząd Miasta wdrożył jakiś system walczenia z tym problemem. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Ja chciałem zapytać o dwie rzeczy. Pierwszy temat już poruszył Pan radny Kuba. Chodzi o ul. Partyzancką. W tej chwili rozkopywana jest cała

nawierzchnia od skrzyżowania przy Starej Łażni, a ukończone będzie to rozkopywanie przy PEC-u. I moje zapytanie jest takie – czy nie warto zrównać tej ulicy jakimś grysem, żeby tego nie zalewać masą bitumiczną, bo sądzę, że to i tak i tak nie poprawi mieszkańcom ulicy Partyzanckiej warunków jazdy, a koszty jakieś Miasto czy PEC poniesie. Dowiadywałem się i zakończenie tej inwestycji jest planowane za jakieś dwa miesiące, więc być może jeżeli teraz nie ma środków – a wiem, że nie ma, znajdują się z innych działów na przeniesienie i być może uda się wówczas tą Partyzancką zmodernizować. Więc, czy jest taka możliwość, aby teraz zasypać, ubić i niech sobie ludzie jeżdżą, a za jakiś czas po wakacjach jednak zrobić tą ulicę. Bardzo potrzebna jest ta inwestycja dlatego, że jest to ulica najgorsza w centrum miasta.

A druga sprawa to Plan Zagospodarowania Przestrzennego, za ulicą Partyzancką w stronę ogrodów. Tam ludzie czekają na inwestycję, na wyrównanie poszczególnych zaplanowanych już dróg, żeby można było dojechać do poszczególnych działek. Chodzi o to, że właściciele działek od ul. Jaśminowej czekają na drogę, która będzie przedłużeniem ul. Jaśminowej, równoległa do ul. Partyzanckiej, celem sprzedaży tych działek. ... Z tym nie można nic zrobić – nie można wjechać, zagrożenie pożarowe jest bardzo ogromne, bo rok rocznie, albo nawet dwa razy do roku zdarzają się tam pożary. I to uniemożliwia właścicielom tych działek cokolwiek zrobienie z tym. Czy jest więc taka możliwość, aby przynajmniej prowizoryczne jakieś drogi do tych działek zrobić. Dziękuję.

Radna EWA GRABEK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni i goście. Chciałam poruszyć problem rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 4 na osiedlu Kopernika. Zwracają się do mnie mieszkańcy z tym problemem. Rozmawiają tam i z dyrektorem szkoły i informują mnie o tym, że nie jest tam zaplanowany parking przy tej szkole. Jest tylko zaplanowany taki wewnętrzny, nieduży parking dla nauczycieli, a jeżeli chodzi o parking dla osób, które będą dowoziły dzieci do szkoły, takiego parkingu po prostu nie ma. Jest jeden bardzo mały, dosłownie na pięć, sześć samochodów. I jest ul. Gagarina przylegająca do skrzydła, które jest rozbudowywane i tam przy tej ul. jest dość duży trawnik – 5-cio metrowy. I dlaczego projektant, Panie Burmistrzu, nie zaplanował tutaj w tym miejscu parkingu dla osób, które będą dowoziły dzieci do szkoły? Tu będzie ogromny problem, uliczka jest wąska, nie będą mieli gdzie zaparkować, nie będą mieli jak manewrować tymi samochodami, także czy jest taka możliwość, aby doprojektować ten parking. Chciałabym prosić Pana Burmistrza, żeby Pan zajął się tym tematem, bo tutaj moim zdaniem projektant popełnił wielki błąd. Bo jest możliwość, od ul. Gagarina do skrzydła, które jest rozbudowywane, jest 8 m. I tutaj można było wygospodarować parking. To jedna sprawa.

Druga sprawa to ulice żużlowe w naszym mieście. Podjęliśmy decyzje na Komisji Infrastruktury, aby ul. Sienkiewicza była ulicą, która będzie wybudowana. Ponieważ tutaj padły słowa na temat ul. Partyzanckiej, owszem – też trzeba zrobić. Ulica Partyzancka ma nawierzchnię, ma nawierzchnię asfaltową, a tutaj ludzie mieszkają po 60 lat i mają żużel. Mieszkałam przy żużlu i ja wiem, co to znaczy. Wiem, ile problemów takie ulice stwarzają, które są niewybudowane i żużlowe. Także, jakie zagrożenie niosą, zdrowotne również. I nie możemy w ten sposób podejmować decyzji proszę Państwa, że poprawiamy w mieście – tu i tam, a ulice żużlowe będą czekały, czekały i czekały, bo są na obrzeżach miasta. W ten sposób nie możemy, jako radni myśleć! Musimy też podjąć działania, aby te ulice żużlowe w jakiś sposób rok rocznie wykonywać. Wiem, że nie mamy środków i problemy są ogromne, ale proszę zrozumieć tych mieszkańców, którzy mieszkają przy tych ulicach. Mieszkałam przez może osiem lat i wiem, co to znaczy. Także bardzo proszę Panie Burmistrzu tutaj też zwrócić uwagę i zrozumieć komisję naszą, która podejmowała tą decyzję w związku z tym żużlem. To też są nowe dodatkowe pieniądze, Pan musi ten żużel dowozić, utwardzać tą nawierzchnię, także to nie jest tak, że to jest dobrze, jak niektórzy mówią. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni. Moim pierwszym pytaniem jest pytanie – chciałem się dowiedzieć, czym Miasto się kieruje, kiedy zbywa nieruchomości na rzecz Wspólnot Mieszkaniowych. Moje pytanie podyktowane jest tym, że ostatnio na osiedlu garbarskim – jestem w osobie takiego mediatora między dwoma sąsiednimi blokami, gdzie jeden blok w tamtym roku zdobył swoją nieruchomość razem z parkingiem bloku sąsiedniego i się zrobiło bardzo nieprzyjemnie. I teraz w bloku, który stracił ten parking i blok, który zdobył parking bloku sąsiedniego, zaczął stawiać warunki, zaczął straszyć, że zacznie stawiać słupki, że będzie blok musiał płacić czynsz dla nich, że wręcz nie chodzi tylko o parking, ale zablokowanie całkowicie drogi, ponieważ tak granica działki przebiega, a działek jest wiele, czyli jedno wielkie pole, a teraz działki się podzieliły. Spotkania w piwnicy, tak jak na zasadzie filmów z Alternatyw 4, w wózkowni, na stojąco prowadzimy różne zebrania z notariuszami. Wybraliśmy geodetę, żeby wydzielił tą działkę, zaproponował blokowi ile jest tych metrów, będzie później na pewno rzeczoznawca, będzie na pewno decyzja, którą Pan Burmistrz będzie akceptował – ten podział, także będzie wiele takich spraw administracyjnych, które można było ominąć. A więc ... notariusz 300 zł., geodeta 2 tys zł., gdzie zaproponował, że można skorzystać z geodety z którym umowę ma podpisane Miasto, więc jak zaproponowałem mieszkańcom to machnęli ręką, że i tak Miasto sprzedało ich parking, więc chcą doprowadzić sprawę do końca już własnym sumptem i myślę, że może się skończyć na tym, że czterysta parę metrów parkingu będzie kupione za 50 tys. zł. A co tutaj bulwersuje? Że przy okazji zbycia tej działki wydzielono dla PEC-u budynek przepompowni i dla Przedsiębiorstwa Energetyki – TRAFO. Także udało się wydzielić takie dwie małe działki, więc myślę, że w tym momencie można było uchronić się od tego i wydzielić jeszcze jedną działkę i zaproponować, żeby ten parking przejął, to miejsce blok, który z tego korzysta.

Drugie moje pytanie, to wręcz taki apel do Pana Burmistrza. 13czerwca odbyła się pikietą na osiedlu 3 Maja, gdzie zostałem zaproszony przez mieszkańców i starałem się tutaj zgasić emocje, ponieważ mieszkańcy postanowili, że zablokują odcinek drogi z którego Oni nie korzystają, nie jest im potrzebny, a to jest blok spółdzielczy, a korzystają wręcz petenci, rodzice i różni mieszkańcy Lubartowa z zewnątrz osiedla. Jest to droga wręcz pod samymi balkonami, kwestia jest tylko przesunięcia jej o jakieś kilka metrów od tego bloku, gdzie się wchodzi we wspólnotę w której Miasto Lubartów ma duży bardzo udział, ponieważ to jest własność prywatnych osób, ale i w dużym udziale Miasta Lubartów.

Chciałem nadmienić, że w tych dwóch blokach o których wcześniej mówiłem, także ma udział Miasto Lubartów, w jednym i drugim, także jest konflikt wewnętrzny, w jednym udział 32% w drugim 42%. Prosiłbym i apeluje, żeby rozszerzyć – wiem, że zmiana jest projektu o miejsca najprawdopodobniej parkingowe, które zabezpieczą przy przywożeniu dzieci do przedszkola, przy korzystaniu z MOPS-u, z Biblioteki, jest planowane poszerzenie projektu o miejsca parkingowe i też prosiłbym, żeby poszerzyć ten projekt kawałek odcinka drogi, który połączy dwie miejskie działki. Teraz droga, która kieruje się w stronę przedszkola jest położona na działce miejskiej i Spółdzielni Mieszkaniowej. W tej chwili, dzisiaj nawet przeczytałem artykuł, w którym Pan Burmistrz się wypowiada ... i mieszkańcy poinformowali mnie, że szykują się do zablokowania połowy tej drogi – nie będzie dojazdu do przedszkola i całej tej ścieżki, która nie jest im potrzebna. A komunikacja na całym osiedlu musi być. Jest potrzebna, zwłaszcza ze względu na instytucje które na tym osiedlu są umiejscowione – instytucje miejskie. Dziękuję bardzo.

Radny ANDZREJ ZIELIŃSKI – Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Mam kilka pytań. Pierwsze – chciałbym rozszerzyć to pytanie, które zadał Pan radny Siwek, a mianowicie w ogóle o Plan Zagospodarowania Przestrzennego Miasta. Kiedyś była mowa o tym, że jeszcze nie ma warunków środowiskowych, ale z tego, co wiem już zostały uzgodnione, w związku z tym chciałem zapytać o los Planu Przestrzennego Zagospodarowania Miasta, bo dotyczy to wielu fragmentów miasta, a nie tylko tej części, o której mówił Pan radny Siwek. Chciałem zapytać o los Planu i jakie są najbliższe w związku z tym działania podjęte przez Pana Burmistrza, czy planowane do podjęcia przez Pana Burmistrza.

Drugie pytanie moje dotyczy kwestii... tutaj już powiedział Pan Jaworski o tym konflikcie, ja mam pytanie takie, czy Miasto ma w ogóle jakkolwiek zamiar w tej sprawie, żeby to rozstrzygnąć? Jeśli tak, to jakie są plany Burmistrza w tym zakresie?

Natomiast chciałbym przy okazji zadać pytanie o tą strefę kibica. Ja rozumiem – chyba, że źle rozumiem – rozumiem, że koncesja dotyczy wszystkich meczów, 51 meczów. A przecież jest transmisja otwarta w kanale TVP i Polsat i meczów z udziałem Polaków i potem następnych. Czy więc nie można zorganizować bez koncesji strefy kibica na tych kanałach otwartych bez udziału firmy zewnętrznej? Po prostu miasto organizuje strefę kibica tylko z udziałem tych meczów, które są transmitowane na kanałach otwartych? Myślę, że to nie będzie wiele kosztowało, a chętnych będzie na pewno dużo. Nie sądzę, żeby całe miasto było zainteresowane oglądaniem wszystkich meczów, ale z udziałem Polaków z całą pewnością oraz tych, które będą na kanałach otwartych transmitowane, a więc od ćwierćfinału do finału. Przecież można tą sprawę szybko jak sądzę załatwić. Jeżeli istnieje taka możliwość, to apeluje do Pana Burmistrza lub nie – jeżeli nie, to proszę odpowiedzieć bo to, ażeby w trybie pilnym spróbować tą sprawę załatwić. Myślę, że nie trzeba być fanem piłki nożnej, żeby uznać, że takie strefy kibiców integrują, cementują wokół jakiegoś ważnego wydarzenia z udziałem reprezentantów Polski. I to tyle, dziękuję bardzo.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Przyłączam się do zapytania Pana Radnego Grzegorza Siwka dotyczącego ulicy Partyzanckiej. Podzielałm sugestie Pana radnego. Natomiast ja chciałbym zapytać o losy wniosku, który złożyłem w ubiegłym tygodniu. Dotyczy on ulicy Świerkowej, remontu części nawierzchni. Mieszkańcy zgłaszali problem i taki wniosek złożyłem. Chciałem zapytać, czy została podjęta decyzja w tym zakresie lub jakieś wstępne czynności? Dziękuję.

Przewodniczący Rady J.M.TOMASIAK

Pozwolę sobie teraz zabrać głos. Również chciałem przede wszystkim pogratulować tutaj Szanownym naszym reprezentantom Lubartowa, które przyczyniły się do pozytywnego wizerunku Lubartowa, jaki mógł zaistnieć również w mediach lokalnych, chodzi mi o Panią Elżbietę Wąs i Panią Grytę. Także również chciałem przekazać Panu Burmistrzowi dwa dyplomy, które zostały wręczone mi, jako Przedstawicielowi Miasta, który wówczas był. Był również Przewodniczący Andrzej Zieliński, był Pan radny Jerzy Tracz i była radna Pani Kozak, więc mamy te dokumenty i mamy nadzieję, że znajdą one właściwe miejsce w Biurze rady, albo nawet na Sali tutaj plenarnej – to są te dwa dyplomy oraz ta kryształowa cegła. Ona jest dosyć ciężka, także pozwolicie Państwo, że za chwilę to przekażę, Paniom składam jeszcze raz gratulacje i dziękujemy za tego rodzaju inicjatywy, że możemy być naprawdę dumni z naszego miasta podczas takich uroczystości. A teraz pozwolicie Państwo, że zadam kilka pytań.

Chciałem zadać kilka pytań, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowne Media, Szanowni Goście, związane są one z bieżącą działalnością miasta. Pierwsze pytanie jest następujące

Panie Burmistrzu, ponieważ nie ukrywam, że już o to pytałem, ale otrzymałem od Pana Burmistrza odpowiedź, która wydaje mi się jest odpowiedzią niepełną, a chodzi oczywiście o zakup nieruchomości pod mieszkania socjalne. Rad Miasta przegłosowała plan budowy tych mieszkań socjalnych. Ten plan, jak widzimy od dwóch lat nie jest realizowany, nie powstało ani jedno mieszkanie socjalne. Na moje dyżury intensywnie przychodzą osoby i odwiedzają mnie, jak również dopytują mnie, co dzieje się dalej z wnioskiem Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, która w zeszłym roku odwiedziła wszystkie nieruchomości i zaopiniowała pozytywnie do zakupu dwie, w tym jedną bardzo atrakcyjną przy ul. Lubelskiej – pamiętajmy, że tam jest poniżej 2 tys. zł. za 1 m², zakup tej nieruchomości. Ta Pani była u mnie na ostatnim dyżurze i również na poprzednim dyżurze. Natomiast chciałem również wskazać, że podczas ostatniej sesji Rady Miasta Pan Burmistrz odpowiedział, że czekamy na program ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa Pana Ministra Adamczyka, który ma być programem „Mieszkanie Plus” i ma być finansowany z Narodowego Funduszu Mieszkaniowego i jest ostatnio informacja, że ustawa, która została dopiero przedłożona po konsultacjach zostanie przyjęta dopiero w 2018 roku, a pierwsze mieszkania w ramach tego Programu zostaną oddane w 2019 roku. I maksymalna ilość mieszkań, jaka powstanie, polecam wywiad z Panem redaktorem Rymanowskim, który bardzo intensywnie dopytywał o te kwestie Pana Ministra. To będzie maksymalnie 35 tys. mieszkań, które od 2019 roku zaczną powstawać, jako pierwsze. Do 2019 roku jeszcze mamy dobre kilka lat, mieszkania socjalne w ogóle nie powstają. W skali kraju może tylko powiem, że potrzeba, jeżeli chodzi o te mieszkania, to jest pół miliona mieszkań, a 35 tys. tylko ma powstać w pierwszym rzucie, więc jest to bardzo mała ilość. Natomiast moje pytanie zmierza do tego, co robi Miasto Lubartów, bowiem nie zakupiono ani jednego lokalu, te osoby nie otrzymują żadnych informacji, jeżeli przychodzą do miasta, po prostu cały czas podobno władze miasta powołują się właśnie na ten Program Mieszkaniowy, a sytuacja jest pilna. I Panie Burmistrzu, w związku z tym, że te mieszkania nie są dostarczane osobom, które posiadają tytuł prawny do lokalu socjalnego, proszę wskazać, jakie również zobowiązania miasto może mieć za niedostarczenie tych lokali socjalnych – chodzi oczywiście o kary sądowe.

Druga rzecz jest związana z mieszkańcami ulicy Lipowej. Ja już raz równo rok temu zabierałem głos w tej sprawie. Mieszkańcy ul. Lipowej zostali zupełnie zapomniani na etapie realizacji przedsięwzięcia w postaci budowy ścieżki rowerowej, drogi, wiem, że to było konsultowane z miastem, a tam okazuje się, że jest około piętnastu, dwudziestu domów, które nie są podłączone do kanalizacji ściekowej tak, żeby Ci ludzie mogli nie opróżniać szamb, tylko być podłączeni do tej kanalizacji. Była u mnie również na dyżurze, dla odmiany Pani Cybul, podała kilkanaście nazwisk, które to osoby naprawdę pytają się, czy Miasto zupełnie zapomniało o nich, że oni tam mieszkają i muszą w te intensywne upały wachać swoje, sąsiada i jeszcze kolejnego sąsiada rzeczy, których by nie chcieli wachać. Dlatego mam pytanie, kiedy ta sprawa zostanie rozwiązana.

Kolejna rzecz to osoba, która bezpośrednio dla odmiany, przy sklepie Lidl zaczęła mnie i wskazała na niesamowity problem związany z możliwością dotarcia do tego marketu. Tam jest sytuacja taka, że dosyć duży odcinek drogi został wyłożony korą drzewną. Od strony mleczarni jest wejście do Lidla, natomiast od strony ronda, od strony wiaduktu, jest sytuacja taka, że mieszkańcy muszą wchodzić również na drogę, w którą wjeżdżają również samochody i nie mają możliwości bezpiecznego dotarcia. Zwracają się z prośbą o umożliwienie im dotarcia do tego punktu handlowego bezpiecznie, a to nie wiąże się z dużymi kosztami. I jest prośba, aby to przedsięwzięcie zrealizować.

Kolejna rzecz jest związana z Zintegrowanym Obszarem Terytorialnym. I tutaj mam niesamowity żal do Pana Burmistrza, jak również do pracowników Urzędu Miasta, ponieważ pytanie brzmi – po co w ogóle były organizowane konsultacje społeczne w ramach Programu Gospodarki Niskoemisyjnej, po co zapraszano Wspólnoty, po co zapraszano Spółdzielnie

Mieszkaniowe, po co te całe nagłośnienie i chwalenie się tym przedsięwzięciem, skoro nie wsłuchano się w ogóle w uwagi, które przedkładały wówczas te instytucje. O co chodzi. Chodzi o taką rzecz, że podczas zarówno konsultacji, a później na komisjach również – tutaj Przewodniczący Wojtek Osiecki przewodniczył tej Komisji, gdzie mieliśmy pracownika Urzędu Miasta – Pana Turowskiego, który wskazywał, że informacje, które zaraz przytoczę są nieprawdziwe. A mianowicie wskazywałem, że niestety umieszczenie całego miasta, bez wyłączenia poszczególnych podmiotów z tego ZIT-u spowoduje, że Spółdzielnie Mieszkaniowe i Wspólnoty nie będą mogły ubiegać się o środki w ramach działania 5.3 Województwa Lubelskiego, jeżeli chodzi o gospodarke niskoemisyjną. Powoduje to, że dla przykładu Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lubartowie ... projekt, który opiewa na 20 mln zł., a dotyczy osiedla Popieluszki – kompleksowa modernizacja tego osiedla łącznie ze wszystkimi instalacjami nowymi, jeżeli chodzi o ciepłą wodę użytkową i wymianę źródeł ciepła, o docieplenie wszystkich budynków wielorodzinnych, która w ramach działania 5.3 jest dofinansowana na poziomie 85%, zgodnie z oficjalnym dokumentem Urzędu Marszałkowskiego, a mam go przy sobie, jest informacja, która niestety była wiadoma dla Urzędu Miasta, a zupełnie została zignorowana i po prostu zamknięto drogę Spółdzielni Mieszkaniowej i Wspólnotom, ponieważ jest napisane, że nie mogą brać udziału, jako beneficjenci końcowi, są wyłączeni po prostu, bo są zlokalizowane na obszarze ZIT LOF. 85% dofinansowania proszę Państwa, rozwiązania były, bo rozwiązanie jest ... (*wypowiedź Burmistrza Miasta z miejsca nie do odtworzenia*) Słucham? Są wyłączone przez Urząd Marszałkowski, ale my to wskazywaliśmy Panie Burmistrzu i proszę teraz nie zrzucić winy na Urząd Marszałkowski, bo pracownicy Urzędu Miasta od samego początku, od dnia pierwszych konsultacji mieli te uwagi przesyłane i może warto by było, żeby nie pytano się: kto jest winien, tylko jak rozwiązać ten problem, bo ten problem województwo zachodniopomorskie umiało rozwiązać. A w jaki sposób? Proponuje się zapytać w województwie zachodniopomorskim, gdzie wyłączono po prostu takie tereny, jak Spółdzielnie Mieszkaniowe i Wspólnoty z tego ZIT-u. I my teraz dostaniemy jakieś pieniądze gwarantowane na staw, będziemy uczestniczyli w projekcie, w którym instytucją prowadzącą jest Gmina Niemce, czyli 10 mln na staw, 10 mln w drugim projekcie, a wyłączamy przedsięwzięcia wszystkich podmiotów pozostałych, które mogłyby wziąć udział w tych przedsięwzięciach, a po prostu nie mogą. Jeżeli Pan Burmistrz chce wiedzieć, na jaki dokument się powołuje, to powołuje się na szczegółowy opis osi priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 -2020. I pytanie jest kolejne, – co zamierza w takim wypadku Miasto przedsięwziąć? Przypomnę tylko, że jeżeli spojrzymy na to, co robi województwo zachodniopomorskie, to już wskazałem, co jest możliwe i nie będę też się powtarzał.

Kolejna rzecz jest związana z opłatą licencyjną. Ponieważ Pan Burmistrz tutaj wskazał, że nie było możliwe przeprowadzenie strefy kibica, chciałem się zapytać w umowie po czyjej stronie był koszt opłaty licencyjnej? Czy po stronie Urzędu Miasta, czy też po stronie firmy, która zdecydowała się w ciemno podpisać tą umowę? Więc jeżeli była po stronie firmy to, dlaczego się mówi, że to miasto miało ponieść te koszty, jeżeli taki zapis w tej umowie był.

Kolejna rzecz – to jest związane również z pytaniem, które zadała Pani radna Grabek o parkingi przy szkole nr 4. Więc mam podobne pytanie. Na jakiej podstawie i dlaczego wydano pozwolenie na budowę szkole EUROFORUM i wydano tak naprawdę pozwolenie na budowę tego budynku po obrysie, bez możliwości zagwarantowania przez tą szkołę wybudowania jakichkolwiek miejsc parkingowych. Przypomnę, że obiekt znajduje się w środku akurat terenu Spółdzielni Mieszkaniowej, szkoła nie ma żadnych możliwości, żeby dzieci w przyszłości mogły parkować, a zgoda wydana przez Urząd Miasta została wydana na odstąpienie od tego wymogu, jeżeli chodzi o zapewnienie tych miejsc parkingowych. Dlaczego tak miasto postępuje i dlaczego takie ustępstwa są realizowane? Przecież

bezwzględnie wiemy, że jeżeli szkoła zostanie uruchomiana, to będą tam przyjeżdżały dosyć duże ilości samochodów, które nie będą miały tak naprawdę gdzie zaparkować i przemieścić się razem z dziećmi do tej szkoły.

Również chciałem nawiązać do kolejnego pytania, które pozostało złożone przez szanownych kolegów radnych, jeżeli chodzi o dokumentację w sprawie ulicy Parkowej. Już słyszeliśmy o błędach, natomiast pamiętamy również, że i było posiedzenie Komisji, na którym to posiedzeniu Planowania Przestrzennego i Budownictwa przekazano pewne opinie. Chciałem się dopytać, czy w tej dokumentacji poprawionej, podbudowa pod boisko jest przewidziana na zasadzie tłucznia, jak to było, czy też jest przewidziana wylewka betonowa, tak jak mówi o tym sztuka budowlana?

Kolejna rzecz jest związana z sytuacją, jaka panuje w Klubie „Lewart”, ale chodzi mi o piłkę nożną. Ponieważ za chwilę się zbliżają rozgrywki i one się rozpoczną, te rozgrywki jesienne, chciałem się zapytać, jak wygląda sytuacja zarówno i stadionu – czy on jest przystosowany już do tej czwartej ligii, już nie do trzeciej, ale również, czy klub nie zgłasza problemów finansowych, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Klubu „MKS Lewart”? Dziękuję bardzo.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panowie radni, Szanowni Państwo. Zapomniałem zadać jednego pytania. Na poprzedniej sesji pytałem się o drogę 815. Dostałem tutaj odpowiedź od Państwa, że z ul. Jasnej, Gojdana nie będzie wyjazdu na ul. Kleberga, ale co dziwne spod sklepu Biedronka taki wyjazd będzie. Myślę, że powinno być raczej odwrotnie zrobione, że powinny być wyjazdy z ulic zrobione, a nie spod sklepu Biedronka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady J.M.TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w tym punkcie?

BURMISTRZ MIASTA

Tak trochę w drodze wyjątku, bo nie ma pytania najczęściej sam do siebie, ale w stosunku tego gestu, chciałbym oczywiście przyłączyć się do gratulacji, bo każde dobre mówienie o naszym mieście, niezależnie czy w konkursach piosenkarskich, gospodarczych, czy innych, powinno nas cieszyć. Przyłączam się do gratulacji, niech one się powtarzają. Natomiast chciałbym prosić nagrodzone osoby, żeby nie dyskredytowały innych przedsięwzięć, które mówią w sposób ironiczny - zabrałem głos, bo spodziewam się, że Panie nie będą do końca w odpowiedziach- dyskredytują, ośmieszają (*Przewodniczący Rady* – Panie Burmistrzu, to jest punkt interpelacji i zapytania do Pana burmistrza. Ja pozwolę sobie przywołać Pana do porządku i odbiorę Panu głos, jak będzie Pan zaczął dla odmiany Panią Elżbietę Wąs, która nie była zaproszona na sesję. Przyszła, jako gość, nie ma prawa zabrania głosu i zabrania głosu ad vocem. Więc w wolnych wnioskach Panie Burmistrzu proszę bardzo, zabierze głos Pan w tej sprawie. Co do gratulacji – rozumiemy) A mogę złożyć prośbę o możliwość udostępnienia Pani głosu, jeżeli będzie chciała. Ja tylko chciałem powiedzieć jedną rzecz: bo dyskredytowanie nagrody dla miasta tylko dlatego, że zdjęcie kosztuje i Pani wymienia ...(*Przewodniczący Rady*: Panie Burmistrzu naprawdę przywołuje Pana do porządku) kosztuje zdjęcie Państwa w Warszawie, bo zwróciliśmy koszty podróży. I dlatego tym bardziej powiem Państwu, że przykro mi, że opieracie Państwo swoją nagrodę na kłamstwie. Zacytuję laudację Państwa (*Przewodniczący Rady*: Panie Burmistrzu, odbieram Panu głos) Jedno zdanie tylko: „Dzięki wsparciu radnych, grupa osiągnęła sukces. Między innymi wywalczyła udostępnienie na stronie Urzędu video z sesji”. Jest to nieprawdziwa teza, bo chciałem powiedzieć, że video z sesji 20 grudnia 2013 roku zostało wprowadzone na stronie miejskiej, jako rekompensata

nieprawdziwych informacji, czy manipulacyjnych informacji o mieście. Także przykro mi, że Państwo ... Ja się cieszę z tej nagrody, z tej, co Państwo otrzymaliście i gratuluje (*wtrąca Przewodniczący Rady: Właśnie widzimy*), ale chciałem powiedzieć, żeby nie dyskredytować innych osiągnąć naszego miasta.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Także widzicie Panie, jakie dostałyście huczne podziękowania od Pana Burmistrza. Myślę, że przyjmujecie je do siebie.... Kończymy w takim wypadku punkt: interpelacje i zapytania radnych i przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, tj.; przedstawienie wyników z kontroli przeprowadzonej w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Lubartowie oraz Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miasta Lubartów.

Ad. 6

Przedstawienie wyników kontroli

W pierwszej kolejności omówione zostały wyniki kontroli przeprowadzonej w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa urzędu Miasta Lubartów, które przedstawione zostały przez Przewodniczącego Zespołu Kontrolującego – Pana Kazimierza Majchra.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panowie Radni, Szanowni Państwo. Chciałem Państwu przedstawić protokół Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów z kontroli przeprowadzonej w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miasta Lubartów. Nie wiem, czy ten p[rotokół cały odczytać (*radni grupowo z sali : Nie*), czy Państwo się zapoznali, odrobili prace domową i wiedzą, o co chodzi. (*radni grupowo z sali: Nie*) to ja tylko tak pobieżnie.

Komisja w składzie: Kazimierz Majcher – Przewodniczący, Zbigniew Gałązka – członek, Maria Kozak – członek, Grzegorz Siwek – członek. Na podstawie upoważnienia Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – Pana Piotra Kusyka, z dnia 15 czerwca 2015 roku, w związku z uchwałą Rady Miasta Nr V/32/15 z dnia 31 czerwca 2015 roku, dotyczącą zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej rady Miasta Lubartów na 2015 rok, Zespół kontrolny dokonał kontroli w zakresie niżej wymienionym. Kontrola odbyła się z udziałem inspektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa, Pani Anny Gawrysiak. Komisji Rewizyjnej udostępniono dokumenty dotyczące sprzedaży i nabycia nieruchomości gruntowych przez gminę Miasto Lubartów w latach 2013-2014. Zakres kontroli i okres objęty kontrolą – obrót gruntami miejskimi w latach 2014 – 2014. Data rozpoczęcia kontroli 24.06.2016r. Data zakończenia kontroli – 24.09.2015 rok. Naczelnikiem Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa jest Pani Beata Goźdź –Staszek. Przebieg i wynik czynności kontrolnych: w czasie trwania kontroli w zakresie obrotu gruntami miejskimi w latach 2013-2014 dokonano następujących czynności kontrolnych. Komisja wystąpiła w formie ustnej do Pani Sekretarz Anny Bielińskiej o przygotowanie i udostępnienie dokumentacji dotyczącej zakresu czynności kontrolnych. Przeanalizowano przedstawioną dokumentację w której otrzymaliśmy przyjęcie środka trwałego, tutaj jest pozycji 19, zaś w zbyciu środka trwałego, czyli zbycia gruntów – jest tych pozycji 10. Tutaj nie będę Państwu przytaczał. Ten materiał państwo dostali do wiadomości. I tutaj w siódmym punkcie – wnioski i zalecenia pokontrolne. Komisja po analizie dokumentów dot. przyjęcia środków trwałych oraz zbycia środków trwałych, nie wnosi uwag. Protokół pokontrolny Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów zakończono i podpisano. Podpisał, – Pani Naczelnik Wydziału kontrolowanego nie było – ale podpisał Pan Burmistrz Szumiec i podpisy nieczytelne członków Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Czy ktoś chciałby zadać pytania w sprawie tej kontroli?

Z uwagi na brak pytań, Przewodniczący Rady przeszedł do dalszej części omawianego punktu porządku obrad, tj. omówienia kontroli przeprowadzonej w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Lubartowie, której wyniki przedstawił Przewodniczący Zespołu Kontrolującego – Pan Piotr Kusyk.

Radny PIOTR KUSYK

Kolejną kontrolą, która Komisja Rewizyjna przeprowadziła w tamtym roku, była to kontrola, której przedmiotem była gospodarka finansowa i wydatki inwestycyjne w MOSiR w latach 2012 – 2014. W czasie trwania kontroli poprosiliśmy Pana Dyrektora Janusza Gieracha o przygotowanie dokumentacji i tą dokumentację dostaliśmy z tym, że ze względu na to, że w roku 2013 i 2014 używano programu komputerowego, z którego niestety z trudnością można wyciągnąć dane szczegółowe. Nie było możliwe szczegółowe przedstawienie danych za te lata. Natomiast program zmieniono i w 2014 roku są już dane szczegółowe. Macie Państwo na ostatnich stronach tabelki. No niestety są mało czytelne, ale dla zainteresowanych są w zdecydowanie większym rozmiarze w Biurze Rady. Także zainteresowane osoby będą mogły je przejrzeć. Dochody własne jednostki MOSiR w roku 2013 wynosiły 190 tys 897 zł i wzrosły w 2014 do kwoty 238 tys zł. Dochód ten pochodził z wynajmu obiektów sportowych. Koszty działalności wyniosły odpowiednio: basen, stadion i orlik – była to kwota 1 mln 216 tys zł w 2013 roku i 1 mln 246 tys zł w 2014 roku. Koszty prowadzenia biura to odpowiednio: 263 tys w roku 2013 i bardzo podobna kwota w roku 2014. Imprezy sportowe – koszty 2013 roku to kwota 93 tys zł., zaś 2014 roku, kwota 108 tys zł. Z informacji uzyskanych, a dotyczących wydatków inwestycyjnych wynika, że w 2013 roku zmodernizowano filtry basenowe na kwotę niespełna 50 tys zł. oraz dokonano wymiany okien i wykonano przyłącze do PEC celem ogrzewania wody w okresie zimowym – też na kwotę około 50 tys zł. Z kolei w 2014, zmodernizowano oświetlenie na basenie i jest to kwota niespełna 16 tys. zł. oraz poniesiono koszt dokumentacji przy ul. Parkowej – kwota niespełna 18 tys zł. oraz zakupiono traktor do koszenia trawy na kwotę 8 tys zł. Stan zatrudnienia na dzień kontroli – 21 października 2015 przedstawia się następująco: biuro – było to 3,5 etatu, w tym dyrektor, jeden etat to kierownik administracyjno-gospodarczy i jedna osoba – specjalista ds. kadr i organizacji oraz ½ etatu – główny księgowy. Na stadionie pracowały cztery osoby: konserwatorzy oraz jeden trener, na orliku przy Szkole Podstawowej Nr 3 – dwa etaty, to przy basenie 4,5 etatu – 2 osoby obsługi oraz 2,5 etatu to byli ratownicy. Łącznie w MOSiRze zatrudnionych było wtedy 14 osób \, w tym cztery etaty dofinansowane były z Urzędu Pracy. Największym kosztem, jeżeli chodzi o MOSiR, dość dużym są wynagrodzenia – stanowiły one kwotę 500 tys zł., co stanowi 40% całości kosztów funkcjonowania MOSiR w Lubartowie i w tej kwocie zawierają się także wynagrodzenia trenerów zatrudnionych na umowę zlecenia. Udział procentowy poszczególnych obiektów przedstawia się następująco: basen tj. 47% kosztów, biuro – 21% kosztów, stadion – 15%, orlik -7%, imprezy sportowe – 9%. Szczegółowe zestawienie wydatków za 2014 rok przedstawione są w tabeli, trochę nieczytelnej, ale osoby zainteresowane będą mogły się udać do Biura Rady. Jest tam tabela zdecydowanie bardziej czytelna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Panie Przewodniczący niech Pan chwilę poczeka, bo tutaj mam pewną wątpliwość. Ponieważ my mamy informację taką, że Rada Miasta upoważniła Państwa do przeprowadzenia kontroli za lata 2012-2014. Tak? (Radny P. KUSYK: Tak) A tutaj w protokole mieszają nam się

również daty z 2015 roku. Dlaczego? Zatrudnienie jest na dzień końcowy, zamiast na 2014, żeby nam wykazać.

Radny PIOTR KUSYK

No tak. Fakt. Stan zatrudnienia był na dzień kontroli, a nie na koniec powiedzmy 2014 roku.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

A ten udział procentowy kosztów poszczególnych obiektów, na jaka to sposobność?

Radny PIOTR KUSYK

To dotyczy roku 2014.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Rozumiem. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Panie Przewodniczący, Szanowni zebrani. Chciałbym się odnieść do protokołu, zwłaszcza dotyczącego kontroli gospodarki finansowej MOSiR-u za lata 2012-2014. I powiem tak: no nie mam tutaj pretensji do Komisji Rewizyjnej, ano nikogo personalnie, ale uważam, że coś chyba tutaj umyka nam uwadze. Mówię tutaj o Radzie i generalnie o Komisji Rewizyjnej, bo moim zdaniem te kontrole w zasadzie są nie na temat i nie dotycząc istotnych spraw, którymi my powinniśmy się zajmować w sytuacji kontroli działania naszego samorządu. Komisja Rady, w tym Komisja Rewizyjna, powinna badać zgodnie ze Statutem jednostki organizacyjne miasta w ramach kontroli kompleksowej, problemowej, albo sprawdzającej. Ja nie wiem, ale ani w jednym, ani w drugim przypadku jak to była kontrola. Który typ kontroli był tutaj zastosowany, bo od tego typu zależy głębokość wniosków. Generalnie chodzi mi też o to, że proszę Państwa tematyka i tutaj nie mam też pretensji do członków Komisji, ani nawet Pana Przewodniczącego, chociaż na Jego ręce chcę złożyć taką sugestię, żeby spróbować w tym roku jeszcze wnieść na wokandę Rady wnioski o zmianę planu kontroli do zatwierdzenia przez Radę. Dlatego, że ta kontrola nie przystaje do celów i do zadań, jakie ma samorząd. Komisja Rewizyjna w imieniu Rady Miasta ma być swoistym aparatem ostrzegającym nas, jako Radę przed zjawiskami, które są niebezpieczne, bądź groźne, bądź niekorzystne z punktu widzenia zadań, które samorząd ma wykonywać w danym roku. I w związku z tym ten plan, który w tej sytuacji narzucił Wam ..., kontrolę gospodarki finansowej za rok 2012, 2014, absolutnie nie przystaje do naszych zadań. No pytanie? Szczerze mówiąc, co mnie to obchodzi – i mówię bez ogródek – że w wyniku tej kontroli Państwo stwierdziliście, że w biurze było 3,5 etatu, w orliku 2 etaty i na basenie 4,5 etatu. Pytanie: co z punktu widzenia moich zadań radnego, członka Rady jakby ta informacja znaczy. No według mnie kompletnie nic nie znaczy. Pan Burmistrz ma Komisję Rewizyjną, ma komórkę rewizyjną, ma audytora, który statystykę, ale pytanie: po co mi statystyka, ile w ramach MOSiR-u jest etatu na basenie, czy na orliku. Mam pytanie: co mam zrobić z tymi faktami? Czy są to złe dane, że za dużo np. etatów na orliku, a za mało na basenie. No brakuje mi wniosków i generalnie brakuje mi informacji, czy te dane są mi potrzebne. Rozumiem, że narzucona była tematyka. Sam głosowałem pewnie za tym planem, dlatego nie czepiam się personalnie tutaj nikogo, ani Pana, ani członków Komisji, natomiast powiem tak, że para poszła chyba w gwizdek. Moim zdaniem potrzebna jest zmiana planu pracy Komisji Rewizyjnej, która powinna nam badać naprawdę newralgiczne i ważne miejsca polityki budżetowej i generalnie społecznej ratowanej przez Miasto w danym oku i dlatego jeśli uchwała na temat planu przyjęcia pracy Komisji jest w marcu, a budżet uchwalamy na ten rok w poprzednim roku do grudnia, to moim zdaniem plan pracy Komisji rewizyjnej powinien

współgrać z głównymi celami zawartymi w uchwale budżetowej i badać te główne rzeczy, które mogą być ryzykowne z punktu widzenia realizacji tego budżetu. Bo dla przykładu: Państwo kontrolowaliście MOSiR w zakresie gospodarki finansowej za lata 2012-2014. A przecież doskonale wiemy, że w tamtym roku 2015 zaszły bardzo niekorzystne zjawiska w MOSiR-ze, które nie były przedmiotem Waszej kontroli na podstawie tego planu, który m.in. my przyjęliśmy. Więc pytanie... wtedy, w tamtym roku Pan Dyrektor Gierach występował, że już był rozstrzygnięty przetarg na projekt właśnie tego kompleksu sportowego na Parkowej, gdzie jeździł do Białegostoku i szukał projektantki, gdzie działały się rzeczy niekorzystne również personalne: zatrudnienia, według mnie po linii politycznej. Tutaj pewnie ktoś się obrazi, ale chciałbym, żeby na razie dał sobie na wstrzymanie, zanim się zdąży obrazić, że były pewne zatrudnienia po linii politycznej i pewne zwolnienia, ale na podstawie planu pracy tej Komisji, Komisja Rewizyjna nie stwierdziła i nie wysłała nam żadnego sygnału ostrzegawczego, że coś się dzieje źle i że jakieś wnioski powinniśmy z tego wyciągnąć, bo miała ograniczenia w postaci planu. Badała tylko to, co do niej należało w myśl tego planu, aczkolwiek są tutaj też niekonsekwencje, na które zwrócił tutaj uwagę Pan Przewodniczący Tomasiak. Bo np., jeżeli miała badać gospodarkę finansową w 2012-2014, to co mnie tutaj interesuje etatyzacja na dzień kontroli, na 21 października 2015 roku. To jest informacja nieistotna i niezgodna, niewspółbrzmiąca z celem, tej kontroli. Tak samo, jak np. Państwo piszecie na koniec w protokole kontrolnym, jaki był udział procentowy kosztów poszczególnych obiektów., I tak: w biurze było 21% kosztów, w basenie 47%, a w orliku 7%. I pytanie: co ja mam zrobić z tymi danymi? Czy to dobre są dane, zgodne z prawem, czy źle? Czy one wysyłają mi jakiś sygnał, żebym się zastanowił, może coś próbował zmienić, albo powiedział, że jest dobrze. Poza tym żadnych wniosków nie ma. Proszę Państwa. Kontrola problemowa, kompleksowa, czy sprawdzająca ma się kończyć jakimiś wnioskami. Czy to dobrze, czy to źle, proszę Państwa. Jak poprawić ten stan rzeczy. Natomiast powtarzam, mieliście narzucone przez mnie m.in. zadanie, które tak naprawdę z punktu widzenia naszej pracy zupełnie nie miało znaczenia. Odrąbiono zadanie zgodnie z dyrektywą, ale widzę, że ta robota jest kompletnie bezwartościowa. Proszę tego nie brać do siebie – mówię o członkach Komisji i do radnych, bo oskarżyłbym również siebie, a jakąś integrację wewnętrzną muszę znaleźć. Więc proponuję na przyszłość dwie rzeczy. W tym roku jeszcze próbować zmienić plan tej pacy Komisji Rewizyjnej i nawiązać do głównych zadań, które stoją przed budżetem Miasta na ten rok. Mamy dopiero czerwiec, więc możemy np. na następnej sesji jeszcze znowelizować, żeby skontrolować coś, co ma związek z głównymi zagadnieniami tkwiącymi w tym budżecie, np. solary – zbadać jak ten plan był realizowany, jeżeli solary były robione w tamtym roku, bo jeżeli w tym, to nie. Ale dlaczego? W każdym bądź razie chciałbym, żeby ten plan znowelizować, natomiast następnym razem w marcu roku następnego, gdy już będziemy głosować o planie pracy Komisji Rewizyjnej, po uchwaleniu budżetu, żeby ten plan współgrał właśnie z tym budżetem i żeby Komisja Rewizyjna przyjęła w planie pracy kontrole głównych newralgicznych zadań, które w tym budżecie będą zapisane na rok 2017.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Pan Przewodniczący Kusyk prosi o głos. Proszę bardzo.

Radny PIOTR KUSYK

Nie mogę się zgodzić z twierdzeniem Pana Grzegorza Gregorowicza, że dane, które przedstawiliśmy są nieistotne, nieważne, nie mają żadnego znaczenia i nie można ich w żaden sposób interpretować. Otóż można. Wystarczy tylko troszeczkę chcieć. Gdyby Pan zechciał jednak zerknąć na tą ostatnią tabelę, która jest niewyraźna i pofatygować się do Biura Rady

i przeczytać jakie koszty składają się na funkcjonowanie basenu, na funkcjonowanie orlika, na funkcjonowanie stadionu i funkcjonowanie biura, miałby Pan wtedy pojęcie większe niż w tej chwili, czy koszty, które tam są ponoszone są zasadne, czy niezasadne, czy są jakieś koszty, które nie powinny się pojawić. Natomiast bez takiej analizy nie można tego zrobić. Nie będę analizował tutaj każdej pozycji, bo to nie miejsce i nie czas na to, natomiast zbiorcze zestawienia też uważam, że ważne, bo kto z nas ma świadomość jakie koszty globalnie są ponoszone na utrzymanie basenu, utrzymanie stadionu, czy jakie kwoty wydatkowane są na imprezy. Czy to są duże kwoty, czy małe. Należałoby porównywać z innymi miastami. Prawda? Czy to było naszym zadaniem? No nie. Błędem naszym było ujęcie zatrudnienia z 2015 roku. Faktycznie, rzeczywiście powinno być to zatrudnienie przynajmniej na koniec 2014 roku. Natomiast wystarczy przejrzeć dane i myśleć, że na pewno nie wszyscy radni wiedzieli z jakich jednostek MOSiR się składa, a myślę, że przeglądając te dane, przynajmniej taka informację uzyskają. Dziękuję.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Z uwagi na brak dalszych głosów w dyskusji. Przewodniczący rady zamknął dyskusję w tym punkcie i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad, tj. pkt. 6.

Ad. 7

Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie za 2015 rok.

Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie za 2015 rok przedstawiła Pani Bożena Kulka Kierownik MOPS w Lubartowie.

Kierownik MOPS BOŻENA KULKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Goście. W 2015 roku do zadań, które realizował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubartowie należało m.in. udzielanie pomocy finansowej i świadczenie pomocy socjalnej oraz usług z zakresu poradnictwa specjalistycznego opieki nad osobami starszymi, niepełnosprawnymi i bezdomnymi, rozwiązywanie problemów rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym. Poza zadaniami wynikającymi z ustawy o pomocy społecznej, Ośrodek realizował również zadania związane ze wsparciem rodziny, w tym dotkniętej problemami opiekuńczo-wychowawczymi oraz przemocą domową. Wypłacał także stypendia szkolne, realizował programy osłonowe. Ponadto prowadził Dzienny Dom Pomocy Społecznej oraz świetlicę środowiskową. W ubiegłym roku wsparciem ośrodka objęto 637 rodzin, w których było 1364 osoby. Stanowi to 6,19 % ogółu mieszkańców Lubartowa. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów środowiskowych wydano 4390 decyzji przyznających różne świadczenia. W ubiegłym roku pomocą finansową w formie zasiłków stałych objęto 83 osoby, zasiłków celowych – 370 osób oraz zasiłków okresowych - 279 osób. MOPS świadczył również pomoc w formie usług opiekuńczych, którymi objęto 80 osób. W ubiegłym roku skierowano i opłacano, bądź dofinansowywano 20 mieszkańcom Lubartowa pobyt w Domu Pomocy Społecznej. Ośrodek przekazał do ZUS 770 składek zdrowotnych za 73 osoby, które otrzymywały zasiłki stałe. Zostały sprawione dwa pogrzeby. Pokryto koszty pobytu w schronisku trzem osobom. Ośrodek realizował również Program Państwa w zakresie dożywiania, udzielając wsparcia 985 mieszkańcom naszego miasta. Pomoc w formie pokrycia kosztów posiłków w szkołach, przedszkolach i dziennym Domu, otrzymało 280 osób, a świadczenia pieniężne na zakup żywności 374 osoby. MOPS współuczestniczył także w dystrybucji żywności pochodzącej

z Unii Europejskiej w ramach której 325 osób znajdujących się w trudnej sytuacji socjalnej otrzymywało artykuły żywnościowe. Zadaniem Ośrodka było również potwierdzanie prawa do świadczeń Opieki Zdrowotnej osobom nieubezpieczonym z innych źródeł. W tej kwestii wydano 10 decyzji administracyjnych oraz przyznawano i wypłacano świadczenia w formie stypendium szkolnego, które otrzymało 180 uczniów z terenu miasta Lubartowa. Przyznano również jeden zasiłek szkolny. Każda osoba i rodzina wymagająca wsparcia i pomocy objęta była pacą socjalną. Pracę socjalną można zdefiniować jako sztukę, naukę i zawód, który pomaga ludziom rozwiązywać problemy osobiste i rodzinne, aby osiągnąć samodzielność i zadowolenie z życia osobistego i rodzinnego. Profesjonalna praca socjalna skupia się na rozwiązywaniu problemu i zmianie, dlatego też pracownicy socjalni działają na rzecz zmiany w społeczności oraz w życiu indywidualnym osób, rodzin, wspólnot, którym służą. W ubiegłym roku pracą socjalną zostały objęte 1364 osoby. Na realizowane zadania w 2015 roku wydatkowano kwotę 4 842 158,83 zł., w tym: na świadczenia społeczne i pomoc materialną dla uczniów 2 422 504, 29 zł, utrzymanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, w tym Dziennego Domu Pomocy Społecznej i Świetlicy Środowiskowej – 1 895 201,75 zł. Wydatki na usługi opiekuńcze, które były ponoszone z planu finansowego Urzędu Miasta, zamknęły się kwotą 497683,69 zł. W 2015 roku pracownicy socjalni zrealizowali osiem projektów socjalnych, aktywizując 596 beneficjentów. Ponadto Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej świadczył usługi w Dziennym Domu Pomocy Społecznej. Z oferty Domu w 2015 roku skorzystało 62 osoby, przede wszystkim starsze, niepełnosprawne, przewlekle chore i samotne. Otrzymywały one nie tylko posiłki: śniadania i obiady, ale także mogły korzystać z usług opiekuńczych oraz higienicznych – pralniczych i kąpielowych. Placówka ta podejmowała przede wszystkim działania, które miały służyć utrzymaniu mieszkańców Lubartowa w ich naturalnym środowisku. Prowadziliśmy również świetlicę środowiskową, która spełnia funkcję opiekuńczą i wychowawczą. W 2015 roku do świetlicy uczęszczało 35 dzieci pochodzących głównie z rodzin dysfunkcyjnych. Prowadzona w tej placówce praca wychowawcza uwzględnia ich zainteresowania, potrzeby i oczekiwania. Koszty związane z funkcjonowaniem tej placówki pokrywane były z funduszy przeznaczonych na przeciwdziałanie alkoholizmowi, natomiast nadzór merytoryczny sprawował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Szczegółowe informacje dotyczące działalności miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zostały przedstawione i przedłożone Państwu w sprawozdaniu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Dziękujemy Pani Kierownik. Czy ktoś z radnych ma jakieś pytania do tego sprawozdania?

Do przedłożonego sprawozdania nie wniesiono uwag i zapytań.

Przewodniczący Rady zamknął punkt siódmy porządku obrad i przeszedł do kolejnego punktu porządku posiedzenia, tj. punkt 7.

Ad. 8

Sprawozdanie z realizacji zadań określonych w Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Lubartów za 2015 rok. (Strategia w załączeniu)

Sprawozdanie z realizacji zadań określonych w Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Lubartów za 2015 rok przedstawiła Pani Bożena Kulka Kierownik MOPS w Lubartowie.

Kierownik MOPS BOŻENA KULKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Goście, Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Lubartów obowiązująca do 2015 r. określała realizację lokalnych zadań z zakresu pomocy społecznej. Zgodnie z misją strategii celem wszystkich działań było zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu w Lubartowie oraz zminimalizowanie rozmiarów i skutków wszelkich działań społecznie negatywnych poprzez zaspokojenie potrzeb w zakresie rozwoju społecznego oraz uaktywnienie środowiska lokalnego. Celem generalnym strategii była poprawa warunków i jakości życia mieszkańców poprzez wzrost ich aktywności, integrację środowiska lokalnego oraz skuteczny system pomocy społecznej. Został on sprecyzowany w formie sześciu celów strategicznych, które zawierały cele szczegółowe opisujące zakres działań i sposób ich realizacji. Cele strategiczne określone zostały w formie sześciu programów zakładających osiągnięcie konkretnych rezultatów poprzez realizację projektów zawartych w harmonogramie działań. W 2015r. do realizacji wskazano sześć programów realizowanych przez MOPS, placówki oświatowe, MKRPA, LOK, KPP, Sąd Rejonowy, Środowiskowy Dom Samopomocy, wolontariat szkolny, organizacje pozarządowe: LFR, PCK, Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych „SIL”, Fundację Rozwoju Lubelszczyzny, Stowarzyszenie „Alwernia” - Franciszkańskie Dzieło Promocji Młodzieży i Rodziny, Fundację Rozwoju Społecznego i Gospodarczego „Integralny Lubartów”, NSZZ „Solidarność” Region Środkowowschodni, Kościół Katolicki, Kościół Zielonoświątkowy Zbór „AGAPE”. Szczegółowy opis realizowanych zadań znajduje się w sprawozdaniu. Dziękuję.

Do przedłożonego sprawozdania nie wniesiono uwag i zapytań.

Ad 9 a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie.

Projekt uchwały przedstawiła Pani Bożena Kulka Kierownik MOPS w Lubartowie.

Kierownik MOPS BOŻENA KULKA

Panie Przewodniczący Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Goście zmiana statutu MOPS w Lubartowie jest związana przede wszystkim z przekazaniem do Ośrodka Pomocy Społecznej nowych zadań obejmujących świadczenia rodzinne, fundusz alimentacyjny, zasiłek dla opiekuna, dodatki mieszkaniowe oraz zryczałtowany dodatek energetyczny. Wiąże się to z koniecznością wprowadzenia w obowiązującym statucie zmian związanych z poszerzeniem dotychczasowych zadań MOPS. W projekcie statutu zaproponowano również zmianę nazwy kierownik na dyrektor w celu ujednoczenia nazw funkcji osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych we wszystkich jednostkach organizacyjnych Gminy Miasto Lubartów. Wprowadzenie zmiany nazwy kierownik na dyrektor uprości również proces zarządzania, podejmowania decyzji i ponoszenia odpowiedzialności gdyż obecnie klienci często myślą osobę kierownika MOPS i kierowników poszczególnych działów ośrodka a jest ich pięć. Ponieważ jest to już kolejna zmiana statutu MOPS w Lubartowie dla prawidłowej czytelności i przejrzystości dokumentu uzasadnione jest jego zatwierdzenie w brzmieniu określonym w przedłożonym projekcie uchwały. Dziękuję.

Przed otwarciem dyskusji nad projektem przedmiotowej uchwały Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie.

Wszystkie Komisje Rady projekt w/w uchwały zaopiniowały pozytywnie za wyjątkiem Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, która nie zajmowała się tą tematyką.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Panie Przewodniczący, Szanowni Zebrani, mam uwagę do statutu w świetle sprawozdania Pani Kierownik, przepraszam Pani Dyrektor i w tej dyskusji, która odbyła się na komisjach szczegółowych Rady Miasta. Otóż z szeregu tych dyskusji, tak wybija mi się w pamięci jeden główny argument, że zmieniono, że jakby głównym celem, czy głównym efektem osiągniętym dzięki zmianie tego statutu, czy jego ujednoczenia to była zamiana stopnia gradacji Pani Kierownik. Była do tej pory Kierownik a jest Panią Dyrektor i chodziło o ujednoczenie statusu Pani Dyrektor MOPS w stosunku do innych jednostek organizacyjnych Miasta. Przypominam, że zmiana polega w sensie literowym, że wtedy było 9 liter a teraz 8 czyli łatwiej. Kierownik miał 9 liter a dyrektor 8. Przecież nikt nie przeszkadzał przez naście lat, żeby zauważyć konieczność ujednoczenia. Dlaczego teraz stwierdzono, że jest czas na ujednoczenie? Żadne przepisy nie zmuszają teraz, żeby zmienić status kierownika na dyrektora tak jak żadne poprzednio nie zabraniały żeby już dawno to ujednoczyć. Pan Burmistrz Bodziacki pełni już funkcję chyba siedem lat czy siódmy rok, gratuluje mu tego. Natomiast uważam, że było sporo czasu zwłaszcza w jego otoczeniu, który pełni funkcję nadzorcze a mam tu na myśli Panią Sekretarz, która w myśl Regulaminu Organizacyjnego Miasta sprawuje nadzór, nie wiem dlaczego, ale takie są fakty, nad MOPS to moim zdaniem był czas, żeby zauważyć że to ujednoczenie jest na czasie. Dlaczego teraz? Nie rozumiem. W każdym bądź razie sama zmiana statutu to jest dla mnie dość niezrozumiała tak jak i inne zadania, czy inne rzeczy, które umknęły uwadze, czy nie były przedmiotem debatowania dzisiaj. Proszę Państwa, co się takiego stało, dlaczego ten statut i w ogóle zmiany w nim dyskutujemy dzisiaj? Co się takiego stało? No według mnie stało się tak, w wyniku pewnych zaszłości czy rzeczy, na które nie mieliśmy wpływu a które się dzieją w strefie czy w sferze Pana Burmistrza, w sferze jego kompetencji a które my dzisiaj mamy zalegalizować w postaci Statutu. Rozumiem, że Pan Burmistrz zarządzeniem wewnętrznym zmienił Regulamin Organizacyjny UM przeniósł niektóre działania czy niektóre zadania do MOPS wraz, rozumiem z obsadą personalną. I chciałem się dowiedzieć, rozumiem, że chodzi prawdopodobnie o Panią Kierownik Jałochę czy Jabłońską. Rozumiem, że zadania, które realizował wydział Pani Jabłońskiej to przeszedł teraz do MOPS. Chciałem się dowiedzieć czy to była własna inicjatywa Urzędu czy wymuszona przez przepisy? Dlaczego ci ludzie przeszli? Na jakich warunkach? Czasami jest tak, że w czasie zmian organizacyjnych czy pod ich pretekstem to czasem się usuwa niewygodnych ludzi albo zatrudnia się nowych ludzi. Miejsce czy czas zmiany schematu organizacyjnego to jest powodem czy sposobnością żeby pod tym jakby pretekstem np. no pozbyć się niewygodnych ludzi, bądź jakichś takich względów. Nie jest to zarzut ale chciałbym się dowiedzieć czy w ślad za tymi zmianami zadań (Kierownik MOPS- na moim przykładzie to mówię) jeśli Pani tak uważa to pewnie tak, ale chciałbym, żeby Pan Burmistrz śledził tok mojej wypowiedzi, bo może jest niespójna i chciałbym, żeby Pan Burmistrz ewentualnie mógł na to zareagować. Chciałem się dowiedzieć co było powodem, że przeniesiono niektóre zadania do MOPS, czy w ślad za tym poszli określone ludzie, którzy te zadania robili w mieście i dlaczego przeszli? Czy na tych samych warunkach? Czy w wyniku tych zmian zaszły jakieś zmiany personalne czy nie, chciałem się dowiedzieć? I czy Urząd bardziej strategicznie na to patrzył, bo w związku z modernizacją czy nowelizacją ustawy o prawie samorządowym jest możliwość utworzenia tzw. centrum usług wspólnych. Czyli np. można utworzyć jednostkę, która wykonuje dla jednostek organizacyjnych miasta np. zadania administracyjne księgowo.

Więc pytanie: czy to akurat jest powodem, czy taka możliwość to ma związek z tą sytuacją? A jeśli nie, to czy jest możliwość żeby się zastanowić nad ujednoczeniem pracy, czy ułatwieniem? I powiem jasno nad oszczędnościami personalnymi, czy jest możliwość utworzenia takiej jednostki- centrum usług wspólnych. Odwołuję do tej nowelizacji ustawy prawo samorządowe. Generalnie chciałbym zwrócić uwagę Państwu na § 8 tego Statutu, że właśnie, że to co jest dla nas głównym celem czyli zmianą stanowiska kierownika na dyrektora to tak naprawdę według mnie jest pewną zastępczą i drugorzędną sprawą. A zobaczcie, my o tym musimy decydować. Ale naprawdę ważne sprawy i które spowodowały naszą debatę dzisiejszą to jest zmiana w § 8, że strukturę organizacyjną, zasady funkcjonowania oraz szczegółowy zakres zadań realizowanych przez MOPS określa regulamin organizacyjny ustalony zarządzeniem Burmistrza Miasta Lubartowa. Czyli ja rozumiem i tak wynika z przepisów, że Burmistrz podjął jakieś zasadnicze decyzje, które mamy dzisiaj my ukoronować nie wiedząc jakie to były decyzje i jaki miały wpływ na tą zmianę dzisiaj w postaci zatwierdzenia statutu. Więc tak naprawdę przy okazji na przykładzie zmiany stawek poprzednim razem, my się zajmujemy mówiąc kolokwialnie pierdołami natomiast ważne rzeczy nie są przedmiotem naszego debatowania mimo, że potem bierzemy za to czy chcemy, czy nie chcemy odpowiedzialność. Kończąc swoją wypowiedź zwracam się do Pana Burmistrza, czy do Pani Dyrektora żeby właśnie przybliżyła skąd te zmiany się wzięły, co z ludźmi, jak oni przeszli, dlaczego? Słyszę różne rzeczy, ale ponieważ nie chce tego słyszeć tylko chcę wiedzieć, to chciałbym Panią prosić, czy może Pana Burmistrza żeby się w tych sprawach wypowiedzieli. Dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pan Radny Gregorowicz mówi, że są to błahostki, ale w każdej błahostce zabiera głos i długa debata się toczy. Więc jeśli błahostka, to może nie poświęcamy jej czasu na dyskusję, bo ważniejsze rzeczy czekają. Rzeczywiście proszę państwa to jest regulacja prawna aczkolwiek ona jest ważna, bo dotychczas mieliśmy nasz statut wiadomo, że Wysoka Rada decyduje o możliwościach działania poszczególnych jednostek właśnie zawartych w statutach. Statuty określają, jakie zakresy zadań poszczególne jednostki robią i tak to było dotychczas. Główną przyczyną czy podstawową taką, takim sygnałem do zmiany statutu była zmiana zakresu wykonywanych zadań przez samorządy. Mówię tutaj o programie wychowawczym, czyli tzw. 500+, bo ono spowodowało, że doszło nam tyle zadań, że po analizach, po dyskusjach postanowiliśmy skoncentrować te działania kierowane do naszych mieszkańców, które są oparte o pomoc społeczną, o ustalanie dochodów w jednym miejscu i tutaj znajdujemy właśnie MOPS jako to główne centrum i całościowo obejmujące te działania kierowane do naszych mieszkańców. To była główna przyczyna i w ślad za tym no świadczenia socjalne, które były wypłacane przez Urząd przez Wydział Spraw Społecznych uznaliśmy, że lepiej będzie je wykonywać w MOPS. I stąd też utworzone biuro ds. rodziny, czyli ten program rządowy, wychowawczy 500+ jest w mieście. Natomiast ten zakres świadczenia dla naszych mieszkańców z wykorzystaniem dochodowości jest skierowane do MOPS. I to wymieniamy proszę Państwa w tym § 5 wpisujemy te zadania, które zostały przeniesione. Został również przeniesiony Wydział Spraw Społecznych nie całościowo, bo część chciała się zrealizować w innym miejscu i pozwoliliśmy pracownikom pozostać, czy przenieść się do wydziału do biura ds. rodziny. Ale Pani Kierownik rozumiem poradziła sobie pewnie tam gdzie jej brakowało osób to w ramach budżetu, bo to jest podstawą, że Pani Kierownik musi się obracać w ramach budżetu swojej jednostki, będzie organizowała pracę. Natomiast Pan Rady Gregorowicz mówił o kwestii nazewnictwa kierownika jednostki nie w § 8 tylko w § 6 to było. I proszę Państwa to też z takiej praktycznej sytuacji a mianowicie w regulaminie organizacyjnym MOPS są kierownicy. Związane jest to również z tym, że są osoby, mieszkańcy, którzy idą i

słyszają proszę pójść do pani kierownik i wtedy się zastanawiają, rzeczywiście do jakiego kierownika pójść. Postanowiliśmy, więc tak praktycznie do tego podejść żeby ujednoczyć. Rzeczywiście wszystkie jednostki nasze miałyby szefostwo jednakowo zatytułowane: dyrektorzy poszczególnych szkół, przedszkoli, MOSiR, Muzeum, biblioteki i również MOPS. Unikniemy w ten sposób błędów, które mogą utrudniać życie naszym mieszkańcom, że jeśli dostaną hasło proszę pójść do pani kierownik to będą wiedzieli, że do pani kierownik działu, a nie do pani kierownik MOPS, która mam nadzieję, że zostanie podjęta w tej uchwale zmieniającej statut, będzie od publikacji tej uchwały, ale można powiedzieć od dzisiaj, mogła być nazywana panią dyrektor. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, Pani Kierownik jeszcze, przepraszam bo nie uchwaliliśmy, chciałem poruszyć następującą rzecz. Przed chwileczką wysłuchaliśmy sprawozdania z działalności MOPS w Lubartowie za 2015 rok i w pierwszych zdaniach tego sprawozdania ze wstępu jest napisane co jest celem pomocy społecznej, jakie zadania przede wszystkim pomoc społeczna powinna wykonywać. Ja może przytoczę: „Celem pomocy jest wspieranie osób i rodzin w wysiłkach zmierzających do zaspakajania niezbędnych potrzeb i umożliwienie im życia w warunkach odpowiadających godności człowieka. Pomoc ta powinna w miarę możliwości doprowadzić do życiowego usamodzielnienia osób lub rodzin zwracających się o pomoc oraz integracji ze środowiskiem”. Czyli celem tej pomocy społecznej jest pomoc ludziom w ciężkiej, w wyjściu z tej sytuacji, usamodzielnieniu się w miarę możliwości oczywiście. Natomiast zwróćcie Państwo uwagę na statut MOPS. Czytam sobie ten statut i nie znajduję informacji po co ten ośrodek jest. Jeżeli spojrzymy sobie na § 5 to dochodzę do wniosku, że celem działania MOPS jest wypłacanie zasiłków a jeszcze nie spotkałem się z tym, żeby zasiłek kogokolwiek usamodzielniał. Zasiłek jak Państwo wiedzą doskonale uzależnia od tych zasiłków natomiast nie działa w sposób taki, że nie wywiera presji na osobie czy nie daje jej bodźców żeby poprawiła swoją sytuację, starała się usamodzielnić. Jeżeli ten § 5 to jest tylko część zadań MOPS to chciałem zapytać, dlaczego istnieje, dlaczego nie poprzestaliśmy na § 4, który wpisuje co jest zadaniami MOPS? Tylko uszczegóławiamy, jakby zwracamy uwagę jakie są podstawowe zadania. Proszę Państwa chciałbym zaproponować poprawkę do tego statutu, żebyśmy my radni, ale też wszyscy, którzy będą czytali statut wiedzieli po co jest ta jednostka. Ta jednostka przede wszystkim ma służyć ludziom w wyjściu z ich sytuacji, polepszeniu swojej sytuacji a nie wypłacie zasiłków. Dlatego proponuję, żeby ta część wstępu znalazła się w § 5, który brzmiałby: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej działa na rzecz wspierania osób i rodzin w wysiłkach zmierzających do zaspokajania niezbędnych potrzeb i umożliwiania im życia w warunkach odpowiadających godności człowieka. Świadczona pomoc powinna w miarę możliwości doprowadzić do życiowego usamodzielnienia osób lub rodzin zwracających się o pomoc oraz ich integracji ze środowiskiem. W szczególności do podstawowych zadań MOPS należy: „i możemy te dane wypisać. To jest w szczególności, czyli jest katalog otwarty. Natomiast nie jest to katalog zamknięty podstawowych zadań jak wynika z tego brzmienia. Proszę Państwa jest tak, że jakby podejmowane są pewne wysiłki w województwie lubelskim wynikające ze strategii rozwoju województwa lubelskiego, ale też z programów różnego rodzaju rozwojowych zmierzających do wyjścia pewnej grupy osób, że sfery ubóstwa, która w Polsce jest bardzo duża, do ich usamodzielnienia. Niestety te wysiłki nie są podejmowane przez wszystkie gminy, przez wszystkie ośrodki, które są w województwie lubelskim. W Lubartowie tak jak i w innych gminach mamy bardzo dużą grupę osób tzw. długotrwałych klientów ośrodków pomocy społecznej i niekoniecznie są to osoby, długotrwanie korzystają ze świadczeń MOPS z przyczyn na przykład od niech niezależnych jakimi jest niepełnosprawność. Jest to właśnie ubóstwo i bezrobocie i pewne

moim zdaniem uzależnienie od pomocy społecznej, od świadczeń. Jak mówiłem nie spotkałem się z tym, żeby zasiłek wypłacany systematycznie kogokolwiek usamodzielniał, czy spowodował, że on zechciał zmienić swoją sytuację. Dlatego zgłaszam tą poprawkę i bardzo proszę Państwa o jej przyjęcie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK
Czy ma Pan może tą poprawkę na piśmie?

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI
Mam, ale Pan nie rozczyta, ciężko będzie Panu rozczytać. Mogę powtórzyć.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK
To ja może zadam pytanie inaczej, czy radni zrozumieli intencje radnego jeżeli chodzi o tą poprawkę? Bo i tak przy głosowaniu będę Pana prosił o powtórzenie. Dobrze, może na razie tyle. Pani Kierownik prosi o głos.

Kierownik MOPS BOŻENA KULKA
Szanowni Państwo, w § 5 wśród wymienionych zadań, które należą w szczególności do podstawowych zadań MOPS nie została ujęta integracja i aktywna polityka społeczna ale w § 4 zarówno w pkt 1 jak i w pkt 2 jest zapis: „MOPS realizuje zadania własne gminy oraz zadania zlecone z zakresu administracji rządowej określone ustawą o pomocy społecznej oraz innymi ustawami.” i pkt 2 „MOPS realizuje także zadania gminy z zakresu pomocy społecznej określone uchwałami Rady Miasta Lubartów.” Uchwałami czyli wszelkiego rodzaju projekty, programy, które są podejmowane właśnie znajdują się tutaj. Natomiast w ustawie o pomocy społecznej są w sposób szczegółowy wymienione zadania. W § 17 ust. 2 pkt nie pamiętam już dokładnie jest zapisane właśnie to, że mogą być tworzone programy dotyczące wszelkiego rodzaju działań z zakresu pomocy społecznej, w tym uaktywniania bezrobotnych osób. Czy możemy w takim kształcie, nie pamiętam dokładnie jak Pan to przytoczył, zawrzeć „Celem pomocy społecznej jest Mógłby to Pan powtórzyć? (Wypowiedź radnego Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia) A ja nie mam tutaj sprawozdania przed sobą, ja podejrzewam, że jest to idealny zapis wynikający z ustawy. Czy my możemy powielać zapisy ustawowe w statucie? Celem jest wspieranie osób i rodzin w wysiłkach ... tak to jest najprawdopodobniej, w dużej mierze zapis ustawowy. I jeszcze może odnoś się do działań aktywnych podejmowanych w stosunku do osób bezrobotnych. Chodzi tutaj o kluby integracji społecznej, które działają, uaktywniają. Jest na terenie Lubartowa taki klub. Jest to klub działający przy Stowarzyszeniu Inicjatyw Lokalnych. W latach poprzednich, dwa lata chyba nie realizujemy projektu współfinansowanego ze środków UE, który był też kierowany do osób bezrobotnych ale w tej chwili przygotowujemy kolejny projekt, który będzie aktywizował tą grupę. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI
Podtrzymuję swój wniosek z tego względu, że to co się znajduje w § 5 również zawiera się w § 4. Natomiast to nie jest nic innego, ponieważ Państwo, nie możecie realizować innych zadań, które są zadaniami gminy czy własnymi czy zleconymi w zakresie pomocy społecznej. Więc to również zawiera się w § 4, ale skoro Pani Kierownik z jakiegoś powodu, myślę, że dla siebie ważnego, czy istotnego, czy Burmistrz Miasta uwypukla pewne zadania, znaczący literalnie je wymienia w § 5 jako swoje podstawowe to moim zdaniem jako radnego podstawowym zadaniem jest usamodzielnianie tych osób, pomoc w usamodzielnianiu staniu na nogi a nie wypłacanie zasiłków. Wypłacanie zasiłków jest gorszym instrumentem niż usamodzielnianie tych osób jest konieczne oczywiście, ale jest gorszym instrumentem.

Poza tym chciałem Pani Kierownik zauważyć, że zgodnie z Pani sprawozdaniem w zeszłym roku do klubu integracji społecznej skierowane zostały trzy osoby, więc na liczbę osób będących z problemem ubóstwa w Lubartowa, czy nieaktywnych zawodowo, czy bezrobotnych te trzy osoby to nie wiem czy to jest 1%, czy promil osób, które mogłyby skorzystać z tej formy wsparcia. Więc dlatego zależy nam proszę Państwa, żebyśmy starali się tym osobom pomóc w sposób efektywny wyjść im z tej sytuacji a nie uzależniać ich od wypłacanych zasiłków. I podtrzymuje jak najbardziej swój wniosek.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja chce troszkę zmodyfikować ten wniosek tak żeby pogodzić dwie racje. Może proponuje tak: w § 5 wprowadzić ust. 1 w brzmieniu takim jak tutaj jest w sprawozdaniu przeczytam: „1. Celem pomocy udzielanej przez MOPS jest wspieranie osób i rodzin w wysiłkach zmierzających do zaspokajania niezbędnych potrzeb i umożliwienie im życia w warunkach odpowiadających godności człowieka oraz w miarę możliwości doprowadzających do życiowego usamodzielnienia osób lub rodzin zwracających się o pomoc oraz ich integracji ze środowiskiem.” I ust. 2 w brzmieniu troszkę zmodyfikowanym jak Państwo mają: „2. Do podstawowych zadań MOPS należy w szczególności: ...” i tu wymieniamy. Wówczas mielibyśmy w tym ust. 1 intencje, czyli rodzaj intencji jakim się kieruje MOPS natomiast w drugim w szczególności wymieniamy zadania te które spoczywają na MOPS. Jeśli wnioskodawca zgadza się z tym to..

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Wnioskodawca zgodził się z wycofaniem swojego wniosku, przepraszam z modyfikacją tego wniosku. Czy ktoś jeszcze z radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. A może Pan Mecenas wyraziłby opinię czy tak można?

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu ja śledząc akurat treść tej propozycji oczywiście można taką modyfikację zrobić. Natomiast nie można dokonywać powtórzeń tak jak już zgodnie z zasadami techniki prawodawczej żeby nie zawierać sformułowań, które są określone nawet ogólnie w ustawie, żeby je uszczegółowiać. To na marginesie. Tu akurat może takich wypadków nie ma, ale taka modyfikacja, którą tutaj Państwo proponujecie jest dopuszczalna.

Innych wniosków nie zgłoszono. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Radnego Jakuba Wróblewskiego zmodyfikowany przez Radnego Andrzeja Zielińskiego Wiceprzewodniczącego Rady Miasta:

- w § 5 wprowadza się ust. 1 w następującym brzmieniu:

„1. Celem pomocy udzielanej przez MOPS jest wspieranie osób i rodzin w wysiłkach zmierzających do zaspokajania niezbędnych potrzeb i umożliwienie im życia w warunkach odpowiadających godności człowieka oraz w miarę możliwości doprowadzających do życiowego usamodzielnienia osób lub rodzin zwracających się o pomoc oraz ich integracji ze środowiskiem.”

- dotychczasowy zapis § 5 oznacza się jako ust. 2 i dodaje się po słowie „należy” wyraz „w szczególności” czyli „2. Do podstawowych zadań MOPS należy w szczególności: ...” i tu wymienionych jest 12 punktów.

W/w poprawka w głosowaniu została przyjęta 13 gł. za, 0 gł. przeciw, 7 gł. wstrzym.się.

Uwag do projektu uchwały nie wniesiono. Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie wraz z przyjętą poprawką.

W głosowaniu: 16 gł. za, 0 gł. przeciw, 4 gł. wstrzym.się. Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie. (Kserokopia uchwały Nr XVII/105/2016 w załączeniu.)

Ad. 9 b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej w postaci prowadzenia postępowań i wydawania decyzji administracyjnych dotyczących przyznawania dodatku energetycznego.

Projekt uchwały przedstawiła Pani Anna Bielińska Sekretarz Miasta.

Sekretarz Miasta ANNA BIELIŃSKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo przedkładany projekt uchwały wiąże się z realizacją prowadzenia postępowania, wydawania decyzji w sprawach dodatku energetycznego. Prawo do dodatku energetycznego przysługuje odbiorcy wrażliwemu energii elektrycznej. Jest nim osoba, której przyznano dodatek mieszkaniowy i jest stroną umowy sprzedaży energii elektrycznej zawartej z przedsiębiorstwem energetycznym i zamieszkuje w miejscu odbioru energii elektrycznej. Przyznawanie dodatku energetycznego jest zadaniem z zakresu administracji rządowej zleconej gminie. Mogę powiedzieć, że w naszym mieście uprawnionych do dodatku energetycznego jest 96 osób. W roku 2015 z tytułu dodatku energetycznego została wypłacona łączna kwota w wysokości 16483 zł. W roku bieżącym 7750 zł. Dodatek energetyczny jest powiązany z uprawnieniem do dodatku mieszkaniowego. Dodatek mieszkaniowy jest przyznawany z dniem 1 czerwca przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Prawo do dodatku mieszkaniowego warunkuje prawo do dodatku energetycznego, w związku z tym podjęcie przez Wysoką Radę tej uchwały i upoważnienie Dyrektora MOPS do wydawania w tych sprawach decyzji jest zasadne. Wniosuję do Wysokiej Rady i dziękuję za podjęcie decyzji.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie. Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie za wyjątkiem Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, która to nie zajmowała się tą tematyką.

W otwartej dyskusji nie wyrażono woli zabrania głosu, więc Przewodniczący Rady przeszedł do procedury głosowania.

W głosowaniu 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie upoważnienia Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej w postaci prowadzenia postępowań i wydawania decyzji administracyjnych dotyczących przyznawania dodatku energetycznego. (Kserokopia uchwały Nr XVII/106/2016 w załączeniu)

Po podjęciu w/w uchwały Przewodniczący Rady zarządził 10 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad.

Ad.9. c) i d)

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Lubartów za 2015 rok oraz rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Lubartów za 2015 rok. (Projekty uchwał w załączeniu).

Zgodnie z propozycją Przewodniczącego Rady JACKA MIKOŁAJA TOMASIAKA oba projekty uchwał zostały przedstawione i omówione łącznie.

Na wstępie, zgodnie z porządkiem obrad, Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMIASIAK poprosił Panią Skarbnik LUCYNĘ BISKUP o przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Lubartów za ubiegły rok.

W pierwszej kolejności głos zabrał Burmistrz Miasta Lubartów JANUSZ BODZIACKI

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Myślę, że właściwymi słowami wprowadzenia do tego punktu, można przywołać twierdzenia, że nie ma teraźniejszości i przyszłości bez przeszłości. W tym punkcie pochylamy się spojrzeniem na działalność naszego samorządu Miasta Lubartów w przeszłości, czyli w roku 2015. W bardzo szerokim materiale opisowym przedstawiliśmy Wysokiej Radzie sprawozdanie z wykonania budżetu za 2015 rok, niemniej w dwugłosie chcielibyśmy z Panią Skarbnik zwrócić Państwu uwagę na niektóre z naszego punktu ważne informacje, żebyście też Państwo mogli przy naszym zwracaniu uwagi jakby dojść do przekonania, a takie twierdzenie w moim przekonaniu jest właściwe – był dla naszego miasta rokiem dobrym. Oczywiście sprawozdanie jest opisane w liczbach, i tak za 2015 rok po stronie dochodów wykonaliśmy w 75 mln 517 tys. 236 zł i stanowiło to 97,92% w stosunku do planowanych dochodów. Wydatki zaś wykonaliśmy w kwocie 77 mln 426 tys. 410 zł i to stanowiło 93,62%. Chcę powiedzieć, że patrząc na liczby to wszystkie jednostki naszego samorządu w roku ubiegłym w ramach tej bieżącej działalności funkcjonowały w sposób optymalny, nie było żadnego zachwiania w finansowaniu, jakiegokolwiek zagrożenia we właściwym realizowaniu zadań przez poszczególne jednostki, natomiast to, co jest wyjątkowego w roku ubiegłym, to rozwój naszych mieszkańców i w naszym mieście. Chcę powiedzieć, że rok 2015 był rekordowym rokiem, jeżeli chodzi o środki, nasze budżetowe środki i w ogóle środki wydatkowane na inwestycje, na rozwój. Jeszcze w żadnym roku nie udało nam się przeznaczyć na inwestycje tak dużych pieniędzy. Ujmując to w kwotach, na inwestycje w roku ubiegłym wydatkowaliśmy kwotę 18 mln 333 tys. 275 zł. Te zadania realizowaliśmy w około trzydziestu przedsięwzięciach inwestycyjnych w roku ubiegłym. Myślę, że też powinniśmy ciągle myśleć i mieć na uwadze ten fakt, że niektóre nasze zadania realizujemy nie tylko i wyłącznie przez samo miasto, ale również w zespół z innymi gminami, tak w ramach Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, jak również w ramach Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego i Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Ten udział inwestycyjny w samym budżecie naszych wydatków to udział 24%, ale jeszcze realizujemy..., co prawda ciężar finansowy będzie jeszcze w tym roku, ale też warto pamiętać, że ze środków naszych, przy wsparciu zewnętrznym powstanie inwestycja prawie 49 mln w ramach budowy systemu gospodarki odpadami, budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów, jak również rozpoczynają się też działania wydatkowania pieniędzy i to miało miejsce w roku ubiegłym, co prawda

w nielicznych środkach, ale również realizacja Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, których jak już było wspomnianie, mamy dwa projekty, które władza zarządzająca również nam zaakceptowała i wpisaliśmy do ZIT-ów ten Mobilny LOF i Zielony LOF i tutaj też jest kwota możliwa do pozyskania 19 mln zł Czyli tak reasumując perspektywa wydatków i perspektywa zawartych umów i przypisanych pieniędzy to kwota 60 mln zł, które w roku ubiegłym i w obecnym czasie przeznaczymy na inwestycje. Cieszy też prośbę Państwa, dobry rozwój strefy ekonomicznej i w ogóle strefy gospodarczej naszego miasta. W dotychczasowym funkcjonowaniu tego obszaru gospodarczego wokół ul. Strefowej, Lipowej i Gazowej, w tej chwili już zostało wybudowane 5 zakładów w okresie ostatnich lat, a w roku ubiegłym dwa, jak również cztery listy intencyjne są zawarte, przedsiębiorcy przygotowują się do ulokowania swoich przedsięwzięć, składając też swoje wnioski o wsparcie finansowe na budowę tego zakładu. Sposób rozwoju strefy, wspominałem już to dzisiaj przy sprawozdaniu – został bardzo dobrze oceniony przez przedsiębiorców lubelskich i otrzymaliśmy prestiżową nagrodę przedsiębiorców zgromadzonych w Lubelskim Klubie Biznesu, tzw. Laureat „Business Excellence”. Chcę powiedzieć, że po wielu latach też, rok ubiegły był pomyślny dla przywrócenia możliwie dobrych warunków dla kultury lubartowskiej, dla Lubartowskiego Ośrodka Kultury, gdzie po kilku latach trudnych warunków, po szkodliwej decyzji wyrzucenia Lubartowskiego Ośrodka Kultury, dzięki rewitalizacji naszego miasta, centrum naszego miasta, jak również modernizacji wewnątrz Hali Targowej, Lubartowski Ośrodek Kultury w roku ubiegłym, uzyskał na miarę naszych możliwości, bo nadzieje nasze, czy potrzeby, może i byłyby większe, natomiast na bazie naszych możliwości Lubartowski Ośrodek Kultury ma dobre warunki do realizowania swoich przedsięwzięć. Chcę powiedzieć, że patrząc na budżet – za chwile Pani Skarbnik omówi poszczególne działy budżetowe, ale tak patrząc ogólnie w kilku zasygnalizowanych, chciałbym zwrócić Państwu uwagę, że najwięcej środków wydajemy, oprócz inwestycji, to wydajemy na dział - oświata i wychowanie. W roku ubiegłym przeznaczyliśmy 43% budżetu i to opiewało na kwotę 33 mln zł. Drugim działem jest dział - gospodarka komunalna i ochrona środowiska – przeznaczyliśmy 17% budżetu, a patrząc na środki to ponad 13 mln zł. I trzecim działem jest dział - opieka społeczna. Tutaj zaangażowaliśmy środki w wysokości 10 mln zł i stanowiło to 13% naszego budżetu. Tak się złożyło, że rok 2015 był też oceniany przez kilka podmiotów zewnętrznych, w tym przez kompleksową kontrolę Regionalnej Izby Obrachunkowej, gdzie przez kilka miesięcy zespół chyba sześćosobowy, bo tam było trochę fluktuacji, ale kilkusobowy zespół Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie kontrolował kompleksowo nasze miasto i sam urząd, jak również jednostki naszego miasta i chcę powiedzieć, bo myślę, że protokół i informacja pokontrolna do tego daje podstawy, że ta kontrola, czy nasze miasto zostało w ramach tej kontroli dobrze ocenione. Świadczy o tym pismo Pana Prezesa, że wobec tego faktu, który wynika z kontroli, nie wystosowano żadnych wniosków pokontrolnych. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować Państwu radnym, wszystkim pracownikom naszych jednostek samorządowych, naszym mieszkańcom i wszystkim osobom, które włączały się do wykonywania zadań całorocznych w naszym mieście, Stowarzyszeniom, Fundacjom, różnym instytucjom, również osobom działającym w różnych obszarach gospodarczej swojej działalności za współudział w zrealizowaniu tego budżetu i osiągnięciu tego, co rok 2015 nam przyniósł. Chciałbym teraz poprosić Panią Skarbnik, aby omówiła w miarę w skróconej formie poszczególne działy naszego budżetu. Stajemy z Panią Skarbnik do Państwa dyspozycji w sposób omawiany przy budżecie, ja chciałbym Państwu podziękować jeszcze raz i prosić o przyjęcie tego sprawozdania.

W następnej kolejności głos zabrała Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

Szanowni Państwo. Ja może w tradycyjny sposób przedstawię Państwu miniony rok w liczbach. I tak, rozpoczynając od dochodów. Planowane na dzień 31 grudnia dochody

Miasta stanowiły kwotę 77 124 555 zł i zrealizowane zostały w wysokości 75 517 236 zł, co stanowi 97,92%. W tej kwocie znajdowały się środki w wysokości 8 800 193 zł pozyskane z budżetu Unii Europejskiej oraz kwota pochodząca z dochodów własnych w wysokości 4 527 176 zł Proszę Państwa, szczegółowe zestawienie dochodów macie zestawione w tabeli nr 1, natomiast ja może szybciej przybliżę wszystkim tym, którzy nie mieli dostępu do tych materiałów. W dz. 0010 – rolnictwo i łowiectwo, dochody stanowiły kwotę 8 162 zł i zostały zrealizowane w pełnej wysokości. W dz. 600 – transport i łączność, na planowaną kwotę 5 653 530 zł zrealizowano dochody w wysokości 4 527 176 zł, co daje nam 80,08% planu. W dz. 710 – działalność usługowa na planowaną kwotę 229 200 zł zrealizowano dochody na kwotę 141 366 zł, tj. 61,68% planu. W dz. 750 – administracja publiczna, dochody wykonane to kwota 570 582 zł, co daje nam 111,34% planu. W dz. 751 – urzędy naczelnich organów władzy, to dochód 132 432 zł i niespełna 100% planu. Dz. 752 – obrona narodowa, to dochody 900 zł, w 100% wykonane. W dz. 756 dochody z podatków i opłat, zaplanowano dochody w wys. 31 866 033 zł, a zrealizowane zostały w wysokości 31 895 973 zł, co daje niewiele ponad 100% planu. Dz. 758 – różne rozliczenia, tutaj wykonano dochody w wysokości 16 938 172 zł, tj. 97,43% planu. W dz. 801 – oświata i wychowanie, zaplanowano dochody na rok 2015 w wysokości 3 146 673 zł, a wykonano je w kwocie 3 065 846 zł, co daje nam 97,43% planu. Kolejny dział, dz. 851 – ochrona zdrowia, to dochody w wysokości 1 106 zł. Kolejny dział, dz. 852 – pomoc społeczna, to dochody w wysokości 7 418 498 zł, z czego 5 308 608 zł to środki na zadania zlecone. W dziale 853 – pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej, zrealizowano dochody w wysokości 4 694 zł, natomiast dział 854 – edukacyjna opieka wychowawcza, to dochody rządu 174 642 zł. Dz. 900 – gospodarka komunalna i ochrona środowiska. Tutaj proszę Państwa, wykonane dochody stanowiły kwotę 9 678 909 zł, co stanowi 99,41% planu. Kwota 1269 zł, to dochody w dziale 921 – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. I ostatni dział – dział 926 – kultura fizyczna, to dochody rządu 297 590 zł. Tyle, jeżeli chodzi o dochody. Natomiast planowane na rok 2015 wydatki zostały zestawione w tabeli nr 2 i wg stanu na dzień 31 grudnia, stanowiły kwotę 82 701 495 zł, a zrealizowane zostały w wysokości 77 426 410 zł, tj. 93,62% planu. Z tego kwota 59 093 135 zł to wydatki bieżące, a kwota 18 333 275 zł, to środki wydatkowane na inwestycje. I tutaj proszę Państwa, w podziale na poszczególne działy – na rolnictwo i łowiectwo, tj. dział 0010, z budżetu miasta wydatkowano środki w wysokości 9 575 zł. W dziale 600 – na transport i łączność wydatkowano środki w wysokości 2 042 168 zł. Na zadania z zakresu gospodarki mieszkaniowej, w dziale 700 wydatkowano środki 2 166 375 zł. W dziale 710 – działalność usługowa wydatki sięgnęły kwoty 303 395 zł. Na zadania z zakresu administracji w dziale 750 wydatkowano środki w wysokości 7 294 275 zł. W dziale 751 – urzędy naczelnich organów władzy, wydatkowano środki w kwocie 132 423 zł. Dział 752 – obrona narodowa, to wydatki, tak jak po stronie dochodów, tak po wydatkach – 900 zł. W dziale 754 – bezpieczeństwo publiczne, wydatkowana kwota 21 200 zł, w budżecie pozostała nierozwiązana rezerwa na zarządzanie kryzysowe w wysokości 120 tys. zł. Na obsługę długu publicznego przeznaczono środki w wysokości 700 tys. zł, natomiast wydatkowano kwotę 573 tys. 12 zł. W dziale 758 – różne rozliczenia, pozostała w budżecie nierozwiązana rezerwa ogólna na kwotę 50 tys. zł. W dziale 801 – oświata i wychowanie z budżetu miasta wydatkowano środki w wysokości 33 mln 24 tys. 316 zł. Na ochronę zdrowia, w dziale 851 – miasto wydatkowało kwotę 438 tys. 748 zł. Pomoc społeczna to jest dział 852, to wydatki rządu 10 102 545 zł. W dziale 853 – pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej, wydatkowano kwotę 52 270 zł. Na edukacyjną opiekę wychowawczą w dziale 854, czyli na stypendia dla uczniów, wydatkowano środki w kwocie 238 tys. 928 zł. Wydatki w dziale 900 – gospodarka komunalna i ochrona środowiska, to wydatki budżetu w wysokości 13 146 560 zł. Na zadania z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego,

w dziale 921 budżetu, wydatkowano kwotę 5 587 558 zł. Na kulturę fizyczną i sport z budżetu wydatkowano kwotę 2 292 153 zł.

Szanowni Państwo, w roku 2015 na dotacje Miasto wydatkowało środki w wysokości 5 796 740 zł, z tego: dotacje dla przedszkoli niepublicznych to kwota 2 424 674 zł. Na promocję miasta wydatkowano środki w wysokości 57 500 zł, dotacja na ochronę zdrowia to kwota 115 tys. zł, dotacja na zadania z zakresu pomocy społecznej to kwota 497 684 zł, dotacja z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego to środki w wysokości 2 215 500 zł. Dotacje na zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu stanowiły w wydatkach budżetu kwotę 486 382 zł. Zadania z zakresu administracji rządowej, w całym budżecie stanowiły kwotę 5 891 252 zł.

Szanowni Państwo, budżet Miasta na dzień 31 grudnia, zamknął się deficytem w wysokości 1 909 173 zł. W okresie sprawozdawczym Miasto zaciągnęło kredyt długoterminowy w wysokości 3 mln zł, a dokonało spłaty kredytów z lat ubiegłych w kwocie 3 mln 132 tys. zł. Na koniec okresu sprawozdawczego, zadłużenie miasta z tytułu kredytów długoterminowych wynosiło 24 165 859, 79 zł. Należności miasta stanowiły kwotę 6 132 473zł, w tym zaległości to kwota 5 579 275 zł, z tego – z tytułu podatków i opłat to kwota 1 274 930 zł. Na dzień 31 grudnia, na rachunku budżetu miasta pozostawały środki w wysokości 4 733 365,72 zł. W tych środkach znajdowała się subwencja na rok 2016, na miesiąc styczeń, w wysokości 1 344 437,95 zł. To tyle, jeżeli chodzi o takie skrócone zestawienie liczb dotyczące wykonania budżetu Miasta za rok 2015.

Jeszcze może tylko dodam, że jeżeli chodzi o gospodarkę pozabudżetową, to jednostki nasze oświatowe, które mogą gromadzić środki na wyodrębnionych rachunkach, środki te wszystkich naszych jednostek wynosiły zarówno po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków, kwotę 1 559 093 zł. Dziękuję.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Szanowni Radni, zanim otworzę dyskusję, mamy również w materiałach, jeżeli chodzi o uchwały, poszczególne sprawozdania oraz opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej. Czy radni sobie życząc żeby odczytywać to sprawozdanie i te uchwały?

Radni zaprzeczyli, nie wyrazili woli, aby Przewodniczący Rady Miasta Lubartów odczytał uchwałę Składu Orzekającego RIO w Lublinie odnośnie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu miasta Lubartów za 2015 rok (Uchwała RIO w załączeniu), uchwałę Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta z tytułu wykonania budżetu miasta za 2016 rok. (Uchwała Komisji Rewizyjnej w załączeniu).

Zgodnie z wolą radnych nie została również odczytana przez Przewodniczącego Rady opinia RIO odnośnie uchwały Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta z tytułu wykonania budżetu za 2016 rok. (Uchwała RIO również stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Wobec powyższego Przewodniczący Rady otwierając dyskusję poprosił Przewodniczących Komisji Rady Miasta o przedstawienie opinii w sprawie omawianych projektów uchwał.

Przewodniczący Komisji przedstawili opinie odnośnie przyjęcia rozpatrywanych w tym punkcie porządku obrad projektów uchwał, tj. projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Lubartów za 2015 rok oraz rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Lubartów za 2015 rok.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych negatywnie zaopiniowała ww. projekty uchwał, zaś Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa nie wydała opinii w poszczególnych sprawach.

Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska, pozytywnie zaopiniowała przedmiotowe projekty uchwał, zaś Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego nie opiniowała spraw objętych porządkiem obrad XVII sesji Rady Miasta Lubartów.

Natomiast Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Lubartów za 2015 rok, natomiast nie wydała opinii odnośnie projektu uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Lubartów za 2015 rok.

W dyskusji udział wzięli:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Panie Przewodniczący, Szanowni zebrani. Oczywiście miałem zamiar wytrzymać i na końcu się zgłosić. Podsumować tutaj, co niektóre głosy, ale rozumiem, że odwaga towarzyszy przezorności i Państwo czekają, żeby odnieść się do mojej wypowiedzi w ogóle jej nie ruszając, natomiast wygłaszając poboczne uwagi, niemające związku z moją. No zobaczymy, nie chce uprzedzać faktów, ale chciałbym, żeby ta debata była poważna i żeby ona była uwolniona od pewnych uwarunkowań, już z góry ustalonych gdzieś wcześniej. Proszę Państwa, zadajmy sobie pytanie: czy my przyszedliśmy na ta salę (Przewodniczący Rady: Proszę o spokój proszę Państwa). No widzę, że mój kolega w opozycji nie chce słuchać moich gorzkich słów, ale rozumiem, że już będzie słuchał. Proszę Państwa, odpowiedzmy sobie sami we własnym sumieniu, czy może to zła kategoria przy omawianiu budżetu, ale jednak spróbujmy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy przyszedliśmy na tą salę, żeby debatować i reagować na argumenty? Czy my już wiemy, czy w klubach, gdzieś tam wcześniej, w kularach, podjęliśmy decyzję, jak mamy głosować, albo niezależnie od przebiegu debaty, czy od argumentów miażdżących bardziej lub mniej – to mimo wszystko uwarunkowania towarzyskie, polityczne, osobowe i układowe spowodują, że tak, czy owak już wiadomo. Już wynik jest znany, albo przynajmniej niektórzy go znają.

Proszę Państwa, odpowiedzmy sobie sami. Ja sam spróbuję sobie wewnątrznie na to pytanie... tak, ja nie jestem z innej planety. Po prostu jestem, jakby kość z kości, krew z krwi, czyli no jednym z Was – rozumiem. I mam pytanie – czy jesteśmy zdolni do udziału w niezależnej debacie i czy jesteśmy zdolni do reagowania na argumenty? No bardzo ciekawy jestem. Do tej pory mam negatywne skojarzenie w ciągu półtora roku, raczej nie ..., już z góry wiemy, co powiemy, jak zareagujemy, jesteśmy uwiązani, uwikłani i uzależnienie w takim, czy w innym stopniu. Dotyczy to też, rozumiem, że mnie. Ale proszę Państwa, przynajmniej przekonajmy się, czy próbujemy z tym walczyć.

Proszę Państwa, wracając teraz do meritum zobaczymy, czy potem ta debata będzie bardzo ożywiona i związana z tematem, ale spróbujmy zacząć od mojej wypowiedzi związanej właśnie z przedmiotem dyskusji. Mnie tak naprawdę interesuje głównie ten drugi punkt; rozpatrzenie wniosku o udzielenie absolutorium dla Pana Burmistrza. No jasne! Doktryna mówi tak: ..., tak naprawdę ta debata powinna być związana tylko z wykonaniem budżetu. Czyli niezależnie od sympatii, czy lubię Pana Burmistrza, czy nie lubię, czy załatwił pracę mojej załóżmy córce, czy tam komuś innemu, czy jakieś inne powiązania. Czy jeżdżę razem na urlop – przepraszam za kolokwializm, ale celowo pokazuje pewne różne rzeczy w wymiarze teoretycznym? Czy jestem zdolny, mimo tego do zobiektywizowania udziału Pana Burmistrza, aktywnego udziału w wykonaniu tego budżetu? I tylko w odniesieniu do budżetu. Bez żadnych uwarunkowań personalnych. Czy my jesteśmy do tego zdolni? To myślę, że debata wykaże i potem głosowanie. Mi się wydaje, że jestem do tego zdolny, że mam

powody osobiste trzy, żeby głosować przeciw proszę Państwa, ale proszę mi wierzyć, zwalczyłem te powody i postaram się znaleźć uzasadnienia w takiej, czy innej mojej decyzji w argumentach związanych tylko z wykonaniem budżetu. Aczkolwiek, proszę zwrócić uwagę, że doktryna, zwłaszcza zwolenników władzy samorządowej od strony wykonawczej mówi, że broń Boże głosować tylko w związku z wykonaniem budżetu. Że każde inne argumenty będą kwestionowane przez organy nadzorcze. Ale proszę Państwa, przecież można głosować mając jakieś uprzedzenia osobiste do Pana Burmistrza, ale napisać w uzasadnieniu zupełnie rzeczy takie drugorzędne, czy trzeciorzędne związane z budżetem. Czyli można zamaskować swoje rzeczywiste intencje. Można i zobaczymy. Na końcu tego głosowania, tej debaty się okaże, jak to w końcu się każdy z nas zachował. Ja w każdym razie chciałbym skupić się na zwolennikach doktryny, że tylko mówmy o roli Pana Burmistrza w wykonaniu tego budżetu.

Proszę Państwa, ta rola jest wielofunkcyjna i uzależniona od wielu czynników. Przecież On nie pracuje sam. On jakby wieńczy dzieło, odpowiada właśnie choćby dzisiaj, natomiast odpowiada tak naprawdę teoretycznie, bo negatywna w końcu uchwała, czy niezgodna z przepisami prawa samorządowego to jeszcze niczego nie przesądza. Może tak naprawdę rozpocząć proces, na który tak, czy owak są niewielkie szanse, czyli na ewentualne referendum, czy kolejną uchwałę.

Także proszę Państwa, to nie jest ostateczne rozwiązanie, to nie jest rozwiązanie końcowe. Tak naprawdę to może być tylko wyraz naszej rzeczywistej niezależności w myśleniu, w działaniu i w ocenie proszę Państwa obiektywnych czynników związanych z wykonaniem budżetu. I teraz tak: chciałbym się skupić od strony formalnej, jakie procesy decydują i jakie kolejne procesy następują w związku, na końcu z podjęciem uchwały, bądź nie, o udzielenie absolutorium.

Proszę Państwa, do 31 marca Pan Burmistrz ma złożyć sprawozdanie z wykonania budżetu i przekazuje je Regionalnej Izbie Obrachunkowej. I Pan Burmistrz to zrobił ..., mam jego zarządzenie, w którym przyjął sprawozdanie z wykonania budżetu za ubiegły rok, czyli wykonał formalnie to zadanie i teraz tak: tutaj są pewne rzeczy, chciałem skupić się na pewnych elementach, które według mnie warte są rozważenia, bo tak: skrupulatnie z należytą starannością Pan Burmistrz bardzo uważnie podkreśla, że inaczej wyglądają pozycje po stronie dochodów i wydatków wykonane na koniec roku, od tych zaplanowanych na początku roku i odnosi ich rzeczywistą realizację do tych znowelizowanych pozycji dochodowych i wydatkowych na koniec roku. Czy to dobrze? Czy to źle? No według mnie, proszę Państwa, tak naprawdę powinno się odnosić rzeczywiste wykonanie po stronie dochodów i wydatków, w stosunku do zaplanowanych na początku roku, a nie znowelizowanych w trakcie roku wielokrotnie i mających inną wartość na końcu. Bo wyobraźmy sobie taką sytuację, że zmiany w budżecie są, co miesiąc na każdej sesji, założmy, że jest ich 12 i założmy robimy sesję 31 grudnia. Jest to teoretycznie możliwe. Wprawdzie jeszcze zdarzenia związane z tym rokiem, dopiero w postaci dowodów księgowych następują w roku następnym, więc dokładnie do jednego grosza tego nie określimy, jakie są dochody i wydatki, ale można założyć, że 31 grudnia władze miasta, bo słowa Burmistrza i Jego otoczenia będą w 99,9% pewne, jakie będzie wykonanie budżetu po stronie dochodów i wydatków. I przedstawia nam nowelizację budżetu, a my zatwierdzamy. Proszę Państwa i potem w sprawozdaniu dzisiaj, Pan Burmistrz mówi tak: nie wykonano dochodów w wysokości 0,1% i wydatków założmy 0,05% . Jest to możliwe teoretycznie i tak naprawdę się dzieje. Tylko w skali trochę większej. Takiej gruboskórnej. Więc moim zdaniem, proszę Państwa – gdzie tkwi prawda? Według mnie powinniśmy odnosić rzeczywiste wykonanie budżetu po stronie dochodów i wydatków w odniesieniu do zaplanowanego na początku roku, bez uwzględnienia poprawek, ale w czasie dyskusji trzeba się skupić według mnie na rzeczach ważnych, bo niektóre zmiany to były wymuszone przez konieczność nowelizacji budżetu, jeżeli chodzi o dochody, czy

wydatki niezwiązane z dochodami własnymi. Np. jakieś dotacje państwowe, jakieś subwencje na zadania zlecone, albo dochody własne, które są współzależne od wykonania przez Skarb Państwa, choćby udział w podatku dochodowym od osób fizycznych, czy udział w podatku dochodowym od osób prawnych. To jest jakiś procent od tego, co Państwo ściąga. Więc tutaj nowelizacja wydaje się uzasadniona. I takie pozycje należy uwzględnić w debacie. Więc prawda według mnie tkwi gdzieś pośrodku. Jeżeli ktoś szuka prawdy i odnosi się do debaty o absolutorium, do faktów, to powinien nie przed sesją ustalić jak będzie głosował, tylko posłuchać i sprawdzić takie rzeczy. I moim zdaniem tak: według Pana Burmistrza, według Jego sprawozdania wynika, że na początku roku zaplanowano dochody na poziomie 79 mln 548 tys. 442 zł. Potem zaplanowano te dochody na koniec roku na kwotę 77 mln z kawałkiem, co stanowi 97,92 % zaplanowanych, czyli o 2 % mniej nastąpiło wykonanie od znowelizowanego zaplanowania dochodów. I teraz jest pytanie: co na tej podstawie, na podstawie tej informacji możemy zrobić? Zaraz się dowiemy, co Komisja Rewizyjna zrobiła, według mnie zrobiła rzecz niedobłą, ale poczekajmy, nie uprzedzajmy faktów. Niewykonany został dochód w dwóch procentach z kawałkiem. I pytanie: czy to jest dobrze, czy źle? Nie wiem! Powiem bez ogródek, że nie mam zielonego pojęcia – na razie, ale spróbuję w trakcie debaty razem z Państwem dojść do odpowiedzi, natomiast gdyby wykonanie tych dochodów odnieść do zaplanowanych na początku roku, to to wykonanie wynosi 95% dochodów, czyli już 5% brakuje dochodów. Tu było 2,01, a tutaj mamy 5. Pytanie: czy te pięć to jest źle, czy to jest dobrze – na razie nie wiemy. Zaraz będę szukał odpowiedzi, czy to dobrze, czy źle. Analogicznie jest, jeśli chodzi o wydatki – podobnie, jeżeli chodzi o znowelizowanie wydatków w trakcie roku, moim zdaniem jest to zła metoda, to niewykonanie wydatków wynosiło 93,62%. Natomiast gdyby odnieść się do wydatków zaplanowanych na początku roku bez zmiany, to mamy 92% tak, czy owo. Tu mamy sześć procent z kawałkiem, a tutaj mamy według mojej kalkulacji osiem procent. Sześć, czy osiem – też warto się zastanowić, czy to dobrze, czy to źle. No według mnie... i dalej jest wiele innych nieścisłości. Ja nie chcę wrywać z kontekstu, bo zgadzam się z doktryną, jeżeli chodzi o dziedzinę absolutorium, że nie należy niektórych danych wrywać z kontekstu, tylko skupić się na generaliach, kompleksowo i całościowo oceniać wykonanie budżetu przez Pana Burmistrza. Więc zanim dojdziemy do Komisji Rewizyjnej, do jej stanowiska, to proszę Państwa jeszcze posiłkuję się pewnymi wytycznymi, opracowanymi przez instytucję oceniającą wykonanie budżetu przez jednostki sektora finansów publicznych w odniesieniu do Skarbu Państwa. Na razie nie do samorządu. I tam napotkałem takie wytyczne, że mówi się tak: że w zakresie np. budżetu państwa, to niewykonanie pozycji dochodów i wydatkowych o mniej niż 0,5% należy przyjąć takie wykonanie bez zastrzeżeń. Od 0,5% do 1,5% z zastrzeżeniami, od 1,5% - 3% z wielkimi zastrzeżeniami - potrzebna jest kontrola wnikliwa i analiza. Niewykonanie budżetu skarbu Państwa powyżej 3% w zakresie dochodów i wydatków, rodzi konieczność odrzucenia takiego sprawozdania. Mam takie dane i w razie czego jestem gotów je udostępnić. Więc pytanie – jestem ciekaw, jak Państwo w takim razie na to zareagują? Więc w tym sensie, praktycznie według metodyki zastosowanej przez Pana Burmistrza, to pierwsza sytuacja – dochody są na granicy, a według mnie – granica przekroczona, a w sytuacji wydatków – to nawet według Jego metodyki, czy mojej, to wydatki nie powinny być przyjęte. Nie powinny być skwitowane.

I teraz przejdę ..., następnym proszę Państwa krokiem, który Pan Burmistrz wykonał, to było to, że On przekazał to sprawozdanie do Regionalnej Izby Obrachunkowej i Regionalna Izba Obrachunkowa podjęła uchwałę, gdzie pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu. I co? Proszę Państwa, zwolennicy teorii wzmacniania roli władzy wykonawczej zacierają ręce i mówią: to dobrze, bo przecież w takim razie RIO, które ma takich fachowców powiedziało tak, to dlaczego my tutaj szukamy dziury w całym. Powiedzmy wprost – RIO zajmuje się jedynie poprawnością formalno – rachunkową i zgodnością z prawem, RIO

więcej nie obchodzi. Gdyby RIO oceniało, czy ja mam zdolność do zawarcia nowego związku małżeńskiego, to sprawdzi, czy mam buty, garnitur i krawat. A się nie zastanowi, czy jestem stanu wolnego, czy mogę zawrzeć związek, czyli nie zajmie się szczegółami, które są naprawdę ważne, żeby ocenić moją zdolność do wykonania tej czynności. I tak samo tutaj, Zresztą w sentencji w uchwale RIO, co do wykonania budżetu pisze wprost: „skład orzekający nie dokonuje natomiast oceny celowości wydatkowania środków, ani gospodarności wykonujących budżet, bowiem należy to do wyłącznych kompetencji Rady Miasta i jej komisji”. I proszę Państwa, teraz w sentencji jeszcze dalej: komisja mówi, że sprawozdanie z budżetu jest zgodne z przepisami prawa, że sprawozdanie sporządzone zostało prawidłowo pod względem formalno-rachunkowym, jest informacja o stanie mienia komunalnego ..., sprawdziła słupki i one się zgadzają. Ale dla naszego debatowania, dla istoty przyjęcia sprawozdania oraz udzielenia absolutorium nie ma to żadnego znaczenia, bo to my, a zwłaszcza Komisja Rewizyjna, do której właśnie zaraz się zbliżę – proszę Państwa – a już lekko ja naruszyłem bez żadnego skutku wcześniej..., Komisja Rewizyjna ma zbadać przede wszystkim według zasady celowości i gospodarności. I zobaczymy, czy komisja to zrobiła? Rozumiem, że na razie mój wywód nawet mnie się wydaje zwarty, ale zobaczymy, co będzie dalej. Przechodzę teraz do następnego etapu, jak Regionalna Izba Obrachunkowa zatwierdzi, czy wyrazi zdanie, podejmie uchwałę w sprawie zatwierdzenia pod względem – powtarzam, formalno – rachunkowym i legalności z prawem, to teraz idzie to na wokandę Komisji Rewizyjnej, która ocenia sprawozdania i informację przekazane przez Pana Burmistrza wraz z uchwałą Regionalnej Izby Obrachunkowej, co do zatwierdzenia, bądź nie sprawozdania i formułuje wniosek o udzieleniu bądź nie Panu Burmistrzowi absolutorium. I Komisja Rewizyjna ma na to czas do 15 czerwca – zrobiła to 1 czerwca.

I proszę Państwa, Komisja zrobiła to jednomyślnie – 6 głosów „za”, ale Komisja zrobiła to kompletnie na bakier z przepisami i z faktami, które miała do oceny. Bo mianowicie co? Wniosek Komisji jest dwuczęściowy, składa się z projektu uchwały i z opinii. Według doktryny RIO, którą pewnie zaraz przytoczę, należy wyłącznie traktować, że projekt uchwały jest nierozłącznie związany z opinią. I co zawiera opinia, która jest głównym elementem wyrażonym 1 czerwca przez komisję Rewizyjną?

Proszę Państwa, Komisja w swojej opinii zawarła same slogany, przepisała dane, powiem bez ogródek – „zerznęła” je według mnie ze sprawozdania finansowego Pana Burmistrza, natomiast nie pokusiła się o własną analizę i zgodność tego sprawozdania i swojej opinii z wytycznymi, które widać na dłoni przynajmniej w dwóch ustawach. W ustawie o samorządzie gminnym i w ustawie o finansach publicznych. Uważam, że Komisja zlekceważyła, wręcz „olała”, a nawet pominęła te szczegółowe zapisy. Przechodzimy do konkretów. Rozumiem..., na razie uśmiechki słyszę, ale myślę, że zastanowimy się, czy one są słuszne. W punkcie 10 opinii, Komisja Rewizyjna pisze, Pan Piotr Kusyk jest podpisany: Burmistrz Miasta realizując zadania związane z wykonaniem budżetu, nie naruszył zasady celowości, legalności i oszczędności w gospodarowaniu środkami publicznymi. Proszę państwa, nie znam takich zasad oceny sprawozdania finansowego. Znam zasadę celowości, legalności, ale zasady oszczędności nie znam. Znam cztery zasady, które przepisy prawa obligują Komisję Rewizyjną do wyrażenia opinii w tej sprawie. To jest zasada celowości, legalności, gospodarności i rzetelności! Cztery są wymienione przez ustawę. A oszczędności nie ma. Nawet jestem w stanie udowodnić tak ad hoc, że przywołana przez Pana Kusyka zasada oszczędności jest niezgodna np. z konieczną zasadą gospodarności. Bo można sobie wyrobić takie zdanie, że w ramach oszczędności nie chciał wydać złotówki na aplikacje środków zewnętrznych, czyli nie chciał wydać złotówki, żeby uzyskać 7 zł np. środków unijnych. Zaoszczędził złotówkę, ale stracił 7 zł, albo nie zakupił gruntu pod budowę czegoś, bo chciał zaoszczędzić pieniądze na wydatki, ale w wyniku tego nie powstała inwestycja, która mogła rodzić jakieś dochody z zakresu np. podatków. Więc widzicie, chcę podkreślić

i z chęcią zapoznam zdanie przeciwne oparte o przepisy prawa – nie ma zasady oszczędności przy ocenie wykonania budżetu, o której mówi Pan Kusyk. W 11 punkcie pisze Pan Kusyk, przepraszam będę mówił Pan Kusyk w imieniu Komisji, bo w Jego postaci uosabiam całą Komisję Rewizyjną – myślę, że się nie pogniewa. Pisze w 11 Punkcie: Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie wyraziła pozytywną opinię o sprawozdaniu z wykonania budżetu. Podzielając przytoczone wyżej oceny Komisji. Proszę Państwa mam pytanie: Regionalna Izba Obrachunkowa sprawdziła pod względem formalno – rachunkowym i prawnym. Natomiast sama Komisja w swojej uchwale stwierdziła, że Rada i Komisja Rewizyjna powinna się skupić na ocenie celowości i gospodarności w wykonaniu sprawozdania budżetowego, a o tym nie ma ani słowa. Więc pytanie, dlaczego się podpira opinią - opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej zgodnie z przepisami jest pomocna przy skupieniu się właśnie na innych ważnych rzeczach – na celowości i na gospodarności w realizowaniu budżetu. Komisja Rewizyjna, ani na jotę nie zajęła się tym tematem. Więcej, Komisja Rewizyjna przyjęła prośbę Państwa w sprawozdaniu rzeczy, które tak naprawdę są już nieaktualne i są niezgodne z przepisami prawa. Przechodzę w opinii do punktu siódmego i proszę zauważyć, co pisze w tym punkcie siódmym opinii Komisja Rewizyjna: W 2015 roku miasto zaciągnęło kredyt długoterminowy w wysokości 3 mln zł, zadłużenie Miasta na koniec 2015 roku z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek stanowiło kwotę 24 mln zł z kawałkiem, z terminem spłaty do roku 2025, co stanowiło 31, 21% zrealizowanych wydatków budżetu w 2015 roku. Proszę Państwa, w tym punkcie Komisja Rewizyjna się odniosła do wskaźnika, który figurował w ustawie o finansach publicznych, wskaźnika całkowitego zadłużenia do dochodów budżetowych i ten wskaźnik wynosił 60%. Więc pokazanie, że jest tylko 31%, to dowód chwały. Zadłużyli się tylko w połowie, a przecież mogli dojść do 60%. Tylko Komisja nie zauważyła jednej rzeczy. To sugeruje np. i domyślam się, że to jest gotowiec, jakiś zerznięty z dawnych lat. I komisja przeoczyła, że przepisy ustawy o finansach publicznych zmieniły się prośbę Państwa dwa lata temu. Od 2014 roku nie ma już takiego wskaźnika. Został zlikwidowany i wprowadzony został inny wskaźnik – indywidualny wskaźnik zadłużenia. To jest stosunek zdolności spłaty kredytu do dochodów budżetowych, ma być zrównoważony nie większy niż nadwyżka operacyjna z trzech poprzednich lat. I zauważmy, ani się słowem nie zająknęła od dwóch lat należy badać, czy Pan Burmistrz nie przekroczył indywidualnego wskaźnika zadłużenia, a oni się zajmują wskaźnikiem, który od dwóch lat został wykreślony z ustawy o finansach publicznych – to jest w porządku prośbę Państwa? Jeszcze wróć do tego indywidualnego wskaźnika, proszę bardzo to jest art. 243 ustawy o finansach publicznych. Tam jest wzór podany dokładny, jak wygląda ten indywidualny wskaźnik zadłużenia. On jest liczony dla każdej Gminy oddzielnie, dlatego każde gminy inaczej są oceniane na wniosek samorządów, to samorzady chciały, aby ten wskaźnik zmienić dlatego, że ten wskaźnik całkowity zadłużenia – 60% był nieadekwatny do rzeczywistej sytuacji finansowej gminy. Niektóre gminy dochodziły do 60, ale ich sytuacja rozwojowa była tak dobra, że mogły się dalej bez szkody dla rozwoju zadłużać, a inne mając 20% już... (Przewodniczący Rady: Przepraszam, proszę radnych o spokój. Szanowni Radni... Proszę radnych o spokój.) nie były w stanie zaciągać nowych zobowiązań. Więc ... (Przewodniczący Rady: Niech Pana chwilę poczeka Panie radny. Koledzy radni, proszę o spokój. Nikt nie chciał się zgłosić do wypowiedzi, teraz przeszkadzacie radnemu Gregorowiczowi. Można pójść w kulary i tam..., bo tutaj słycać Wasze rozmowy Prosiłbym ... Wypowiedź radnego Marka Polichańczuka z sali: Panie Przewodniczący, nikt tutaj nawet słowa nie zamienił, więc nie wiem dlaczego... Wypowiedź Przewodniczącego Rady: No, przecież rozmawialiście przed chwilą, widziałem. Wypowiedź radnego Marka Polichańczuka z sali: Panu się zdawało.) Panie Przewodniczący – mogę dalej? (Przewodniczący Rady: Proszę.) Proszę Państwa (wypowiedź z sali: Merytorycznie ...) a czy Pan uważa, że nie, że do tej pory to nie było merytorycznie? A w jakim punkcie, Panie radny?

Może Pan wskazać? (wypowiedź z sali: Nie będę dyskutował) No właśnie proszę Pana, bo to najłatwiej tak się zachować. Miał Pan szansę wykazania swojej aktywności. Na pewno wyjdzie Pan na mównicę i Pan skomentuje moje wypowiedzi. Panie Przewodniczący – przepraszam. Proszę Państwa, czyli już chyba sytuacja jest jasna z tym indywidualnym wskaźnikiem zadłużenia, ale jeszcze nie, proszę Państwa, bo jeszcze w starej ustawie, która była ważna do roku 2013 do końca grudnia, to jeszcze był drugi wskaźnik, że spłata przypadających na dany rok rat pożyczek – proszę Państwa, obligacji i odsetek nie może być większa od 15% dochodów własnych. Czyli całkowite zadłużenie nie mogło być większe niż 60% dochodów własnych i przypadająca na dany rok spłata kredytów i odsetek, mnie mogła być większa niż 15%. Były podwójne dwa składniki..., tam były jeszcze inne, ale zostawmy to na razie, te dwa – ale one są już nie ważne od dwóch lat. Czternasty, piętnasty, szesnasty, praktycznie już trzeci rok idzie i nie mamy przypominać tego typu Komisji, jak będzie tego typu rzeczy formułować w tym roku, żeby o tym zapamiętała, żeby już oceniła indywidualny wskaźnik zadłużenia, a nie całkowite zadłużenie, które tutaj w ogóle nie ma sensu, bo nie istnieje.

Proszę Państwa i teraz wracam do tego indywidualnego wskaźnika zadłużenia. Ten indywidualny wskaźnik zadłużenia można porównać do tego drugiego wskaźnika, czyli do zdolności spłaty kredytu w stosunku do dochodów budżetowych. On wynosił do roku 2013 do końca 15%. I tak naprawdę on jest porównywalny w tym indywidualnym wskaźnikiem zadłużenia. I proszę bardzo, ile wynosi ten indywidualny wskaźnik zadłużenia? Ja powinienem prosić od Komisji, żądać, żeby ona to pokazała, bo ona ma obowiązek to pokazać, bo tak mówi prawo – ustawa o finansach publicznych. Ale ja to zrobiłem za nich.

Proszę Państwa, wyliczony indywidualny wskaźnik zadłużenia za rok 2015 wynosi 5%, za 2014, bo za trzy lata wstecz trzeba się odnieść – cztery z kawałkiem, a za rok 2013 – 10%. Czyli wynika, że indywidualny wskaźnik zadłużenia, wyliczony dla naszej gminy według tego sprawozdania finansowego, jest za rok 2015 trzy razy mniejszy od dopuszczalnego starego składnika. Proszę to skomentować w trakcie wypowiedzi odnosząc się do przepisów. Więc widzicie, zdolność do spłaty kredytu w tym roku za rok ubiegły jest trzy razy gorsza niż dopuszczalna w starej ustawie. Tam było 15%, a za rok 2015 jest 5%. Pięć procent i dwie setne chyba. Jest wzór, Pani Skarbnik chyba wie o czym mówię, że w tym roku nasza gmina ma zdolność do spłaty kredytów i zadłużenia trzy razy mniejszą niż dopuszczalną przez starą granicę 15%. Może tylko 5% spłacać dochodów budżetowych dla zachowania płynności finansowej. Ale rozumiem, że tutaj zaraz wyjdą fachowcy, którzy czekali na moją wypowiedź i zaraz skomentują to, albo zupełnie przejdą bokiem i się zajmą czymś innym. No mam jednak nadzieję, że się skupią. Proszę Państwa, wracając teraz do opinii. Udowodniłem już, że Komisja Rewizyjna nie zajęła się w ogóle zupełnie tym, czym się powinna zająć, tylko tak naprawdę miała gotowiec. Zanim przejdę do kolejnego dowodu, to powiem tak: proszę Państwa przecież są wskaźniki oceny sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego. Te wskaźniki określa w instrukcjach Ministerstwo Finansów. I proszę Państwa, proszę poszukać w odpowiednich miejscach, co mówi instrukcja Ministerstwa Finansów odnośnie oceny rzeczywistej sytuacji finansowej i sprawozdań finansowych samorządów. To są wskaźniki budżetowe, wskaźniki na jednego mieszkańca i wskaźniki dla zobowiązań według tytułów dłużnych. Pierwszy wskaźnik budżetowy, tj. WB1 do WB7 i jest siedem tych wskaźników. Drugi wskaźnik dla mieszkańca jest od WL1 do WL4, a wskaźnik zobowiązań tj. WZ1 do WZ7 i WU1 do WU3. I tych wskaźników jest około 20. Ani nad jednym Komisja Rewizyjna się nie pochyliła i nie spróbowała sprawdzić, jakie jest rzeczywiste wykonanie i realizacja tego budżetu za rok ubiegły. Proszę to skomentować proszę Państwa. Proszę się do tego odnieść skoro rozumiem, że fachowcy skupili się nad tym i się tym zajęli. Proszę Państwa, rozumiem, że albo rzucam słowa na wiatr, albo w takim razie jestem łatwy do obalenia. Proszę to obalić, albo wystąpić bez odniesienia do mojej wypowiedzi. I jeszcze

proszę Państwa kwestia kolejna – formalna. Proszę Państwa, na razie strzelam, tak naprawdę w swoją bramkę, bo przecież Komisja Rewizyjna jest jednym z nas. To są proszę Państwa nasi ludzie, prawda? To są oni. I proszę bardzo. Z tym, że od razu widać wyraźnie, że ta opinia ma charakter polityczny, a przecież po to wynajęto, czy wstawiono do przepisów, że Regionalna Izba Obrachunkowa ma zaopiniować wykonanie budżetu, żeby odpolitycznić tą decyzję, a Komisja Rewizyjna właśnie upolityczniła, Dlaczego? Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest Pan Piotr Kusyk – zwolennik grupy Pana Burmistrza. Nie jest to zarzut, ale chyba stwierdzenie faktów. Można chyba, co? Chyba się nie obrazi nikt. Natomiast proszę Państwa, ta Komisja Rewizyjna bez żadnych ogródek i bez związku z przepisami podjęła decyzję polityczną. Dlaczego tak twierdzą? Proszę Państwa – nagranie z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 1 czerwca jest na stronie władz miasta. Jest sprawozdanie z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 1 czerwca – ponad godzinę i tam jest wypowiedź Pana Piotra Kusyka w pewnym momencie i oni się zajmowali wszystkim według mnie, ale w małym stopniu budżetem pomimo, że się zebrali w tym celu. I np. tam w pewnym momencie Przewodniczący Pan Kusyk – to jest do sprawdzenia na stronie Urzędu Miasta po prawej stronie górnej jest wprowadzone video z obrad sesji i komisji. I tam Piotr Kusyk stwierdził, że na podstawie informacji uzyskanych z Urzędu przygotował projekt właśnie tej uchwały – tej opinii. Pan Burmistrz w trakcie debaty dodał, że jeszcze powinno być w tej opinii to, albo powinno być tamto. Powtarzam, ja słuchałem to nagranie. Ono ma chyba godzinę i cztery minuty to nagranie, tak naprawdę miejskie nagranie, a nie moje, ani nie z Kanału S czerpałem wiedzę. Rozumiem mogę się mylić, ale odsyłam ewentualnych zainteresowanych, żeby to video z 1 czerwca obejrzeć. To dowodzi, że tak naprawdę Komisja się zajęła ... Widzicie, zarzuty padają pod adresem naszym o upolitycznienie, a proszę bardzo – dowód foniczny jest namacalny, że Pan Piotr Kusyk jako zwolennik obozu Pana Burmistrza, tak naprawdę przygotował projekt, który nie miał żadnego związku z aktualnym stanem prawnym i nie odzwierciedlał przebiegu debaty, rzeczywiście związanej z budżetem. I teraz tak – jeszcze prawie, że na koniec, ale jeszcze nie – proszę Państwa, kto opiniuje projekt opinii Komisji Rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorium przed naszą uchwałą, przed posiedzeniem. No znowu Regionalna Izba Obrachunkowa. I wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie bądź nie, znów trafia do Regionalnej Izby Obrachunkowej i ta wydaje bądź nie, opinie w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium. I ma na to dwa tygodnie. Jeżeli w ciągu dwóch tygodni nie wyda opinii, to uważa się, że wydała opinię akceptującą. Ale jeżeli ma jakieś uwagi, pozytywne też, to może wcześniej niż w ciągu dwóch tygodni. Ale proszę Państwa, pytanie jest takie: a kto zawiadamia Regionalną Izbę Obrachunkową o takim, a nie innym kształcie wniosku Komisji Rewizyjnej. Proszę Państwa, przepisy nie pozostawiają żadnych złudzeń. Proszę Państwa, wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium powinien być przekazany do RIO z pismem przewodnim Przewodniczącego Rady. Wniosek powinien zawierać cechy opinii i jednoznacznie wskazywać, czy Komisja wnioskuje o udzielenie, czy nie udzielenie absolutorium Burmistrzowi. Do czego zmierzam? Jest to opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej z tamtego roku z Warszawy – mam tutaj nawet dwa egzemplarze... Ona mówi wyraźnie, że to Komisja Rewizyjna formułuje wniosek o udzielenie bądź nie absolutorium, ale przekazanie do RIO ... i pisze, w przepisach ustawy, że wniosek przekazuje się do RIO, ale tam się nie mówi, że przekazuje to ta sama Komisja. Wniosek Komisji ma być przekazany, ale ponieważ proszę sięgnąć do statutu naszego do §17, który mówi wyraźnie, że na zewnątrz Radę i Komisję i organy wewnętrzne reprezentuje Przewodniczący. Więc to nie Komisja Rewizyjna prowadzi politykę zagraniczną, tylko Komisja rewizyjna formułując taki, nie inny wniosek, przekazuje go na ręce Pana Przewodniczącego. Ten wykonuje pismo przewodnie i ten wniosek wysyła z pismem przewodnim w którym np. może stwierdzić, że np. przewiduje się, że sesja Rady będzie tego i tego dnia i uprasza się, czy prosi się, żeby RIO wydało opinię przed tym posiedzeniem Rady. Ale to się okazuje. A Pan Kusyk,

przynajmniej tak wynika z pisma, sam podpisał dokument – pismo przewodnie i sam rozumiem, tak się domyślam, że wysłał ten wniosek do RIO. Pytanie: nie miał do tego prawa, ale On to zrobił, proszę Państwa. Więc zastanawiam się, jaką kontrolę miała Rada nad procesem formalno-prawnym, żeby uzyskać tą opinię RIO, tą drugą opinie. Żaden! Bo może być tak, że tutaj w mediach spotykaliśmy różne sytuacje, że gdzieś tam się spotykali, gdzieś na grillu, coś tam ustalali. Ja też mogę powiedzieć, że na piwie się spotkali i „weź tam mi Heniek zatwierdź opinię” bo to koledzy... Proszę Państwa, różne rzeczy mogą być. Ale proszę Państwa, nie chcę brać udziału w takiej debacie, natomiast powiem tak, jak pisze ustawa. Z ustawy wynika, że opinię Komisji Rewizyjnej przekazuje się do RIO i pisze jednocześnie w naszym Statucie, że reprezentuje naszą Radę bez składania woli Przewodniczący, to Komisja Rewizyjna proszę Państwa, przekazuje ten wniosek do Pana Przewodniczącego i to On formułuje pismo przewodnie i przekazuje do RIO i potem i przez niego ta opinia wraca, a nie do Pana – Panie Kusyk. I powtarzam, Pan znowu tkwi w sytuacjach przed kilku lat, a przecież zmieniła się doktryna i zmieniły się przepisy. Kręci Pana głową, ale chciałbym, żeby oprócz tego odnieść się do moich zarzutów. Jeśli nie mam racji, to proszę Państwa – wszystkich zainteresowanych odsyłam do literatury przedmiotu, którą zresztą mam do dyspozycji. Więc proszę Państwa – tak na koniec. Powiem tak: można się czepiać poszczególnych słupków, można z różnych pozycji politycznych ustawić się tak, a nie inaczej, ale powiem bez ogródek: skala zaniechań w tym budżecie po stronie wydatków, dochodów, już nie mówiąc o tabeli, która obrazuje wydatki inwestycyjne, bo Pan Burmistrz w nienotowanej wysokości zrealizował wydatki inwestycyjne – 20 mln zł był plan, wykonanie 18. Osiemdziesiąt dziewięć procent, więc według tej instrukcji Ministerstwa Finansów, znowu mi brakuje, że takie wykonanie należy odrzucić, a przecież miał możliwość w ciągu roku wielokrotnej nowelizacji również tej tabeli inwestycyjnej. Więc widzicie, wszystko to mi mówi tak – proszę Państwa, z dokumentów wynika, że skala zaniechań jest tak potężna, z tym, że problem polega na tym, że te zaniechania również są po stronie Rady, a zwłaszcza jej organów wewnętrznych. Proszę Państwa, każdy tutaj sobie rzepkę skrobie, zachowuje się jak chce i tak naprawdę nawet według mnie obraża poczucie faktów i realizmu. Z koniem się nie należy kopać, zrobicie to jak zrobicie, przeglądamy się wszyscy w tym samym lustrze, w innym indywidualnie, ale jeżeli chodzi o cechy fizyczne to w takim samym. Niech każdy uzna, czy może patrzeć w to lustro prosto. Ja uważam, że tak, zachowam się tak, jak się zachowam. Mój głos ma charakter indywidualny. Rozumiem, że być może zmienię zadnie pod wpływem głosów, które odniosą się do faktów, a nie do połajanek – co mi gra w duszy. Mi w duszy gra, ale na pewno nie w związku z budżetem. Dlatego proszę Państwa zachęcam do debaty i proszę bardzo odrzucicie uprzedzenia, czy powiązania i się skupcie na samym meritum sprawy. Nie mam wątpliwości, że zastrzeżenia są tak istotne, że one nie pozwalają mi przejść nad nimi tak spokojną nogą. To wszystko, co miałem do powiedzenia w tym momencie. Na razie Państwu dziękuję.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado najpierw odniosę się do radnego Pana Gregorowicza. Może na początek o wniosku do RIO. Otóż proszę wziąć Panie Grzegorzu uchwałę Rady Miasta Lubartów z dnia 23 czerwca 2015r. § 91 ust. 4 „Przewodniczący Komisji Rewizyjnej niezwłocznie przesyła wniosek do zaopiniowania Regionalnej Izbie Obrachunkowej” a nie Przewodniczący Rady Miasta. (Wypowiedź z sali radnego Grzegorza Gregorowicza nie do odtworzenia) Czy to nie jest po polsku? Czy ja mówię nieprawdę? (Przewodniczący Rady: Proszę nie zabierać głosu z miejsca.) Słowo „ale” to jest zaprzeczenie Panie Grzegorzu, a tu nie ma żadnego „ale”. To jest po prostu § 91 ust. 4 (Przewodniczący Rady: niech Pan nie zabiera głosu z miejsca. Na pewno zostanie Pan dopuszczony.) Wskaźniki, o których Pan mówi, są w wieloletniej prognozie finansowej.

Każdy ma do tego dostęp, może Pan to sobie sprawdzić. Mam wrażenie, że bardzo chętnie chciałby Pan brać udział we wszystkich komisjach i w Komisji Rewizyjnej także, no niestety nie jest to chyba możliwe z tego co wiem, bo każdy radny może brać udział tylko w dwóch komisjach. Także niestety..., podczas następnych wyborów będzie Pan miał możliwość zgłoszenia się do innej komisji. Będzie Pan miał taką możliwość.

Teraz odniosę się do opinii Komisji Rewizyjnej, która została skierowana do Izby Obrachunkowej i pkt 7. To nie jest wskaźnik, o którym Pan mówi, tylko zilustrowanie tego jakie zadłużenie jest aktualnie w stosunku do wydatków budżetu. I tyle.

A... i odniosłem wrażenie, że właściwie to nie dyskutuje Pan o absolutorium dla Pana Burmistrza, tylko absolutorium dla mnie i to jest takie bardzo dziwne. O samym budżecie mówił Pan, praktycznie nie powiedział Pan ani słowa, albo bardzo niewiele.

Chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie projektu uchwały dotyczącej absolutorium. Dzisiaj nadszedł dzień, kiedy radni oceniają jak gospodarz miasta wywiązał się z postawionych przed nim zadań. Nadszedł czas dokonania oceny pracy Burmistrza za 2015 rok. Dzisiaj musimy zdecydować, czy praca ta została wykonana dobrze i czy wszystkie powierzone zadania zostały zrealizowane. Absolutorium jest podsumowaniem wykonania budżetu. Jego przedmiotem jest ocena gospodarki finansowej gminy za prawidłowość, której burmistrz - jako organ wykonawczy - ponosi odpowiedzialność. Na realizację budżetu każdej gminy ma wpływ kilka elementów: wysokość dotacji i subwencji z budżetu państwa, na które władze miasta nie mają żadnego wpływu; wysokość podatków i opłat lokalnych, i skuteczność egzekwowania należności; środki zewnętrzne, a tutaj zależne od kreatywności i operatywności Burmistrza w ich zdobywaniu oraz rzetelne i gospodarne zarządzanie finansami miejskimi. Kiedy oceniamy wykonanie budżetu powinniśmy brać pod uwagę następujące kryteria: zgodności z prawem i rzetelność – tutaj się kłania Regionalna Izba Obrachunkowa. Natomiast celowość i gospodarność – tym my powinniśmy się tutaj zająć. Radni Miasta oceniają wykonanie budżetu głównie ze względu na celowość i gospodarność, a więc kryteria nie brane pod uwagę przez RIO. Co można stwierdzić po analizie sprawozdania finansowego z wykonania budżetu Miasta Lubartów za 2015 rok oraz oceniając działania Burmistrza podjęte w poprzednim roku? Otóż wszystkie jednostki miejskie funkcjonowały bez problemów na miarę możliwości finansowych miasta. Pojawiły się nowe podmioty gospodarcze w specjalnej strefie ekonomicznej. Ułatwieniem dla nich było utworzenie centrum obsługi inwestora, zadaniem którego jest szukanie nowych przedsiębiorców, podtrzymywanie bieżących kontaktów, sporządzenie umów i listów intencyjnych oraz ułatwienie kontaktów przedsiębiorców chcących zainwestować w strefie z pozostałymi urzędami w mieście. A konkretnie: Ferno rozpoczęło produkcję okien w strefie i zamierza przenieść ze śląska produkcję mebli dziecięcych. Pegwan także rozpoczął budowę w strefie. Kolejne listy intencyjne są podpisywane. Większość przedsięwzięć, które ewentualnie może powstać w strefie, wiąże się z pozyskiwaniem pieniędzy unijnych przez przedsiębiorców i na to miasto niestety nie ma wpływu, ponieważ nie wszyscy te środki zdobędą. W strefie pozostało już tylko około 1,5 ha, w związku z czym miasto przygotowuje się do złożenia wniosku o rozszerzenie strefy. Są za to tereny inwestycyjne wokół strefy. Nie wszyscy przedsiębiorcy są zainteresowani inwestowaniem bezpośrednio w strefie, więc tacy też znajdują tu swoje miejsce.

W 2015 roku miasto wydatkowało na inwestycje rekordową kwotę 18 mln złotych. Takiej kwoty miasto Lubartów nigdy jeszcze nie wydatkowało w ciągu roku. Wiązało się to z pozyskaniem bardzo dużych środków zewnętrznych. Należy także wspomnieć o rozpoczętej budowie Zakładu Zagospodarowania Odpadów. Ta pozycja, co prawda nie znajduje się w budżecie miejskim, ale miasto jest największym udziałowcem tej inwestycji. Udział miasta w środkach trwałych powstałych przy udziale środków szwajcarskich to kwota ok. 20 mln złotych.

Dzięki podjętym przez Burmistrza działaniom w związku z Lubelskim Obszarem Funkcjonalnym, zostały zaprojektowane obszary do wspólnego działania, tzw. ZIT –y. Są na to zapewnione pieniądze unijne, nie trzeba będzie startować do konkursów. Jest to 9 mln złotych na Zielony LOF (w skrócie rewitalizacja Parku, stawu miejskiego oraz powstanie kompleksu rekreacyjnego) oraz kwota ok. 10 mln na mobilny LOF, czyli powstanie miejsc postojowych oraz powstanie ścieżek rowerowych.

Kontynuowane są prace związane z remontem dróg miejskich oraz powstaniem nowych parkingów. Oczywiście tych dróg powstaje zdecydowanie mało. Chciałoby się więcej, natomiast środki w budżecie są takie, jakie są. Wyremontowano między innymi parking przy ul. Lubelskiej przy bibliotece miejskiej oraz powiększono parking przy basenie miejskim. Rozpoczęto rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 4 i na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że trwają już prace wewnątrz budynku i jeszcze w tym roku kalendarzowym dzieci w końcu przestaną uczyć się w piwnicach.

Działają kino miejskie wbrew twierdzeniom jakiś czas temu niektórych radnych tu obecnych, że filmów komercyjnych wyświetlać się w tym kinie nie da. Akurat się da!

Podsumowując wykonanie dochodów na poziomie 97% to dobry rezultat moim zdaniem. Natomiast wydatki na administrację, pozostały w 2014 roku na podobnym poziomie. Duże inwestycje nie spowodowały w 2015 roku wzrostu zadłużenia, a dochody bieżące przewyższają wydatki bieżące, co świadczy o tym czy budżet jest dobry.

Podsumowując, z uwagi na powyższe, radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości pozytywnie oceniamy wykonanie budżetu miasta w 2015r. i zgłaszujemy za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu, jak i za udzieleniem absolutorium dla Burmistrza Miasta za 2015 r. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, zacznę swoje wystąpienie od tego o co zaapelował Pan Grzegorz Gregorowicz na początku swojego wystąpienia. Właśnie odnoszę się teraz do tej wypowiedzi. Otóż, że budżet powinniśmy oceniać w sposób niezależny, w miarę obiektywny a więc powinniśmy wyrażać poglądy, które nie są skazane układami jak apelowałaś, przepraszam, że tak mówię na ty, apelował Pan radny niezależny od władzy wykonawczej w jakikolwiek sposób i ja się z tym zgadzam. Dlatego też moja pierwsza część wypowiedzi będzie uzupełnieniem tego co Pan radny powiedział i z tym się absolutnie zgadzam. Ja zresztą o tym mówiłem wielokrotnie przy analizie budżetu czy wykonania budżetu, że po pierwsze powinniśmy wykonanie budżetu zarówno po stronie dochodów jak i wydatków zawsze odnosić do tego co uchwalamy na początku roku a nie do tego jakich zmian dokonujemy 22 grudnia, bo taka ostatnia zmiana nastąpiła w planie dochodów i wydatków w ubiegłym roku. Chcę przypomnieć Państwu, że uchwała budżetowa została zmieniona aż sześciokrotnie w ubiegłym roku właściwie pięciokrotnie, natomiast wieloletnia prognoza finansowa sześciokrotnie. To oznacza, że te różnice, o których mówił Pan radny Gregorowicz są widoczne, choć nie aż tak znacząco jakby się wydawało. Zaraz powiem, dlaczego nie są tak bardzo znaczące, wyjątkowo. Otóż, pierwotny plan dochodów zakładał, przypomnę, że uchwała budżetowa została przyjęta przez Radę 29 stycznia ubiegłego roku, zakładała osiągnięcie dochodów w wysokości 79.548.442 zł. W rzeczywistości wykonano 75.517.236 zł w sprawozdaniu osiągnięto wskaźnik czy wskazuje się, że osiągnięto taki wskaźnik 97,9%. W rzeczywistości gdybyśmy porównali to do pierwotnej uchwały budżetowej to ten wskaźnik wynosiłby 94,9% a więc o 3% niższy. Pytanie gdzie jest ta luka, o którą zaapelował Pan Gregorowicz. Ja wskazuję tę lukę. Gdybyśmy porównali do uchwały budżetowej, która została podjęta 29 stycznia, to przede wszystkim nie osiągnęliśmy dochodów w dziale gospodarka mieszkaniowa z tytułu wpłat z tytułu odpłatnego prawa własności oraz prawa użytkowania wieczystego. Tam jest różnica

1.200 tys. Ja mówię o największych pozycjach i w gospodarce komunalnej i ochrony środowiska w tym dotacji środków na finansowanie wydatków zewnętrznych. Tam jest różnica pomiędzy planem a wykonaniem prawie 900 tys. zł. To są te największe pozycje, które wpływają na nieosiągnięcie dochodów w stosunku do planu, który został przyjęty 29 stycznia. Jeśli chodzi o wydatki tam różnica jest jeszcze mniejsza albowiem pierwotnie zaplanowaliśmy w uchwale budżetowej 29 stycznia wydatki na poziomie 84.295.633 zł, natomiast ostateczne wykonanie osiągnęło poziom 77.426.410 zł a więc 93,6%. Różnica pomiędzy planem a ostatecznym wykonaniem, mówimy o wydatkach, wyniosła zatem 1,8%. I teraz też pytanie, gdzie były te pozycje największe, że tak powiem jeżeli chodzi o skalę wydatków. Więc największa pozycja oczywiście to w transporcie i łączności, tam różnica pomiędzy planem 2.811 tys a wykonaniem 303.395 jest znacząca. Tam jest największa pozycja. I to jest to o czym mówi Pan radny Gregorowicz i teraz doprecyzowuję. Proszę Państwa zgadzam się także z Panem radnym Gregorowiczem, że Komisja Rewizyjna ograniczyła się oczywiście do minimum, jeżeli chodzi o swoją opinię, ale ja oczekiwałem także więcej po tej opinii. Po pierwsze o tych wskaźnikach, o których ani w sprawozdaniu z wykonania budżetu nie mówi się ani też nie możemy znaleźć tak wprost z dokumentów, które są publikowane w BIP UM. A mianowicie są to dochody gminy miasta na jednego mieszkańca, wydatki gminy na jednego mieszkańca i te dwa wskaźniki chciałbym Państwu wykazać w odniesieniu do miast w województwie lubelskim. Powiem tak na początku, żeby była jasność, w ubiegłym roku nasz klub głosował „przeciw” ponieważ wskaźniki były zdecydowanie gorsze niż w tym roku. W tym roku będziemy głosowali „za”, dlatego, że ten budżet uratowały solary. Dlatego, że wszystkie wskaźniki są pozytywne albo znacznie lepsze niż w ubiegłym roku z powodu solarów prawie 10 mln zł A dlaczego? Bo jeśli porównamy sobie lata 2014 i 2015 to popatrzcie Państwo jaka była sytuacja Lubartowa. W 2014 roku jeśli chodzi o dochody gminy na jednego mieszkańca najwyższy wskaźnik spośród miast, tych które porównywałem miały Puławy 3.727 zł/mieszkańca. Na drugim miejscu Biłgoraj 3.748, na trzecim miejscu Janów Lubelski - 3.061 zł Lubartów Gmina wiejska osiągnęła poziom prawie 3 tys. zł na jednego mieszkańca, podczas gdy Lubartów miasto przekroczyło ledwie 2.840. Wskaźnik ten znacznie się poprawił w 2015r. bo jeśli Puławy miały 4,5 tys. czy Biłgoraj 4.100 zł czy Janów przeskoczyliśmy niektóre inne miasta, które były przed nami. Osiągnęliśmy wskaźnik prawie 3,5 tys. a więc wzrost znaczący o 700 zł w stosunku do kwoty, która była poprzednio, to ponad 25%. Teraz wydatki. Tutaj jest jeszcze bardziej widoczny wzrost tych wskaźników bo jeśli spojrzymy na wydatki gminy na jednego mieszkańca to najwyższy wskaźnik tych wydatków miały Puławy 3.868 zł na jednego mieszkańca, w tym wydatki majątkowe co jest też bardzo ważne, ponad 15%. Najwyższy wskaźnik wydatków majątkowych w wydatkach ogółem osiągnął Biłgoraj 3,5 tys. zł/mieszkańca w wydatkach majątkowych 38,4%. To ja dla porównania Państwu powiem, że w 2014r. Lubartów osiągnął poziom 10,8%. Jeden z najniższych spośród miast w województwie lubelskim, ale ten wskaźnik w 2015 roku skoczył do góry bardzo. Bo jeśli powiem Państwu, jeszcze raz powtórzę w 2014r. było 10,8%, tak w 2015r. 23,6%. I to jest ta jakościowa różnica w porównaniu do 2014r. przez program „Lubartów przyjazny środowisku – wykorzystanie energii słonecznej”. Te 10.264 tys. które wykonaliśmy w budżecie 2015r. dowodzą, że te wskaźniki osiągnęliśmy znacznie lepsze niż w 2014r. Natomiast to co mnie niepokoi, żeby już nie przedłużać. Bardzo mnie niepokoi i tu wyrażam w imieniu swoim i swoich kolegów głos krytyczny, choć myślę, że tutaj Pan Przewodniczący też naszego Klubu uzupełni moją wypowiedź. Otóż to jest to, że w rankingu wykorzystania środków z UE w latach 2004-2014 jesteśmy coraz niżej. Ja dla porównania Państwu powiem tylko w tym ostatnim okresie, jeśli na pierwszym miejscu w Polsce w miastach powiatowych i teraz podam trzy, cztery liczby jest Janów Lubelski, który ma wydatki na jednego mieszkańca, mówimy o wydatkach ze źródeł zewnętrznych z UE 6.740 zł na piątym miejscu w Polsce

Biłgoraj 3,5 tys tam z ułamkiem, tak Lubartów jest na 171 miejscu ma 936 zł na jednego mieszkańca. Ten wskaźnik jest coraz gorszy w 2012, 2013, 2014 na 267 sklasyfikowanych miast powiatowych. Na zakończenie Panie Burmistrzu do nas także radnych, budżet to dochody i wydatki, ale dochody to nie tylko z budżetu państwa apeluję do tego żeby być kreatywnym, żeby szukać, ale też znajdować środki zewnętrzne po to, żeby nie tylko poprawiać wskaźniki, ale po to, żeby mieszkańcom żyło się lepiej.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa wydaje mi się, że jest już pozamiatane w sprawie debaty, niemniej powiem tak ocenią to mieszkańcy nasi wyborcy. Tak naprawdę wyrażamy tylko troskę rozumem w różny sposób rozumianą, o interes publiczny. Każdy rozumie po swojemu, ja odnoszę to do siebie, rozumem to jednoznacznie odnoszę się do faktów. Cieszę się, że radny Zieliński tak naprawdę nawiązał do podanych przeze mnie wskaźników choćby na jednego mieszkańca. Tych wskaźników jest cztery mówiłem, że w sumie około dwudziestu WL1 i WL4 gdzie są te podane. I powiem tak, ich nie było, my po to utworzyliśmy Komisję Rewizyjną, żeby ona wykonała tą robotę. To, że ktoś krytykuje sprawozdanie, to nie znaczy, że chce być członkiem. No, jeśli ja mogę tylko mówić, o jakości chleba będąc piekarzem, to ja się z takim podejściem nie zgadzam. Jestem konsumentem tak jak wszyscy inni, pracy Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna nie wykonała swojej roboty tak jak należy, winny za to jest Pan Przewodniczący osobiście, bo sam jest autorem tego projektu politycznego. Nie odniósł się w swoim wystąpieniu, poza jednym wskaźnikiem z kilkudziesięciu. Tak naprawdę wygłosiliśmy swoje tezy obok, czego się obawiałem. Nie odnosiliśmy się do swoich tez z trzydziestu, Pan Kusyk złapał jedną i tak naprawdę uważa, że ten jeden przesłoni te pozostałe. Mam do tego prawo, jeśli ludzie to kupują no to trzeba się z tym zgodzić. Niemniej ja przywołuję tylko przykład, że słusznie ten art. 91 mówi, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej niezwłocznie przesyła tę opinię do RIO. Ale powiem tak czytając łącznie z art. 17, że Przewodniczący Rady reprezentuje gminę na zewnątrz. I przepis na zewnątrz, cytuję tu z ubiegłego roku opinię komisji RIO w Warszawie, gdzie pisze wyraźnie, jak zaznacza RIO wnioszek w sprawie absolutorium Komisji Rewizyjnej podlega zaopiniowaniu przez RIO, powinien być przekazany do RIO wraz z pismem Przewodniczącego Rady. I powiem tak, jeśli nawet tu się nie zgadzamy i któryś z nas ma rację, to proszę Państwa tak naprawdę zajmujemy się sprawą drugorzędną, bo tak naprawdę nie obalił moich tez odnoszących się do tego, że w swojej opinii w 11 punktach w ogóle nie odniósł się do aktualnego stanu prawnego, tylko mówił o jakichś wskaźnikach, że budżet wykonany dobrze. To są tezy bez pokrycia, w ogóle nie odniósł się do tego, że już niezgodne z prawem, że jego wskaźniki to już znikły dwa lata temu. Trzeba się odnieść do nowych, że możliwość spłaty zadłużenia jest teraz trzy razy mniejsza naszego miasta niż według starych wskaźników. Uważam, że każdy wypowiedział sobie a muzom, ja starałem się trzymać faktów. Być może Pan Kusyk też uważa, że starał się trzymać faktów. Moim zdaniem nie walczymy o życie walczymy o to miasto. Ja traktuję tą czynność, jako usługę wobec mieszkańców. Jakość tej usługi niech oni sami oceniają. Być może gorszy pieniądz wypiera lepszy. Dziękuję.

Rady JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, z zainteresowaniem wysłuchałem wszystkich wystąpień dotyczących rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu i udzielenia absolutorium dla Pana Burmistrza bądź nie udzielenia i powiem szczerze, że z wielkim zainteresowaniem wysłuchałem obu wystąpień Pana Gregorowicza i starałem się wyłowić wątki dotyczące samego sprawozdania z wykonania budżetu i powiem bardzo ciężko bowiem znalazłem ich bardzo dużo. Natomiast też apeluję jakby do Pana Gregorowicza, to, że on apelował do nas, żeby ten apel odniósł do siebie tzn. żeby podszedł w sposób otwarty

do sprawozdania, żeby nie siedział już z tezą w jaki sposób będzie głosował, żeby postarał sobie wyrobić własne zdanie, bezstronne zdanie z troską tak jak my wszyscy o dobro tego miasta, nasze mienie wspólne i żeby zgodnie z własnym sumieniem i z własnym rozumem i zdaniem zagłosował. Proszę Państwa żałuję strasznie, że nie wysłuchałem tego głosu, bo doceniam bardzo wiedzę Pana radnego Gregorowicza dotyczącego sprawozdania z wykonania budżetu, tylko skupił się na rzeczywistych bądź nierzeczywistych pomyłkach bądź niedoniosłej roli Komisji Rewizyjnej, może rzeczywiście to tak jest. Zwróćmy uwagę, że komisja rewizyjna jest organem rady a nie organem burmistrza, więc my sami odpowiadamy za to co się dzieje w komisji rewizyjnej. Ja nie osądzę w tej chwili jak wyglądała praca i czy opinia, czy uchwała komisji jest zgodna z prawem czy nie zgodna z prawem. Mamy radcę prawnego, który pozwoli nam te rzeczy wyjaśnić i myślę, że może w drodze dyskusji, ale w innej dyskusji dojdziemy do prawdy czy wyrobimy sobie jakieś zdanie. Proszę Państwa ja natomiast chciałbym podać garść argumentów czy parę informacji, które mogłyby być przydatne dla nas wszystkich przy podjęciu decyzji czy głosować za przyjęciem sprawozdania i za udzieleniem absolutorium czy głosować przeciwko. I odniosę się tutaj pozwolicie Państwo do tego, co mówiłem czy mówiliśmy jako radni Platformy Obywatelskiej rok temu oceniając sprawozdanie w wykonania budżetu za tamten rok i głosując za nieudzieleniem absolutorium Panu Burmistrzowi. Zaczniemy od dochodów. Powtórzę to co mówiłem rok temu, że zgodnie z zasadą jednostronnej dyrektywności budżetu, budżet wiąże organ wykonawczy jedynie po stronie wydatków a zaplanowane dochody są tylko prognozami. Stąd nie możemy oceniać wyników wykonania dochodów, choć warto wspomnieć o tym, że zrealizowano je na dość zadowalającym poziomie, w szczególności jeżeli weźmiemy pod uwagę te dochody, które zależą tak naprawdę od aktywności Burmistrza i Urzędu Miasta. Nie zależy: podatek dochodowy od osób fizycznych, bezpośrednio od osób prawnych. Zależy podatek od nieruchomości. Zrealizowano je w 102,31%. Dochody z podatku rolnego-102,08% dochody z podatku od środków transportowych – 116,8%. Jedynie wpływy z opłaty targowej są dużo niższe niż zaplanowano i niższe niż w latach poprzednich. Wynoszą 88,96%. Warto zwrócić na to uwagę, bo to jest sygnał, że z targowiskiem źle się dzieje. Na pewno wpływ na to miała zmiana lokalizacji tego targowiska, ale może powinniśmy myśleć o działaniach, które spowodowałyby, żeby to targowisko lepiej działało a może po prostu to targowisko staje się już mniej potrzebne dla mieszkańców Lubartowa. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Jest to sygnał, że powinniśmy ze sprawą zapoznać się bliżej. Nie udało się zahamować wzrostu wydatków bieżących miasta. W 2015 roku wyniosły one 50.093.135 zł i w stosunku do roku poprzedniego były wyższe o prawie blisko 3%, ale warto jednak zauważyć, że w tym samym czasie dochody miasta wzrosły niemal o 18,11% więc mamy tutaj pewne zrównoważenie pomiędzy wzrostem dochodów a wzrostem wydatków bieżących miasta. W 2014r. czyli w roku poprzednim kiedy byliśmy przeciwko udzieleniu absolutorium, udział w wydatkach bieżących, w wydatkach ogółem sięgał blisko 90% w 2015r., czyli w roku za który udzielamy absolutorium spadło to do 76,32%. Budżet miasta za 2015r. zamyka się deficytem w wysokości blisko 2 mln zł wyższym niż w roku poprzednim, ale też w ostatnich latach bywało, że był on dużo wyższy. W 2010 roku wynosił blisko 9 mln zł więc ten deficyt jest, nie jest to deficyt za wysoki. Zadłużenie miasta, zadłużenie Lubartowa pozostało mniej więcej na tym samym poziomie, jaki był w 2014r. czyli ok. 24 mln zł. Warto jednak zauważyć, że był to rok, w którym prawie niedostępne były środki zewnętrzne, środki z UE, rok 2015 i warto zauważyć, że naszym celem powinna być stopniowa redukcja zadłużenia zwłaszcza w latach kiedy te środki są niedostępne więc nie trzeba bardziej wydawać, żeby zapewnić wkład własny do projektów. Przypomnę też, że dzięki zdecydowanej postawie nas właśnie radnych Rady udało się powstrzymać wzrost wydatków na administrację publiczną. One w latach poprzednich systematycznie rosły. W 2014r. funkcjonowanie Urzędu Miasta kosztowało nas blisko 6,5 mln zł co w porównaniu do

roku poprzedniego tj. roku 2013 – 5.820.305 zł stanowiło ponad 10% wzrostu. W 2015 roku wydatki na utrzymanie ratusza pozostały na poziomie roku 2014. Rosną natomiast wydatki na utrzymanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, LOK, Biblioteki i Muzeum - nowej jednostki. Tutaj musimy podjąć działania, żeby nad tym zapanować, żeby nie wydawać nadmiernych pieniędzy na rozwój administracji tylko na realizację zadań własnych miasta, z których korzystać będą mieszkańcy, a nie koniecznie będzie to związane z wydatkiem na funkcjonowanie danych urzędów. Choć są przypadki, kiedy np. to jest uzasadnione. Udało się też zrobić jedną rzecz w tym roku to warto zauważyć. Otóż taką naszą pierwszą pozycją wydatkową są wydatki na oświatę i od wielu, wielu lat rosła rozbieżność między subwencjami, dotacjami które dostajemy na ten cel a wydatkami, które właśnie na ten dział 801 wydajemy. I w tym roku udało się powstrzymać wzrost pomiędzy dochodami a wydatkami na utrzymanie oświaty. W latach poprzednich tj. w roku 2014 ta rozbieżność osiągnęła blisko 13,5 mln zł w roku 2015 spadła do 13 mln zł. 0,5 mln zł wydajemy mniej niż wydawaliśmy w roku 2014. Zaplanowane w 2015r. inwestycje zrealizowane w 89,36% podczas gdy w roku 2014 zrealizowaliśmy jedynie 8,31%, więc mamy znaczącą poprawę jeżeli chodzi o ten wskaźnik. Warto też zauważyć, że w stosunku do 2014r. wydatki inwestycyjne wzrosły o 163,09 % więc to jest również istotny wzrost. W 2014r. wynosiły one 6.968.486 zł a w 2015r. 18.333.275 zł. Warto też jednak zwrócić uwagę na to co mówił Pan Przewodniczący Zieliński, że głównym źródłem wydatków był ten projekt „Lubartów przyjazny środowisku - wykorzystanie energii słonecznej” szansą na poprawę jakości powietrza wartości 10.264 tys. zł z groszami, ale i tak mimo, że odliczymy ten projekt ponad 8 mln zł czyli więcej niż w roku 2014 wydaliśmy na inne inwestycje. Większość zaplanowanych inwestycji w roku 2015 zrealizowano w zadowalającym zakresie. Nawet to dobrze, że kosztowały one mniej niż planowaliśmy, ale zostały one poza nielicznymi wyjątkami zrealizowane prawie, że w całości. Warto chociażby przypomnieć o zakończonej przebudowie Hali Targowej, tutaj Pan Przewodniczący Kusyk o tym wspominał, która w 2015r. kosztowała nas ponad 3 mln zł. Martwią natomiast, bo nie jest tak, że nie mamy zastrzeżeń do tego budżetu, naszym zdaniem wymagają poważnej korekty działania inwestycyjne przy budowie kompleksu sportowego przy ul. Parkowej. Przypominacie sobie Państwo, nawet Pan radny Gregorowicz wnioskował, rozmawialiśmy na ten temat, że dobrze byłoby jakby realizacją inwestycji zajął się Urząd Miasta, komórka wyspecjalizowana do realizacji inwestycji a nie osoba, która będzie być może raz w życiu realizowała. Rozmawialiśmy o tym przy okazji rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 4 i chociażby budowy obiektów przy ul. Parkowej. To wychodzi. Naszym zdaniem prowadzenie tej inwestycji od samego początku jest no istnym festiwalem nieudolności, niekompetencji. No nie wiem czy można się bardziej pomylić żeby więcej zrobić rzeczy mniej, myślę, że nie chodzi o umyślne rzeczy, ale wynikające z niewiedzy i z nieudolności niż zrobionych. Wydatki na ten cel zrealizowano zaledwie w 66,57 % a zakres rzeczowy zrealizowanych prac pozostawia wiele do życzenia. Przypominam Państwu naszą decyzję, kiedy mówiliśmy o tym, że w pierwszej kolejności powinniśmy postawić budynek kubaturowy, bo jest on bardziej potrzebny niż boiska. Zrobiono inaczej argumentując to, że akurat były dostępne środki na płytę boiska, a na budynek kubaturowy nie, co rodzi też pewne konsekwencje dla nas, bo w tej chwili ja nie znajduję źródła finansowania, czy dobrego źródła finansowania środków zewnętrznych tej inwestycji. Chcąc ją dokończyć będziemy musieli myśleć o tym, że prawie w całości sfinansujemy ją ze środków własnych.

Reasumując proszę Państwa, zacie jakby podsumowanie mojego wystąpienia, będziemy głosować za udzieleniem absolutorium, za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu, dlatego, że widzimy znaczną poprawę między tym co było w roku 2014, a tym co się stało w roku 2015 w finansach miasta. Jeszcze raz zachęcam wszystkich radnych do tego, żeby podeszli do tego w sposób otwarty, w sposób indywidualny, posiłkowali się własnym

rozumiem, własnym sumieniem i w ten sposób w dyskusji pytając wyrobimy swoje własne zdanie i zagłosowali tak jak uważają za słuszne. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miasta J. M TOMASIAK

Ja może pozwolę sobie zabrać głos. Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, Szanowni Goście, faktycznie powinniśmy skupić się na kilku kwestiach, jeżeli są one związane z celowością i gospodarnością wydatków tak jak tutaj zostało wspomniane przez jednego z radnych a nie ślepo zapatrywać się również we wskaźniki, bo tak jak słusznie zauważono solary uratowały wskaźniki. Gdyby nie solary wskaźniki byłyby o wiele gorsze. Natomiast zastanówmy się właśnie nad tą celowością i gospodarnością. Zerknijmy również do załączników sprawozdania, jeżeli chodzi o wykonane inwestycje w zeszłym roku. Jeżeli chodzi o parking przy os. Popiełuszki, miało być wydane na ten cel 40 tys. zł nie zrealizowano tego parkingu, zostały zrealizowane wydatki na poziomie 4.926 zł. Mówię oczywiście o zatokach, które mają być przy ul. Popiełuszki. Jeżeli mówimy o kolejnych kwestiach związanych z zakupem chociażby nieruchomości, to zwróćmy uwagę, że tutaj bardzo ładnie wyglądają wskaźniki. Rewelacyjnie naprawdę, przecież zrealizowano tutaj to przedsięwzięcie prawie, że w 100% tylko cóż z tego? Jak poprzez zakup tych nieruchomości nie rozwiązano żadnego problemu w mieście. Ja wspominałem już w interpelacjach i zapytaniach radnych, że nie podjęto żadnej decyzji w sprawie budowy mieszkań socjalnych. Komisja zaopiniowała, tak naprawdę przyjęto plan. Plan nie jest zrealizowany a my się cieszymy, ponieważ kupiono nieruchomości, jeżeli chodzi o zakup nieruchomości i zrealizowano po prostu plan. Ale nie zastanawiamy się czy te nieruchomości były najbardziej celowe w tym momencie, żeby je zakupić. Przede wszystkim należało podjąć inne przedsięwzięcia tym bardziej, że Burmistrz w roku ubiegłym był związany naszą uchwałą, którą przyjęliśmy w sprawie budowy mieszkań socjalnych. A te mieszkania nie powstały. Jeżeli chodzi o kolejne kwestie związane z tymi przedsięwzięciami, to tutaj naprawdę, jeżeli chodzi o budowę kompleksu sportowego przy ul. Parkowej, no to proszę Państwa pamiętać, że w budżecie było zaplanowane 4.250 tys. zł. Za chwilę zwrócę uwagę również na pewne kwestie, jakie informacje do nas trafiły właśnie przy uchwale budżetowej żebyśmy mieli jasność jak my powinniśmy i od czego ten wskaźnik liczyć i co nam obiecano. Ponieważ, jeżeli odnieśliśmy się do tego wskaźnika i zauważymy jak słusznie radny Wróblewski zauważył, wydano 532 tys. zł tj. 12% kwoty zaplanowanej a problemu nie rozwiązano. Dzisiaj widzieliśmy rzeszę młodzieży, która przyszła na sesję Rady Miasta bo tak naprawdę nie ma odpowiednich warunków żeby trenować. Spójrzmy teraz na kolejne przedsięwzięcia, które zostały określone, natomiast tutaj również zwróćmy uwagę na kwestie związane z przyszłymi modernizacjami zarówno bazy edukacyjnej jak i również z kwestią związaną z LOF, jeżeli chodzi o opracowanie dokumentacji. To akurat zostało zrealizowane, ale zwróćmy uwagę na modernizację bazy edukacyjnej. Wskazuje się w tym projekcie, że wydano pieniądze na dokumentację techniczną, że ma być modernizowana baza edukacyjna w Lubartowie, ale wskazuje się ponownie i my przy tym sprawozdaniu jak rozumiem większość radnych zauważała, że warto zaufać i przyjąć to sprawozdanie i głosować za tym sprawozdaniem, wskazuje się bliżej nieokreślone dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Więc pytam się, z jakich konkretnie działań zostanie zmodernizowana baza edukacyjna w Lubartowie w roku, najprawdopodobniej w tym roku, ponieważ zostało to przesunięte na aktualny rok. Również proszę Państwa, jeżeli chodzi o użytkowanie wieczyste, to proszę zwrócić uwagę, że tutaj wykonano plan w 95%. Natomiast również się nie mówi głośno, że podwyżki w niektórych podmiotach, jeżeli chociażby chodzi o wieczyste użytkowanie, wzrosły o 300%. No proszę bardzo wzrosły o 300% i jesteśmy zachwyceni. Sytuacja będzie taka, że podmioty będą płaciły o wiele większe opłaty niż do tej pory ale wskaźniki zostały zrealizowane. Wpływy z tytułu odpłatnego prawa własności oraz

prawa użytkowania wieczystego, no zwróćmy uwagę, tutaj faktycznie jest zrealizowane to jedynie na poziomie 68%, ale należy zadać pytanie dlaczego? I teraz, jeśli spojrzymy na te kilka wskaźników, nie będę przytaczał pozostałych, o których mówił i radny Wróblewski i kilku innych radnych to jeszcze zwróćmy uwagę na kwestie związane z dodatkowymi kwestiami, o których mówiło się, że to dobre decyzje, dobrze że jest tworzona dokumentacja, ale znowu wskazuje się tak naprawdę poza Mobilnym LOF-em, jeżeli chodzi o Mobilny LOF i Zielony LOF, to tak naprawdę dwa pozostałe przedsięwzięcia są no bliżej nieokreślone, czy uda się, czy się nie uda. Rozumiem, że będzie trzeba startować w konkursie ale pamiętajmy, że to również są kwestie, które być może się wydarzą ale być może nie dojdą do skutku. I teraz zerknijmy do tego, co w zeszłym roku mieliśmy przekazywane oraz jak miał wyglądać ten budżet, co miało być zrealizowane jeżeli chodzi o ten budżet. Więc Pan Burmistrz Bodziacki, jeżeli chodzi o inwestycje, no dzisiaj słyszymy, że jest sytuacja taka, że powinniśmy się cieszyć, że jest 18 mln zł wydane z tego 10 mln z solarów mówi w sposób następujący: „ponad 20 mln bo 20.533 tys. mamy nadzieję pozyskać dochodów majątkowych i w dużej części zewnętrznych. Wydatki opisaliśmy w projekcie... na inwestycje przeznaczamy ponad 25 mln zł jest to znacząca kwota, bo ponad 30% wydatków budżetu 2015 chcemy zaangażować w rozwój naszego miasta, czyli przeznaczyć na inwestycje, na wydatki majątkowe.” I posłuchajmy, bo rozumiem, że tutaj mówiono również między innymi o przedsięwzięciu przy ul. Parkowej. Dalej Pan Burmistrz nas zapewnia „Proszę Państwa nie było innej koncepcji budowy MOSiR-u”, tu oczywiście o kwestii związanej z budową hali a nie boisk. I proszę również sobie przypomnieć co się później wydarzyło w trakcie roku, jakie mieliśmy zapewnienie. „To wynikało z tego co się wcześniej udało zaprojektować, natomiast poza dyskusją jest, że od kubatury trzeba zacząć, od środka, bo potem wybudować dwa boiska, potem, żeby spycharki się ścisnęły i nie miały dobrych warunków do budowy to jest bezsensowne. Tutaj nie mam zmiany poglądu. Po prostu tak to w końcu tamtego roku zostało projektowane. Kwestia wysokości? Proszę Państwa no to też dziękuję za te podpowiedzi, ale z sekocenbudu tj. średnia krajowa. Daleko Lubelszczyźnie do cen, są budowlańcy na sali wiedzą co to jest sekocenbud i jakie są ceny. Więc przetargi pokazują, że one są niższe, więc tutaj też nadzieja jest na niższe. To nie jest istotna sprawa, ale nie przywiązywałbym wagi, że 9 mln z sekocenbudu tj. wartość przetargowa, która dla tego zadania zostanie wykonana. Skąd środki zewnętrzne w przypadku MOSiR-u? Proszę Państwa w ogóle jak Państwo patrzycie na budżet, to chcemy pozyskać środki zewnętrzne i ja nawet dzisiaj rano rozmawiałem i z przedstawicielami władz wprowadzających różne programy unijne, bardzo dużo jeszcze głównie aktów wykonawczych brakuje. Naprawdę proszę Państwa my na tę chwilę do końca nie wiemy co z jakiego działania, z jakiego programu będziemy mogli realizować i w samym RPO ale i w innych programach unijnych czy polskich? Ja na Komisji Budżetowej, bo też to sprawiało, a nie mówcie o pieniądzach, skąd wziąć pieniądze? Pokazaliśmy sześć potencjalnych źródeł i unijne i ministerstwa sportu i totalizatora sportowego w przypadku obiektów sportowych. Tych potencjalnych źródeł trochę jest i do nich zawsze trzeba aplikować, bo tylko ten nie wygra w totolotka kto kuponu nie złoży. Kto składa kupon może wygrać, ale jak się nie składa kuponu to się na pewno nie wygra.”

W trakcie roku okazało się, że sprawa związana z obiektem przy ul. Parkowej zupełnie zmieniła swoje oblicze w miesiącu lipcu. W miesiącu lipcu okazało się, że te wszystkie zapewnienia z miesiąca grudnia, tak naprawdę przestały być aktualne, ponieważ okazało się, że jednak będziemy robili w ten sposób, żeby spycharki potem musiały jeździć po boiskach do tego co będzie budowane w środku. Więc zmienił. Zupełnie odwrócono zasadę wydatkowania tych środków. Pamiętajcie również Proszę Państwo, że wówczas zmniejszono kwoty, jeżeli chodzi o budowę tego obiektu przy ul. Parkowej. I co zrobiono? I zlecono wydatkowanie potężnych pieniędzy również na dokumentację. My już rok wcześniej

widzieliśmy, że coś jest nie tak jeżeli chodzi o to przedsięwzięcie. Natomiast w miesiącach zeszłorocznych no obnażona została cała, no słusznie tutaj zauważył radny Wróblewski niekompetencja tego co się wydarzyło. Te pieniądze, które poszły w tę dokumentację, która została przyjęta to są pieniądze wyrzucone w błoto i to w dosłownym tego słowa znaczeniu. Bo pamiętajmy, jeżeli bzdury to proszę je podważyć i proszę podważyć jedną rzecz, która padła między innymi z ust Pana Dyrektora MOSiR, że bzdury, o których mówiliśmy rok wcześniej, bzdury o których mówiliśmy na komisjach są realną rzeczą. Że powiedział, że on sobie nie wyobraża, żeby to boisko, które było tak chwalone mogło powstać na terenie tak podmokłym, na którym ma powstać. Pamiętajmy, że został wykopany dół, który to dół ma być terasz przesunięty o 10m w stronę Wieprza. Pamiętajmy, że podbudową dla tego boiska ma być tłuczeń, który jest nierealny w tym miejscu do wykonania, realny do wykonania i owszem, ale nie realny do funkcjonowania później obiektu, który ma służyć podobno przez długie lata. Ja kiedyś na tej sesji wskazywałem i prosiłem o odpowiedź na pytanie, niestety nie otrzymałem tej odpowiedzi na to pytanie, żeby zwrócono uwagę co się wydarzyło przy szkole nr 2? Tam z wielką pompą otwierano również boisko. Tam zastosowano mechanizm utwardzania podłoża nie taki jak ma być zastosowany w parku, tylko zastosowano mechanizm w postaci miksokreta, który też nie powinien być stosowany przy tego rodzaju obiektach. I proszę pójść zobaczyć jak wygląda to boisko dzisiaj, jak jest spękane. Więc jeżeli ktoś mówi, że są to bzdury, to proszę żeby zabrał głos odmienny tym bardziej, że dyrektor, to w takim wypadku ja śmiem twierdzić, że to co się wydarzyło w zeszłym roku a co również ma przełożenie na wydatki i tegoroczne jest niesamowicie niebezpieczne. No, bo jeżeli ja mówię bzdury a dyrektor je potwierdził, to okazuje się, że jeżeli ja mówię bzdury, to on również jest osobą niekompetentną. Oczywiście Pan Dyrektor MOSiR, który potwierdził, że nie wolno tego obiektu budować tak jak został zaprojektowany pierwotnie. No i proszę Państwa nie wykonano tego obiektu, są budowane boiska, zobaczymy jak to będzie wyglądało.

Natomiast kolejną kwestią, no mieliśmy również bardzo poważny problem z tym co wydarzyło się w zeszłym roku, a mianowicie ze wzrostem opłat za odpady. Pamiętamy ten spór, pamiętamy co się działo, pamiętamy również pewne opinie i teraz proszę zwrócić uwagę również co się wydarzyło na przestrzeni roku. Przytoczę również wypowiedź Pana Burmistrza Bodziackiego, przypomnę wniosek Klubu Wspólny Lubartów, który składał wniosek, żeby dofinansować do domków jednorodzinnych określone kwoty, tak, żeby ta podwyżka nie dotknęła tych mieszkańców. Proszę posłuchać jak odpowiedziano nam na tą kwestię i co się później wydarzyło właśnie jeżeli chodzi o gospodarność tych wydatków w trakcie roku. „Mamy około czy ponad 7 tys. gospodarstw więc 6 zł od gospodarstwa domowego to jest ok. 0,5 mln zł. 540 tys. tak licząc matematycznie i to jest kwota, która może być dochodem budżetu Związku przy zastosowaniu 6 zł. I chce tutaj Państwu powiedzieć o diametralnie innym naszym położeniu niż Gmina Lubartów, bo Gmina Lubartów posiada dochód z kar i opłat za korzystanie ze środowiska, jest to kwota kilku milionów złotych a jak Państwo widziecie u nas w budżecie jest tylko 65 tys. zł. z tego dochodu i gmina ma prawo dysponować w różny sposób i postanowiła z tych kar i opłat wspomagać mieszkańców. Natomiast my takiej możliwości nie mamy, bo często w naszych wypowiedziach i dzisiejszych powtarza się zwiększać wydatki, zwiększać wydatki, zwiększać wydatki. Natomiast nie mówimy skąd brać dochody... Są nowe doświadczenia, jest nowa ustawa więc tam trzeba rozmawiać jak ustawiać opłatę a dopiero potem dopłacać do budżetu gminy. Bo proszę Państwa jest to usługa, którą powinniśmy jako producenci odpadów za te śmieci płacić. ...Pan Burmistrz mówi, że on za swoje śmieci chce płacić tyle ile one kosztują” bo oczywiście Pan Burmistrz myśli o Burmistrzu Szumcu „i bez dopłaty zabierając z podatków rencistów, osób chorych, zabrać podatek po to, żeby dopłacić do osób, które są w stanie płacić wysokości kosztów za odpady. Więc ta kwota to pęd taki do dotowania już jeśli w ogóle jeszcze nie rozważaliśmy o opłatach w ramach Związku jest trochę w moim przekonaniu

przedwczesna.” No i proszę Państwa w miesiącu grudniu był to wniosek przedwczesny a co dzieje się w miesiącu lipcu? Pamiętajmy, że w miesiącu lipcu znika nam inwestycja przy ul. Parkowej a gdzie zwiększają się kwoty jeżeli chodzi o wydatkowanie środków finansowych? O ponad 0,5 mln maszeruje do Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Dlaczego? Ponieważ proszę Państwa okazuje się, że wbrew temu co mówiono na początku roku władze zauważyły, że tak naprawdę przed wyborami nie podniesiono opłat za śmieci, są niedobory, trzeba je pokryć. Jest tu różnica jeżeli chodzi o popieranie tych opłat więc szybko trzeba było szukać 0,5 mln zł i nie przeszkadzali emeryci, renciści. Nic nie przeszkadzało. Nie ma żadnego jakiegoś takiego sensownego kompleksowego skutecznego i konsekwentnego przede wszystkim podejścia do wydatków z budżetu miasta. Na początku co innego, 5 mln na hale, w środku zdejmujemy 0,5 mln zł i tam co mieliśmy nie wydawać wydajemy teraz te pieniądze. Czym to proszę Państwa poskutkowało? Zwróćcie również uwagę, tak potężne wydatki, jeżeli chodzi o zwiększenie środków do ZKGZL to był akurat nasz pomysł. Nie mam nic przeciwko temu, żeby dopłacać do tych śmieci tylko nie można ukrywać i podawać nieprawdy, bo pamiętajmy, że radni tutaj mówili, że każdy powinien płacić za siebie. Ale proszę bardzo zwróćcie uwagę, jakie są skutki później w ramach składek, które powinniśmy wpłacić. Powinniśmy zapłacić składkę na poziomie 14 zł od osoby i tak zapłaciły pozostałe gminy natomiast Lubartów zapłacił 44 zł od osoby średnia składka. Stać nas? Stać. Dlaczego nikt wtedy nie mówił o drogach, dlaczego nikt nie mówił o pilnych potrzebach? Ale proszę Państwa we wskaźnikach tego też nie zauważymy. Nie zauważymy tych wydatków we wskaźnikach.

Jedźmy jednak dalej. Tu akurat przytoczę wypowiedź Pana radnego Wróblewskiego, który powiedział o dziale 926 Kultura fizyczna i sport. Wydatki w tym dziale wyniosły 1.605.699 i w porównaniu do 2013r. wzrosły o blisko 90 tys. zł Swoistym dowodem nieudolności i niekompetencji jest w tym dziale budowa obiektów sportowych przy ul. Parkowej. Inwestycja jest realizowana z niepowodzeniem już od 2013r. i nadal nie doczekała się rozpoczęcia. Warto wspomnieć, że w 2014r. z 1.850 tys. wydatkowano na ten cel jedynie 17 tys. zł co stanowi 97% planowanych wydatków. Ale proszę Państwa w roku, w którym ta inwestycja miała być realizowana zaplanowano 5 mln a wydano 532 tys. zł i słuszna uwaga była wówczas, kiedy był tworzony budżet, Pana radnego Grzegorza Siwka, który pokazał jedną zasadniczą rzecz, kiedy można głosować za wykonaniem budżetu tak naprawdę później oceniając go przy absolutorium, że został on właściwie wykonany „ Na dzień dzisiejszy taki obiekt jest bardzo potrzebny”, to akurat mowa o hali przy ul. Parkowej, „bo wszyscy gdzieś tam ćwiczą sportowcy, ludzie, który uprawiają rekreacje tak naprawdę nie mają gdzie. Ten obiekt pozwoli na to, aby było jedno zbiorcze miejsce w Lubartowie, które pozwoli na to, aby pójść do konkretnego lokalu, na konkretną przestrzeń, wejść i tam uprawiać sport. ... Ten budżet uważam, że jak na swoją kwotę jest dobrze zrobiony. On w większości jednak przynajmniej będzie się starał zaspokoić potrzeby przynajmniej tych mieszkańców i nasze, które tutaj żeśmy poprawkami zgłaszali. Mam nadzieję, tylko, że inwestycje, które będą ponoszone w tym budżecie, albo, które będą zaplanowane, jako rezerwy, nie rezerwy, jakieś tam inne celowe działania nie będą przenoszone. I ufam, co żeśmy zaplanowali najpierw zrobimy. Jeżeli będą listy rezerwowe pewnych działań to zrobimy a dopiero będziemy ustalać nowe. Najbardziej mieszkańcy mają żal do nas o to, przynajmniej takie słuchy mnie doszły, do poprzednich może inwestycji, że może coś tam było przenoszone, że ktoś się o coś starał, coś zostało przenoszone, ktoś komuś coś obiecał. Myślę, że tutaj w tym wypadku nie będzie problemów.” Jak widzimy te nadzieje spełzły na niczym, ponieważ te przedsięwzięcia nie zostały zrealizowane.

I kolejna rzecz, która nie została w roku bieżącym zrealizowana. Ja się teraz zastanawiam po tym co dzisiaj widzieliśmy również jakie, będą dalsze konsekwencje budowy tych obiektów przy ul. Parkowej jeżeli one w ogóle powstaną? Bo pamiętajcie, że uchwalając budżet

ustaliliśmy jedną zasadniczą rzecz zanim zostanie ta dokumentacja ponownie poprawiona, zanim rozpoczną się przetargi, zanim złotówka zostanie wydana z tego budżetu, miały się odbyć konsultacje społeczne, które właśnie miały potwierdzić to, co wówczas, podczas tamtej sesji mówił radny akurat Polichańczuk o tym, że wszystko zostało pouzgadniane z poszczególnymi sekcjami. Żadne konsultacje się nie odbyły. Ja przynajmniej o takich konsultacjach nie wiem. Obiekt jak widzimy za wszelką cenę był projektowany. Dokumentacja i przedsięwzięcie, jeżeli chodzi o tę halę przy ul. Parkowej, no jest jednym wielkim nieporozumieniem a inwestycja będzie generowała koszty nie tylko i wyłącznie eksploatacyjne, ale również koszty remontowe, jeżeli nie dokona się naprawę radykalnych zmian.

Więc reasumując, Szanowni Radni faktycznie musimy się zastanowić i również apeluję o to, abyśmy się zastanowili czy możemy tylko i wyłącznie miarą wskaźników oceniać budżet roku poprzedniego, czy też nie powinniśmy się zastanowić, że zbyt dużo było błędów, zbyt dużo rzeczy które powinny być zrealizowane a nie zostały, które tak naprawdę powodują, że nie można podnieść ręki ani za sprawozdaniem finansowym ani za absolutorium, bo mieszkańcy oczekiwali zupełnie innych rozwiązań niż te, które w trakcie roku zostały zrealizowane przez władze miasta. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado w zasadzie większość argumentów za i przeciw została powiedziana więc nie chciałbym już zbyt długo dyskutować tylko zwrócę uwagę na pewne rzeczy tego typu, że kiedy wskaźniki są złe to mówimy o tym, że są złe i przytaczamy je jako argumenty. Jeśli są dobre a są dobre, to wtedy wskaźniki już nie są ważne tylko wtedy ważne jest co innego. Ja się zgodzę z tym, że inwestycja pod nazwą „Budowa obiektów sportowych przy ul. Parkowej” idzie w żółtim tempie, ale wszyscy chyba zdajemy sobie z tego sprawę, że te obiekty są potrzebne. Ja tylko przypomnę, że Pan, Panie Przewodniczący głosował przeciw wykupowi terenu pod te obiekty, więc gdyby wtedy rada nie podjęła decyzji, to w ogóle by nie było mowy o jakimkolwiek projekcie. I proszę nie używać argumentów, że Pan Sysa Pan Dyrektor MOSiR powiedział, że projekt jest w ogóle do zmiany. On powiedział wyraźnie, że zostały zauważone pewne błędy, które należy poprawić. I one są naprawione a propos terenów wyraźnie powiedział i proszę sobie zajrzeć do protokołów z komisji, że powiedział wyraźnie, że on dostał takie informacje od kierownika budowy, że być może teren, że trzeba użyć innej technologii podbudowy pod to boisko. Ale nie powiedział, że ta technologia, która jest w tej chwili, jest zła. Powiedział wyraźnie, że musi to sprawdzić. Wyraził jako dobry gospodarz pewne obawy, które są wyjaśniane. Natomiast ja proszę Państwa, być może przypomnę też właśnie te słowa, gdyby wtedy moja prośba o zmianę tego zapisu w uchwale budżetowej, że budujemy, nie wskazujemy hali jako pierwszej, tylko po prostu na co będą pierwsze pieniądze. Nie wiem czy Państwo przypominacie sobie taką poprawkę wniosłem, Państwo oczywiście niektórzy głosowali przeciw, ale gdyby ta poprawka nie przeszła, czy ta zmiana nie przeszła, to byśmy w tej chwili w ogóle nie mieli nic ani hali ani boisk. Boisko zostanie wybudowane. Myślę, że lada moment z tego co wiem i pytam ciągle burmistrzów i osoby nadzorujące, to wszystko idzie w dobrym kierunku. Fakt zostały popełnione błędy, konsekwencje zostały wyciągnięte, ale wszystko idzie w dobrym kierunku. (Wypowiedzi z sali nie od odtworzenia.) Proszę Państwa, Pan powiedział, że wszystkie pieniądze zostały zmarnowane. Nieprawda. Faktycznie, ja nie wiem, może Burmistrz wyjaśni w takim razie, jakie koszty dodatkowe poniesiemy w związku z tym przeprojektowaniem. Ale nie sądzę, żeby to były jakieś wysokie koszty przeprojektowania czy naniesienia tych zmian. Nie pamiętam, jaka to była kwota. Wyjdzie w trakcie. Natomiast przypomnę tylko jeszcze raz obiekty są potrzebne i Państwo się czepili no bardzo dobrze, że kontrolujemy ten przebieg i tak dalej, ale nie krytykujemy tylko i wyłącznie.

Jeśli mamy jakiś ciekawe nowe pomysły i propozycje, to proponujemy te propozycje, a nie przyjęliśmy sobie, że ta budowa obiektów MOSiR to jest taki, że tak powiem miejsce do atakowania wszystkich byleby mieć tylko rację. Wracając do sprawozdania i absolutorium tak jak powiedziałem większość argumentów za została już powiedziana. Wskaźniki są znacznie lepsze. Ja przeglądałem to sprawozdanie i widzę, że w większości dochodów dochody są wyższe niż planowane. Niewiele, ale są. Najbardziej cieszy mnie to, że podatek dochodowy od osób fizycznych jest wyższy, wykonanie niż planowanie. No niestety ciutkę niższy, ale niewiele jest podatek dochodowy od osób prawnych. Natomiast wyższy jest podatek od nieruchomości a wiemy, że nie wzrosły stawki podatku od nieruchomości w związku z czym wpływy są większe same z siebie w związku z dobrą jakby gospodarką w tym zakresie. Wpływy z opłaty skarbowej są niższe, ale no niestety my na to nie mamy praktycznie żadnego wpływu, bo to nie są nasze jakby decyzje. Wpływy z tytułu innych opłat lokalnych pobierane przez jednostki są wyższe. Jednocześnie w wydatkach patrząc po liczbach wykonanie jest niższe niż plan. Oznacza to niekoniecznie, że nie zostały niewykonane, ale oznacza to w większości moim zdaniem przypadków, że zostały jakby oszczędności dokonane i rozsądnie są wydawane pieniądze. Dodając argumentację jeszcze Pana Jakuba Wróblewskiego widzimy, że zawsze jakby oświata była takim oczkiem w głowie, że tu są duże jakby wydatki. Tutaj w oświacie, w funkcjonowaniu szkół są jakby w wydatkach bieżących, są niższe kwoty. Być może jest to dobra tendencja, że jednak te dochody się zwiększają a wydatki się zmniejszają. Może, więc ta tendencja jest dobra. Wydaje nam się, że to sprawozdanie należy przyjąć i Klub Wspólnoty Lubartowskiej będzie głosował zarówno za przyjęciem sprawozdania, jak również za absolutorium i nie jest to decyzja polityczna, to do radnego Pana Grzegorza Gregorowicza.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo zacznę od tego, że zostało zapisane, jest to w protokole sformułowanie, że my przyszliśmy po to, żeby walczyć z Burmistrzem. To powiedział na którejś z komisji na początku ubiegłego roku Pan radny Gregorowicz. Jestem zaskoczony, że dzisiaj Pan Radny odpuścił burmistrzowi a przyszedł tutaj do mównicy po to, żeby walczyć z Komisją Rewizyjną. Rozmawiamy o sprawozdaniu i absolutorium dla burmistrza a nie o Komisji Rewizyjnej, ale to tak na marginesie trochę żartobliwie. Ja chciałem Państwu podziękować bardzo za te wszystkie uwagi, bo i to co Państwo w swoich głosach wypowiedzieli w moimi przekonaniu obiektywnie jak również głosy krytyczne i pozytywnie właśnie wtedy, jak również głosy krytyczne i chcę Państwu też, mówiąc o tych liczbach, które tutaj przedstawialiśmy powiedzieć, że chociażby i na solarach po stronie dochodów i po stronie wydatków zmniejszyliśmy budżet o 1 mln zł bo tak wyszło nam z przetargu. I tylko dlatego nie mogliśmy nawet, bo dochody musieliśmy skorelować z urzędem marszałkowskim tylko dlatego, żeby nie zmienić planowanych kwot w styczniu poprzedniego roku mieliśmy utrzymywać taki dochód jeśli on był już zupełnie nierealny bo została podpisana umowa, aneksowana umowa do założenia i do propozycji urzędu marszałkowskiego aby te kwoty na solary przekazać. Chciałbym powiedzieć, że Państwo się pochylacie nad tymi trzema wskaźnikami czy działaniami w stosunku do sprawozdania, ale również RIO, już mówiłem to w sprawozdaniu pochyliło się i nad gospodarnością i nad celowością. Kontrola kompleksowa samorządów polega właśnie na tym, że również zespół kontrolny patrzy czy tam jest gospodarność, czy tam jest celowość. Sprawozdania, opinia komisji po sprawozdaniu jest no tylko w tej jednej kwestii. I chciałbym powiedzieć tak Pan Radny tutaj jak gdyby artykułował brak legalności czy podstaw prawnych, że użyte zostało sformułowanie oszczędność. Nie wiem należałoby polonisty zapytać czy nie są synonimami słowa gospodarność i oszczędność, bo w opinii komisji zostały użyte zamiast gospodarności - oszczędność. Dla mnie jest to adekwatne. Uważam, że cenniejsze w opinii Komisji dla

naszych mieszkańców, dla Państwa, Państwo macie dostęp do dokumentów i widziecie w wieloletnich prognozach finansowych jak właśnie układają się te wskaźniki ... Ale myślę, że cenniejszym jest pokazanie to co pokazała Komisja Rewizyjna, mamy swój budżet mamy go w okolicach 80 mln zł a nasze zadłużenie jest 24 czyli $\frac{1}{4}$ i to dla mieszkańca coś mówi, bo są takie instytucje, gdzie koszty obrotowe są 16 mln a zobowiązania na koniec roku 18 mln zł. I to też coś mówi tym środowiskom. Myślę, że ten wskaźnik, że mamy 31% w stosunku do wydatków zadłużenie jest cenniejsze dla mieszkańców i dla Państwa niż powiedzenie, że wskaźnik jest 5% bo on nie tyle czy nie mówi nic. Pan Przewodniczący Zieliński podniósł ważną kwestię. Chcę powiedzieć, że trochę i głównie w obiektach sportowych ogólnomiejskich zaniechaliśmy działań w latach poprzednich od 2007r. i to jest konsekwencja, bo i nasi sąsiedzi po 14 mln zł na obiekty sportowe dostali. My trafiliśmy w lukę a na pewno w 2005r. 2011r, że pieniądze nie szły na sport do samorządów. Tak na marginesie, bo to jest obrazując jakby Pan Przewodniczący Zieliński zerknął też w otoczenie, bo ja to śledziłem na pierwszych rozdaniach, pierwszych konkursów RPO gdzie rzeczywiście, bardzo cieszę się, że Janów Lubelski jest liderem, ale zwrócę uwagę na jedno, nie pamiętam czy oni się nazywają ci państwo asesory ale oceniają projekty poszczególne, z Janowa było 14 asesorów w ocenie konkursów. Z Lubartowa ile było? Zero. Janów Lubelski dostał bardzo dużo pieniędzy, Biała Podlaska dostała bardzo duże pieniądze i no jakoś tak się wiąże. Proszę Państwa to też gdzieś otoczenie, jak gdyby zasada bliższości koszuli niż marynarki też pewnie trochę jakby funkcjonuje. Natomiast proszę Państwa chciałbym powiedzieć czy odnieść się jeszcze do słów Pana Przewodniczącego Tomasiaka. Ja powiem tak, zupełnie nie mogę się pogodzić z takimi sformułowaniami, ale to i styl Pana Przewodniczącego takiego sformułowania: zawsze, całkowicie, zupełnie odmiennie, z nikim niekonsultowane. Pan Prezes to dzisiaj powiedział. Obiekt, który teraz chcemy czy realizujemy, który został zaprojektowany był uzgadniany, konsultowany z klubami sportowymi. Nie można używać zupełnie z nikim nie konsultowany, jak przed kilkoma godzinami padło, że były te obiekty konsultowane. Proszę Państwa i też nigdy, bo nie można się z tym zgodzić, że zupełnie odwrotnie niż chcieli. Gdzie jest powiedziane, że oprócz tego jednego boiska sztucznego, gdzie była nasza wspólna zgoda, że będzie zaczynane od drugiego boiska piłkarskiego trawiastego? Z czego to wynika? Bo ja w naszych decyzjach, czy zamierzeniach ma być tak, że pierwszym elementem będzie hala jeśli będziemy realizować a nie drugie boisko piłkarskie trawiaste. A Pan Przewodniczący Tomasiak mówi odwrotnie niż zostało to ustalone. I to właśnie tak ciągle podnoszone. I chciałbym poprosić, jeśli ma Pan przykład o 300% wzroście w ubiegłym roku użytkowania wieczystego. Jeśli pamiętam tylko nie wiem, w którym roku w przypadku spółdzielni, nie mieszkaniówka tylko właśnie tereny te poza mieszkaniowe, gdzie jest prowadzona działalność gospodarcza ustawa zmieniła odpłatność roczną z 1% na 3%, bo tak było. To tam z uwagi na ustawę wzrosła skala rocznej opłaty, bo to nie zostało przeszacowane tylko roczna opłata przedtem była w przypadku tych terenów niemieszkaniowych 1% wartości rynkowej. Ustawa zmieniła, że to musi być 3%. Natomiast ja nie przypominam sobie, żeby było gdzieś przeszacowane w innych przypadkach, że o 300% wzrosła opłata za użytkowanie wieczyste. Jak Pan Przewodniczący ma takie przykłady to proszę je podać? Tak samo proszę Państwa inwestycje z 25 mln. Mówiłem, przetargi zrobiliśmy na solary i spadła wartość przetargowa zadania, stąd też inwestycje, które były w pierw 25 mln zostały obniżone do 20 z ułamkiem a wykonane w przypadku już w realizacji 18.333 tys. Natomiast chciałbym proszę Państwa podkreślić „duże problemy jeśli chodzi o gospodarkę odpadami”. Braki również finansowe wzięły się z decyzji Zarządu SM. Od lipca 2013r. do roku 2015 w ogóle nie były uiszczane opłaty, czy tam może część była ale większość została wpłacona dopiero w 2015r. Natomiast w pierwszych miesiącach na pewno 2013 roku i chyba 2014. Panie Burmistrzu czy w 2014r. była wpłata? Nie było wpłaty. Czyli ponad 1,5 roku nie było złotówki od prawie połowy mieszkańców miasta za odpady bo

właśnie ktoś wymyślił, że będzie inaczej, że będzie odwrotnie całkowicie. I nawet nie oszczędził spółdzielców i trzeba zapłacić prawie 80 tys. odsetek karnych. Ale co? Można tak również zarządzać a komuś wyrzucać, że źle gospodaruje pieniędzmi. I chciałbym (Przewodniczący Rady: przepraszam te 500 tys., które zostało przelane w miesiącu lipcu związane jest i zostało przypisane sektorowi 5 a nie 6? Tak? Proszę powiedzieć. Tak Pan przed chwilą powiedział, chcę żeby Pan to potwierdził nic więcej.) przez ponad 1,5 roku ani złotówki nie wpłynęło do systemu (Przewodniczący Rady: proszę powiedzieć 500 tys. zł bo ja mówiłem o 500 tys. zł w zeszłym roku zostało przelane w miesiącu lipcu na konto Związku) bo proszę Państwa, ja już powiem tak kładę na bok takie pouczanie, bo, pouczanie budowlańców. Ja już słyszałem o rozszczelnieniu ścian w hali targowej o innych kwestiach, chciałbym też żebyśmy oceniając, oceniając w czambuł nie krytykowali, nie podważali czyichś kompetencji. Bo projektowania, są błędy nie będę mówił gdzie, też były i też ja jeżdżę po wykonanej drodze jak po kocich łbach jak to się mówi tak trzęsie samochodem na jednym z odcinków. I to zostało też odebrane i jakieś błędy są popełniane. Po kilka miesięcy były okna pozasłaniane, ludzie nie mogli wyjrzeć bo folią brudną zostało pozasłaniane. Woda się wlewała z balkonów do mieszkań, więc też wykonawcy w jakiś sposób organizują swoje życie. Natomiast chciałbym Państwa poprosić, bo to też, no w jakiś sposób nawet zniechęca niektórych, że mimo wszystko czynią starania, są po stronie, też powiem Państwu, zamówień publicznych, to ciągle powtarzamy, niestety i to głównie przy projektowaniu hala katowicka dała taki symptom, mam nadzieję na poprawę również w projektowaniu. Ale muszę ze smutkiem powiedzieć, że zamówienia publiczne, przetargi między innymi właśnie na projektowanie i zasady kryteriów wyboru oferty głównie to cena, bo zaraz są zarzuty, że gdzieś ktoś jakieś inne miał intencje niż tylko tanio opracować, ale zamówienia publiczne robią nam dużo szkody. I między innymi w projektowaniu Parkowej wychodzą nam zamówienia publiczne gdzie startują firmy, które sobie nie radzą. Natomiast nie można ich w jakiś sposób odrzucić, bo właśnie zamówienia publiczne i kryteria oceny. Także jeszcze raz dziękuję Państwu za uwagę, za uwagi, które składacie nam. Jest to moje zobowiązanie na przyszłość, będziemy je wykorzystywać. Proszę jeszcze raz o przyjęcie sprawozdania i proszę Wysoką Radę również o udzielenie Burmistrzowi absolutorium. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Panie Przewodniczący, Szanowni Zebrani wydawało mi się do tej pory, że mam poczucie humoru jakieś tam i też mam zdolność do odbierania treści personalnych pod moim adresem z jakimś dystansem. Czasem ja też jestem człowiekiem tylko i dochodzę do granicy pojmowania pewnych pojęć. Pan Burmistrz w swojej wypowiedzi na zakończenie jak mniemam wg niego końca dyskusji, raczył się odnieść do swojej ulubionej metody, czyli do jakby próby sprowokowania kogoś do zachowań odbiegających od tematu. No twierdził, że ja gdzieś powiedziałem, że przyszedliśmy tutaj walczyć z Panem Burmistrzem. Proszę Państwa to kłamstwo. Nie jest możliwe, żebym ja w oficjalnej wypowiedzi gdziekolwiek publicznie, w sposób odpowiedzialny i poważny użył takiego sformułowania. Nie jest to możliwe i oczekuję dowodu. Ale powtarzam nie będę się gniewał, jeśli tego dowodu nie znajdzie albo będzie jakby próba fabrykowania. Nie będę też rewanżował się dowodami jak to Pan Burmistrz potrafi walczyć z ludźmi w odniesieniu choćby do mojej osoby. Nie. Proszę Państwa, proszę na to nie liczyć. Pan Burmistrz celowo liczy na prowokację, że uniosę się i zajmiemy się jak to się tutaj Pan radny Gregorowicz zachowuje na tej mównicy. Powtarzam Panie Burmistrzu Pan tutaj próbuje debatę przemienić właśnie nie do rzeczy tylko od rzeczy Pan zaczął jakby tę dyskusję a po drugie Panie Przewodniczący nie wiem dlaczego na końcu debaty na temat udzielenia absolutorium i przyjęcia sprawozdania to jest debata Rady Miasta podsumowuje dyskusję Pan Burmistrz. Zastanawiam się dlaczego? Proszę Państwa to jest nasza debata, to jest nasza decyzja i nie rozumiem, dlaczego Pan Burmistrz wchodzi w togę

sędziego, który będzie oceniał nasze proszę Państwa wystąpienie. Od tego my jesteśmy. To my zgodnie ze statutem kontrolujemy i nadzorujemy pracę Pana Burmistrza. Proszę zajrzeć do przepisów i w związku z tym podsumuję tak: Panie Burmistrzu to nie prawda. Nie walczyliśmy z Panem przyszliśmy skupieni jako nasz Klub wokół pewnego programu. Ten program ulega modyfikacji, bo tak naprawdę z koniem nie będziemy się kopać. Reagujemy na możliwości i powtarzam, natomiast nie zgadzamy się na niektóre przejawy polityki rozdawanej przez Pana i przez Pańskie otoczenie, ale odnosimy tylko do zewnętrznych przejawów, nie do osoby. Nie walczyliśmy z człowiekiem właśnie w przeciwieństwie do Pana i do Pańskiego środowiska nie walczyliśmy z ludźmi. Walczyliśmy czasem z niektórymi rzeczami czy sprawami, które to miały miejsce. I w związku z tym mówimy tak czy ja w tej chwili mówię tak, że moim zdaniem to sprawozdanie, które zostało nam przedstawione i ten wniosek o absolutorium ma takie rażące błędy formalne i merytoryczne, że np. mnie każą się zdystansować od proszę Państwa pozytywnego przyjęcia tego typu rzeczy. Ale to nie znaczy, że my walczyliśmy z człowiekiem. Walczyliśmy z systemem, który on uosabia i jego otoczenie. Wskaźniki nie zostały zakwestionowane, tylko ktoś wymienia jakieś inne wskaźniki ale proszę Państwa tak naprawdę w debacie były takie wnioski, że tak naprawdę np. ja w swoim wystąpieniu w ogóle się nie odniosłem do budżetu. Proszę Państwa może to kogoś zdziwić, czytam przepisy a one mówią, proszę nie wrywać z kontekstu poszczególnych elementów budżetu tylko traktować go i oceniać kompleksowo. Proszę Państwa w niektórych pozycjach jest 100%, w innych 4, a w innych 28. To niczego nie zmienia tak naprawdę. Kompleksowo trzeba oceniać, czyli stopień wykonania całego budżetu po stronie wydatków, po stronie inwestycji i po stronie dochodów a nie oderwane od rzeczywistości niektóre rzeczy, gdzie naprawdę są rażące zmiany, ale podyktowane jakimiś pozytywnymi zmianami. Dam przykład- tutaj chciałbym np. zakwestionować wypowiedź Pana Przewodniczącego Tomasiaka, który wg mnie drobny błąd popełnił, bo stwierdził, że np. w projekcie wydatków na parking przy Popiełuszki była kwota 40 tys zł a wydano tylko cztery z kawałkiem. Tak, ale uważam, że ta akurat zmiana była słuszna, skonsultowana zresztą ze mną i po prostu nastąpiła zmiana koncepcji ze strony miasta, że nie robimy - parking tymczasowy, tylko zrobimy projekt na zatoki przy ul. Popiełuszki. I powiem, właśnie w związku z tym ta zmiana. To akurat jest drobny błąd, ale pytanie proszę Państwa, a nie mamy właśnie prawa do błędu? Ale jeśli podamy 30 wskaźników a ktoś jeden się prawda chwyci i się czepia zapominając o 29, które pokazują rzeczywistość prawdziwą, taką jaka ona jest, to jest w porządku? Że krytykując ten budżet czy stopień wykonywania jednocześnie proszę Państwa dochodzimy do wniosków sprzecznych z głosami w tej dyskusji. To jest w porządku? Proszę Państwa mówmy tak: nam chyba zależy na Lubartowie, chyba wszystkim. Nie mam zamiaru zarzucać, że ma inny cel, ale droga do osiągnięcia tego celu jest naprawdę inna i mamy do tego prawo. Nie walczyliśmy z ludźmi. Właśnie to, co jest istotą systemów totalitarnych i proszę Państwa ich przepojonych układami, nie walczyliśmy z ludźmi tylko z metodami, które oni stosują i dlatego ja osobiście będę głosował przeciw zarówno przyjęciu sprawozdania jak i absolutorium. Dziękuję.

Z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i przeszedł do procedury głosowania projektów przedmiotowych uchwał.

Jako pierwszy pod głosowanie został poddany projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta za 2015 rok.

W głosowaniu - 13 gł. za, 6 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się - Rada podjęła uchwałę w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem

z wykonania budżetu Miasta Lubartów za 2015 rok. W głosowaniu udział wzięło 20 radnych. (Kserokopia uchwały Nr XVII/107/2016 w załączeniu.)

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Lubartów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok.

W głosowaniu - 13 gł. za, 6 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym. się - Rada podjęła uchwałę w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Lubartów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok. W głosowaniu udział wzięło 20 radnych. (Kserokopia uchwały Nr XVII/108/2016 w załączeniu.)

Następnie Przewodniczący Rady zarządził 5 min. przerwę a Burmistrz Miasta podziękował radnym za przyjęcie sprawozdania i udzielenie absolutorium.

Po wznowieniu obrad.

Ad. 9 e)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Miasto Lubartów do współpracy przy realizacji projektu „Mobilny LOF” w Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego tworzącymi projekt "Mobilny LOF".

Projekt uchwały przedstawił Burmistrz Miasta Pan Janusz Bodziacki

BURMISTRZ MIASTA

Wysoka Rado, Szanowni Państwo pracujemy nad przygotowaniem, potem wdrożeniem, monitoringiem i rozliczeniem projektu Mobilny LOF. Gminy, które są stowarzyszone, w sprawozdaniu macie Państwo je wymienione, już nie będę powtarzał żeby nie przedłużać, ale w uzasadnieniu do projektu uchwały są wymienione poszczególne gminy. Gminy pracują z każdej gminy jest przedstawiciel działający w takim roboczym zespole. Postanowiliśmy, żeby to jak najsprawniej zrobić, żeby dać liderom, bo przypomnę w przypadku Mobilnego LOF Niemce są liderem a w przypadku Zielonego LOF to my jesteśmy liderem, żeby dać też pewność liderowi jak może się przesuwac w tej marszrucie, żeby to zrobić w postaci porozumienia pomiędzy gminami, gdzie opiszemy sobie szczegółowo sposób postępowania na tych poszczególnych etapach tego projektu. W związku z powyższym proszę Wysoką Radę

o podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Miasto Lubartów do współpracy przy realizacji projektu „Mobilny LOF” w Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego tworzącymi projekt "Mobilny LOF".

Otwierając dyskusję w tej sprawie Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały.

Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie poza Komisją Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, która przedmiotowym projektem nie zajmowała się.

W otwartej dyskusji żaden z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, więc Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

W głosowaniu: 15 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Miasto Lubartów do współpracy przy realizacji projektu "Mobilny LOF" w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego tworzącymi projekt "Mobilny LOF". (Kserokopia uchwały Nr XVII/109/2016 w załączeniu)

Po podaniu wyników głosowania Przewodniczący Rady stwierdził, że w głosowaniu udział wzięło 15 radnych, kilku radnych opuściło obrady w trakcie przerwy a dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu.

Ad. 9 f)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Miasto Lubartów do współpracy przy realizacji projektu „Zielony LOF” w Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego tworzącymi projekt "Zielony LOF".

Projekt uchwały przedstawił Burmistrz Miasta

BURMISTRZ MIASTA

Ta sama treść tylko mamy Zielony LOF a w tym przypadku jest to jeszcze ważniejsze dla naszego miasta bo zespół gmin, które składa się na ten projekt uznał, że Miasto Lubartów powinno to prowadzić jako lider tego projektu. Chcemy, więc tego w sposób szczególny dopilnować, żeby nam potem było łatwiej to zadanie poprowadzić i porozliczyć. Proszę Wysoką Radę o podjęcie tej uchwały.

Otwierając dyskusję w tej sprawie Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały.

Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie poza Komisją Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, która przedmiotowym projektem nie zajmowała się.

W otwartej dyskusji żaden z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, więc Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

W głosowaniu: 17 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Miasto Lubartów do współpracy przy realizacji projektu "Zielony LOF" w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego tworzącymi projekt "Zielony LOF". (Kserokopia uchwały Nr XVII/110/2016 w załączeniu)

Ad. 10

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni państwo wspólnie z Panem Burmistrzem Szumcem postaramy się odpowiedzieć. Przez cały czas byliśmy na sesji zajęci więc być może nie wszystkie elementy udało nam się dotrzeć, ale tak po kolei.

Pan Rady Wróblewski podnosi kwestie konsultacji Zielonego LOF-u i oczywiście potwierdzam, że tak i bardzo nam zależy na rozmowie z Państwem, z mieszkańcami, bo jest kilka kwestii, które warto rozstrzygnąć, jak rewitalizację parku. Chcemy troszkę szerzej wyjść na rynek. Mamy tak jak wspominałem tam zaprojektowane 9 mln zł i możemy w tej kwocie zrobić dużo w parku, ale konsultacje będą.

Jeśli chodzi o budżet obywatelski podpisałem już umowę na wykonanie wiaty grilowej nad Wieprzem. Pozostałe projekty są w trakcie opracowywania dokumentacji, uzgodnień. Muszę powiedzieć, że wydłużają się nam negocjacje z autorem fontanny. Nie spodziewaliśmy się, że możemy napotkać na takie trudności.

Jeśli chodzi o kolejne pytanie dotyczące ul. Partyzanckiej tutaj pozwolę sobie odpowiedzieć, bo Państwo Radni, Radny Siwek, Radny Skubiszewski i Radna Grabek tą kwestię podnosili czyli ul. Partyzanckiej, ja chce uszanować decyzję Komisji Infrastruktury więc ten zespół ulic przygotowujemy do realizacji. Rozpoczynają się już przetargi na wybór wykonawcy, ale mam nadzieję, bo jesteśmy w stałym kontakcie z Prezesem PEC-u, mam nadzieję, że rzeczywiście dla naszego wspólnego dobra, bo PEC jest tożsamy z nami, z mieszkańcami i przy Państwa wsparciu, bo widzimy szansę, jeśli te przetargi nam się ułożą a jest taka nadzieja, że te wartości kosztorysowe zostaną w przetargu obniżone. Być może zabraknie trochę pieniędzy i może się zwiększyć budżet na drogownictwo, na modernizację dróg, to byśmy po prostu i tą jeszcze jedną ulicę, być może nawet kosztem przyszłego roku, ale tą jeszcze jedną ulicę zrobili, żeby już nie tracić niepotrzebnie wydatkowania pieniędzy.

Jeśli chodzi o firmę to jest to inna firma. Mówimy o firmie FERNO. My używamy tak trochę w żargonie, bo ta firma obecna, która nosi nazwę SAWILER ona odkupiła znak produktu, jeśli dobrze to mówię. Okna są FERNO, ale firma jest to podmiot zupełnie inny.

Jeśli chodzi proszę Państwa o nagrody, ja chciałabym jeszcze raz pogratulować tym osobom, które się angażują. Ta nagroda jest skromnym wyróżnieniem i od lat jest już przyznawana w podziękowaniu naszym mieszkańcom nie tylko przedsiębiorcom za tą działalność na rzecz naszego miasta. Chcę powiedzieć, że nieprawdziwe jest twierdzenie, że członkowie komisji, dla których pojawiły się rzeczywiście wnioski dla nich, przyznawali sobie nagrody. Jest to w protokole zawarte, członkowie komisji wyłączyli się z głosowania podczas rozpatrywania poszczególnych wniosków. Dwa takie przypadki się zdarzyły. Chcę zauważyć, że jeden z członków komisji był przedstawicielem komisji naszej Rady, więc co mieliśmy zrobić? Komisja wytypowała przedstawiciela, brał udział w pracy nad oceną pozostałych kandydatów a przy swojej kandydaturze się wycofał. Drugi przedstawiciel już od lat już uczestnikiem-Lubelska Fundacja Rozwoju i też przedstawiciel firmy uczestniczy w komisji, pojawił się wniosek dla tej firmy i też się wyłączył przy głosowaniu, więc jakaś niedoskonałość tutaj też może. Nie wiem czy komisje tworzyć po terminie zamknięcia zgłoszeń? Wtedy ewentualnie widzielibyśmy i alarmowalibyśmy np. Komisję Oświaty, żeby zgłosiła innego przedstawiciela. Tutaj trochę brakowało też czasu na to, żeby zwoływać posiedzenie komisji Rady, wybierać kolejnego przedstawiciela, żeby uczestniczył w komisji. Potwierdzam to jeszcze raz, że w protokole jest zapisane, że się Państwo wyłączyli z głosowań nad swoimi kandydaturami.

Natomiast, jeśli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego tą kwestię również podnosi Pan Przewodniczący Zieliński, rzeczywiście w połowie ubiegłego roku, już zakończona została po wielu latach decyzja środowiskowa na S19. W tej chwili jesteśmy na etapie, że instytut, bo trafił nam się też trudny partner do realizacji, w międzyczasie zmieniła się ustawa, która wymaga od wykonawców zmian planu zagospodarowania wykonania dodatkowych dokumentów. Instytut planowania przestrzennego z Warszawy realizuje te zmiany i oczekujemy na zakończenie prac.

Pani Radna Grabek. Bardzo dziękuję za tę sugestię. Sprawdzę, bo nie potrafię w tej chwili powiedzieć, jak jest zaprojektowane przy rozbudowie szkoły SP4 finał tej modernizacji czy budowy tego skrzydła. Sprawdzę i Pani radnej tą kwestie przekażę.

Pan Radny Jaworski podnosił kwestię tej drogi przebiegającej na terenach spółdzielni i trochę wspólnot – dwie wspólnoty. My mamy działkę tylko i wyłącznie wzdłuż ogrodzenia przedszkola. Tam gdzie ta droga zaczyna skręcać i zbliża się do bloków, to nie mamy już własności. Jeśli chodzi o wspólnoty to musi być decyzja zarządu wspólnoty. Wspólnoty były tworzone od 1995r. jeśli chodzi o wykup mieszkań od miasta i wykup współwłasności gruntów. To się działo od 1995r. Nasilenie miało miejsce w roku 2004, 2005. Potem były pojedyncze przypadki w latach kolejnych. Na dzień dzisiejszy mamy 29,88% udziałów w nieruchomości. Tak jak patrzymy na przestrzeń jest to możliwe, żeby z zarządem wspólnoty próbować rozmawiać. Tu jest oczywiście w moim przekonaniu jedyna osoba, która może to zainicjować, bo to z terenu spółdzielni przesunięcie na wspólnotę, zarząd spółdzielni mieszkaniowej, gdzie ta droga jest przy najbliższym położeniu do bloku spółdzielczego. I oczywiście potwierdzam to, co Pan Radny Jaworski mówił o parkingach. Projektujemy z trzech stron również z takiego dziedzińca zewnętrznego, żeby tych miejsc parkingowych przy PM Nr 1 było jak najwięcej.

Pan Przewodniczący Zieliński oprócz planu podnosi jeszcze kwestię strefy kibica. Z naszej wiedzy i z tego co czytamy to każde publiczne odtwarzanie meczu jest obłożone zakupem licencji. Oczywiście znamiona przestępstwa takie odtwarzanie bez licencji ma. Ja sprawdzę jeszcze jutro może będziemy konsultować. Z naszej wiedzy nawet to, że mamy w telewizji polskiej w domu za darmo, to publiczne odtwarzanie jest obłożone zakupem licencji.

Pan Przewodniczący Tomasiak podnosił kilka kwestii, właśnie będę odpowiadał na część z tych zapytań. Jeśli chodzi o zakupy nieruchomości my w ubiegłym roku prawie całą kwotę, którą wydatkowaliśmy na zakup nieruchomości, wydatkowaliśmy jako odszkodowania za drogi. My już nie mamy inicjatywy, jest decyzją starosty ustalone odszkodowanie za drogę, która jest w planie zagospodarowania przestrzennego, no i nam nic innego nie pozostaje jeśli decyzja jest prawomocna. A były prawomocne, że musimy te odszkodowania wypłacić. Natomiast w nazwie są to zakupy nieruchomości, głównie pod drogi. Przyjmuję tą sugestię, chociaż to było już mówione, jeśli chodzi o kanalizację Lipowej. Z Panią Cybul rozmawialiśmy o tym. No też jest to jakieś zaniechanie przy budowie kanalizacji w ul. Lipowej, że ten dalszy odcinek, ja nie pamiętam dokładnie studzienki, ale myślę, że to gdzieś na wysokości Biedronki chyba kończy się kanalizacja a potem już nie została wybudowana w Lipowej. Też jest to trochę problematyczne, bo infrastruktura jest. Teraz nie jest takie łatwe to nadrobić. Nie było inicjatyw wtedy, kiedy była możliwość tam, czy była realizowana kanalizacja. Jeśli chodzi o ZIT naszym zamiarem jak tworzyliśmy LOF jak były pierwsze rozstrzygnięcia prawne to myśleliśmy również o PEC, to co się da w ramach ZIT-u wpisać i innych. Natomiast muszę powiedzieć to co jest prawdziwe, że ZIT czy LOF nie ustala kryteriów korzystania z RPO. Jest to decyzja sejmiku. Sejmik tak to rozstrzygnął, że te elementy dopuszcza w ramach LOF-u i ZIT-u a inne to będą startować w konkursie. Tutaj nie mieliśmy, te gminy, które są w LOF nie mają wpływu na rozstrzygnięcie, z jakiego działania, co można realizować. To rozstrzyga dane województwo. Nasze województwo lubelskie dokonało w ten sposób tej organizacji perspektywy finansowej. Na temat strefy już

powiedziałem. Na piśmie odpowiem Panu Radnemu, jeśli chodzi o to odstępstwo parkingowe przy budynku przy Powstańców Warszawy, bo nie mamy dostępu w tej chwili do dokumentów. Jeśli chodzi o Lewart nie mamy sygnałów o niepokojącej sytuacji budżetowej na tą chwilę ze strony Zarządu Klubu „Lewart”. Dziękuję bardzo i proszę Pana Burmistrza o pozostałe odpowiedzi.

Z-ca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście odpowiem na pytanie Pana Radnego Jakuba Wróblewskiego dotyczy ono funkcjonowania Straży Miejskiej w składzie 3 osobowym. Powiem tak, że nie jestem w posiadaniu tych dokumentów ale analizowałem efektywność działania straży miejskiej jeśli chodzi o nałożenie tych opłat dodatkowych to one wcale nie były w tym roku mniejsze pomimo, że jest to skład 3 osobowy niż w tamtym roku, oczywiście w porównawczym okresie.

Następne pytanie zadał Pan Radny Ściśel dotyczy oświetlenia przy chodniku do Solbetu. Już jakiś czas, myślę, że 1,5 tyg. zostało złożone zgłoszenie do Starostwa Powiatowego. Starostwo Powiatowe ma na to 30 dni. Najczęściej zdarza się tak, że to jest maksymalny termin do akceptacji tego zgłoszenia. Nie mamy na daną chwilę sygnałów, że są jakieś nieprawidłowości. Myślę, że tak gdzieś w połowie lipca powinniśmy przystąpić do prac jeśli nie będzie większych problemów. Następnie Pan pyta o inwestycję przy ul. Parkowej. Podobne pytanie pada bodajże od Pana Przewodniczącego Jacka Tomasiaka. Tak, również dotyczące Parkowej. Dzisiaj z Panem Dyrektorem rozmawiałem na ten temat. Trwają nadal te prace projektowe. Pytałem kiedy w końcu ruszą te prace budowlane więc otrzymałem odpowiedź, że już w niedługim czasie. Tak jak wcześniej było wyjaśniane już mógłby wykonawca wchodzić na parking aczkolwiek jest jeszcze problem z tym wjazdem. Ten wjazd należy przesunąć, niestety gdzieś tam pojawił się trójkąt gazowy i szybciej będzie przeprojektowanie, przesunięcie o 2 m tego wjazdu niż uzyskanie pozwolenia od gazowników. Zapewne to by dłużej trwało. Niedługo te prace ruszą.

Jeśli chodzi o pytanie zadane przez radnego Pana Kazimierza Majchra – plaża żydowska i dowieszenie piasku. Wielokrotnie podkreślamy, że teren plaży żydowskiej nie jest terenem miejskim aczkolwiek zawsze jakieś tam zabiegi takie, które poprawią te warunki na plaży wykonujemy. Myślę, że w tym roku będzie podobnie. Co do drogi wojewódzkiej 815 Pan Radny na piśmie otrzymał już odpowiedź w tej sprawie zresztą uzgodnioną z Dyrekcją Dróg Wojewódzkich. Faktycznie ul. Jasna i ul. Gojdana będą zakończone takimi zatokami zawrotnymi. Z tego co wiem, niektórzy mieszkańcy nawet są zadowoleni z tego powodu bo nie będą to ulice przelotowe tylko staną się takimi wewnętrznymi osiedlowymi. Natomiast wyjazd przy Biedronce podyktowany jest tym, że również wjazd będzie z ul. Okopowej, przedłużenie. Natomiast jeszcze chciałbym wrócić do ul. Jasnej i do ul. Gojdana tam po prostu bliskość tych ulic uniemożliwia że tak powiem, wykonanie skrzyżowań. Sprzeczne jest to z prawem ruchu drogowego.

Następne pytanie Pan Radny Wojciech Osiecki również tutaj na piśmie odnośnie Straży Miejskiej odpowiemy. Chcemy się w tej chwili ustosunkować do tego czy trwają a jeśli trwają to jakie ilości kontroli, więc nie chcę tutaj rzucać jakichś błędnych liczb. Na piśmie otrzyma Pan odpowiedź.

Następne pytanie zadała Pani radna Ewa Grabek, nie ma już Pani Ewy, no troszczy się o te ulice żuźlowe i słusznie, bo faktycznie też żużel nie jest dobrym materiałem na utwardzanie naszych ulic. Alce co do ulicy Sienkiewicza tyle mogę powiedzieć, że już niedługo zostaną ogłoszone projekty na te inwestycje kostkowe. Na pewno Pana Radnego Gregorowicza interesuje ten parking przy ul. Popiełuszki . Zarówno ul. Jagiełły jak i Sienkiewicza i ten parking będą ogłaszane w jednym przetargu ze względu takiego, że być może uda się dużo korzystniejszą cenę uzyskać, bo zakres tych robót będzie dużo, dużo szerszy.

Następne pytanie zadał Pan Rady Piotr Skubiszewski dotyczy losu wniosku dotyczącego ul. Świerkowej. Powiem tak, zakres tego wniosku już w pewnym sensie został zrealizowany nie w tym, ale chyba w tamtym roku jak dobrze pamiętam, na skrzyżowaniu ul. Świerkowej z ul. Wierzbową przy posesji już nie pamiętam, który numer w tej chwili domu, to rozlewisko zostało zneutralizowane poprzez wybudowanie tam chodnika z płytek, także można tam swobodnie dojść. Będziemy się cały czas zastanawiać w jaki sposób te wody opadowe po najniższych kosztach spróbować skierować w taki sposób, żeby to rozlewisko tam się nie pojawiało. Przy większych opadach faktycznie jest, natomiast jeśli opady są mniejsze to faktycznie to rozlewisko, można powiedzieć zostało zneutralizowane w jakiś sposób.

Chciałbym jeszcze wrócić do kompleksu parkowego. Nie chciałbym państwu aż tak dużo zabierać czasu, ale też nie wiem skąd się pojawia, że budujemy boiska? Ja jeszcze raz podkreślam, że umowa z wykonawcą z Firmą Saltex jest podpisana tylko i wyłącznie na boisko ze sztucznej nawierzchni. Termin zakończenia tej inwestycji -31.08.2017 r. tak jak już wiele razy mówiłem zarówno wykonawca jak i my jesteśmy zainteresowani skończeniem tej budowy w tym roku i myślę, że tak będzie. Myślę, że chwilowe te problemy projektowe już w niedługim czasie zostaną zakończone i zostanie nam faktycznie wykonanie. Również chcę powiedzieć, że został złożony wniosek do Ministerstwa Sportu o dofinansowanie właśnie tego budynku kubaturowego. Jeszcze Pan Gregorowicz rękę podnosi. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) A, przepraszam najmocniej, faktycznie tam jest taka sytuacja, tylko też nie do końca, chyba też ma Pan wiedzę taką, no z pierwszej ręki powiem, bo skarb państwa można powiedzieć w całości jest właścicielem a zarządcą tego terenu jest policja. Jeśli jest zarządca to zarządca ma takie prawo, że ustawia sobie znaki takie jak naprawdę jemu odpowiadają. Miasto faktycznie tam ma nie 10% aczkolwiek od krawędzi jezdni w najszerszych odcinkach jest 80 cm tam po takim skosie. Musiałbym to na mapie zaprezentować, no ale na takim odcinku i w takim miejscu miasto niewiele naprawdę może zrobić, bo Pan mówi o dodatkowych miejscach parkingowych. Chyba, że jakieś dobrowolne dogadanie się z policją mogło by spowodować, że dwa czy tam trzy miejsca ewentualnie by powstało. Sytuacja tam, ta własnościowa nie jest do końca uregulowana. Mogę nawet powiedzieć, że skręt w prawo z ul. Cichej w kierunku miasta, centrum też chodnik jest na działce skarbu państwa tam gdzie Policja dysponuje tym gruntem. Są takie miejsca w mieście, że te stany tych nieruchomości są nieunormowane i one sobie tak funkcjonują. Jakbyśmy chcieli prostować to pewnie wiele czasu byśmy musieli poświęcić. Chyba odpowiedziałem już na wszystkie pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Panie Burmistrzu ja mam pytanie takie, ponieważ pytałem, co z tym domem Pani Adamczyk czy będzie rozważany zakup czy nie tego domu, który komisja zaopiniowała żeby kupować. Ta Pani przychodzi do mnie na dyżur, intensywnie dopytuje się jaka jest decyzja Pana Burmistrza, bo Komisja zaopiniowała pozytywnie. Pytałem podczas zapytania o chodnik przy Lidlu i pytałem również o opłatę licencyjną po czyjej stronie w umowie była opłata licencyjna na strefę kibica.

BURMISTRZ MIASTA

Jeśli chodzi o chodnik przy Lidlu to my się zwrócimy do właścicieli Lidla bo to jest, oprócz tego, że jest chodnik przy drodze ale potem jest wyjazd z ich terenu. Nasze wcześniejsze zabiegi, kilka lat temu żeby ten chodnik od strony południowej, tam w ogóle nie było przejścia, kupujący musieli przeskakiwać przez trawnik jeżeli dobrze pamiętam. Jest teraz przejście od południa. Zwrócimy się żeby to umożliwić też po stronie północnej tego placu. Jeśli chodzi o licencję w ramach tej pierwszej umowy bo i drugi raz też ta firma była zobowiązana do wykupienia. Myśmy się umówili na to, że zorganizuje nam strefę kibica i nie

rozmawialiśmy, że będziemy ponosić koszty licencji. Natomiast jeśli ta umowa przestała obowiązywać to jedyną możliwością, żeby zorganizować strefę kibica byłoby wykupienie licencji przez miasto. Rzeczywiście program mieszkaniowy, bo on jeszcze nie nabrał do końca wymiaru ustawowego, mieszkanie wykup i mieszkań komunalnych i mieszkania na wynajem, w jakiś sposób determinuje nas, ja wiem bo Pani też poprzychodzi do nas, na tą chwilę środki zaangażowane w zakupy nieruchomości jak gdyby powstrzymują nas żeby kupić tą nieruchomość mimo, że jest ona w miarę pozytywnie zaopiniowana ale decydujący powinien być program mieszkaniowy. Dziękuję bardzo.

Ad. 11

Przyjęcie protokołu z XVI sesji Rady Miasta Lubartów

Do protokołu nie wniesiono uwag i zmian. Protokół Nr XVI/2016 w głosowaniu: 17 gł. za., 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się został przyjęty.

Ad. 12

Wolne wnioski.

Na wstępie tego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował radnych, że Pani Elżbieta Wąs w przerwie obrad prosiła o udzielenie jej głosu. W głosowaniu 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta wyraziła zgodę na udzielenie głosu Pani Elżbiecie Wąs w tym punkcie porządku obrad.

Pani ELŻBIETA WĄS

Chciałam podziękować Państwu Radnym za umożliwienie zabrania mi głosu. I chciałem się w kilku słowach odnieść do wypowiedzi Pana Burmistrza i tej sytuacji związanej z wielkim wyróżnieniem jakie nas spotkało i jest nie tylko naszym ale i Państwa udziałem. Przede wszystkim chciałam podziękować za brawa i za gratulacje. Otóż dostałyśmy na tej sesji brawa tylko, że te brawa należą się również i Państwu ponieważ to Państwo przyjęli zmiany w statucie i dzięki temu między innymi otrzymaliśmy tą nagrodę. Ja tylko powiem na marginesie również, nie jestem autorem laudacji, nie piszemy na swoją cześć mów formalnych. To tak tytułem wyjaśnienia Panu Burmistrzowi. Chciałam na dowód tego, że to jest nieprawdą te słowa, które padły pod naszym adresem, przeczytać Państwu fragment naszego sprawozdania ponieważ braliśmy udział w dwóch zadaniach. Być może Państwo Radni nie zapoznali się z tymi naszymi sprawozdaniami. To będzie krótki fragment, w ogóle zachęcam do wchodzenia na stronę „Masz głos” i śledzenia naszego profilu. Już czytam „informacja w ramach zadania publikowałyśmy materiały promocyjne w tym informatory dla mieszkańców dotyczące pracy radnych Rady Miasta Lubartów. Burmistrz Miasta wyraził zgodę na ich wyłożenie w siedzibie Urzędu Miasta. Te materiały były przez nas także rozdawane podczas prowadzonej ankiety „Zmiana sposobu ewidencjonowania głosowań”. Złożony przez nas wniosek o zmiany w statucie trafił ponownie na ręce Przewodniczącego Rady Miasta Lubartów. Dotyczył on zmiany sposobu ewidencjonowania głosowań tak, aby każdy wyborca mógł się zapoznać w jaki sposób poszczególni radni, ponieważ w Lubartowie nie posiadamy elektronicznego systemu głosowania, liczyłyśmy na poparcie radnych dla których transparentność nie jest pustym sloganem wyborczym. Posiedzenia Komisji Statutowej Radny Grzegorz Gregorowicz mówił w trakcie posiedzenia Komisji Statutowej, że głos Pani Wąs zwiększa obszar demokracji bezpośredniej i wychodzi na przeciw oczekiwaniom dużej części naszego społeczeństwa. Przewodniczący Komisji Jakub Wróblewski odnosząc się do omawianej sprawy zauważył, że zgadza się z intencjami wnioskodawczyń z tym, żeby było wiadomo jak jaki radny zachowuje się w głosowaniu. Natomiast, co do sposobu realizacji proponowanego przez Panię sposobu głosowania wyraził swoje wątpliwości, bo jak mówił taka zmiana powoduje, że sesje rady będą niepotrzebnie

wydłużone. Na koniec swojej wypowiedzi podkreślił, że jest za intencją, za tym, żeby głosowanie było jawne, ale sposób techniczny wg niego powinien być inaczej rozwiązany. W toku toczącej się dyskusji Przewodniczący Komisji Jakub Wróblewski zaproponował aby spróbować wyjść naprzeciwko intencjom wnioskodawczyń i zmienić § 57 poprzez dodanie możliwości ewidencjonowania głosów i ich ujawniania w formie wydruku na przykład czy w jakiś inny sposób. Według Radnego Tomasiaka wystarczy wpisać, że głosowanie jawne jest rejestrowane. Należało wg niego dodać nowy ust. 2, ust. 1 gdzie zostały zapisane głosowania jawne jest rejestrowane i wówczas również należałoby wprowadzić kolejny nowy zapis, że rejestr głosowania stanowi załącznik do protokołu, ale jest to bardzo proste rozwiązanie, bo rejestrowanie odbywałoby się przy pomocy zamontowanych kamer w rogach sali co pozwoliłoby na wprowadzanie ewidencji głosowań. Wobec sprzecznych głosów w dyskusji przewodniczący Komisji zaproponował, aby omawiana kwestię rozwiązać w takli sposób, że w § 57 zapisane zostanie, że głosowanie jawne może być rejestrowane. Tekst z protokołu Komisji Statutowej fragment. Ostatecznie w Statucie Miasta znalazły się zapisy w brzmieniu § 56 pkt 3 Głosowanie jest rejestrowane. § 104 Obywatelom udostępnia się następujące rodzaje dokumentów: 1) protokoły z sesji oraz ich zapis audio lub audiowizualny, 2) protokoły z posiedzeń komisji Rady, w tym Komisji Rewizyjnej oraz ich zapis audio lub audiowizualny. Na stronie Urzędu Miasta Lubartów znajduje się odnośnik do zapisów wideo z poszczególnych sesji Rady Miasta. Nie jest to realizacja naszego wniosku jednak znalezione rozwiązanie pokazuje, w jaki sposób w ramach obowiązującego prawa można udostępnić mieszkańcom wiedzę na temat sposobu głosowania poszczególnych radnych.” To tyle ze sprawozdania. Na koniec chciałam dodać, że uważam wyroki Trybunału Konstytucyjnego powinny być drukowane.

Następnie w punkcie tym głos zabrali:

BURMISTRZ MIASTA

Zacznę od transparentności, jawności bo poza dyskusją i poza moją jakąkolwiek wątpliwością tak powinno być. Jeśli Panie potwierdzają to nie było żadnych problemów. Boleję tylko, że Państwo trochę wybiórczo działacie, że tej transparentności nie oczekujecie od wszystkich., ale to już tak na marginesie. Natomiast chciałbym również korzystając z tej sposobności poprosić o pewien umiar Proszę Państwa. Powiem Państwu tak na 5 stronach 77 wniosków złożonych o informację publiczną, no miejcie Panie też litość nad tym, że ktoś musi pracować nad tym, ktoś musi przygotowywać, pojawia się wniosek dzisiaj o 12 w południe a jutro już o 10 jest ponaglenie. My też w takich warunkach, chcemy się wywiązać, jesteśmy pierwszym urzędem, który ukazuje wszystkie karty na stół, natomiast nie tworzymy też niepotrzebnie biurokracji, bo odpowiedź na 77 wniosków wymaga pracy. Urzędnik jest odciągany od innych zajęć potrzebnych mieszkańcom a musi to wykonywać. Jesteśmy transparentni, odpowiadamy na Państwa potrzeby. Natomiast apeluję o pewien umiar.

Natomiast jeśli chodzi o nagrody, ja sobie pozwoliłem tak spodziewając się, że Panie nie będą mogły być przez całą sesję, jest prawie północ, ale dziękuję, że Panie są, no powiem Paniom, że mnie zabolalo to. To jest nagroda Biznes Excellence dla Miasta. Nie ma tam żadnej osoby, oczywiście ktoś musi odebrać, ale to jest docenienie tego co miasto robi dla przedsiębiorczości i komentarz Pani nagrodzonej, bo jeśli się jest nagrodzonym to trzeba uszanować też, ja tak uważam, drugiego, który jest nagradzany. I to, że Miasto zostało nagrodzone przez przedsiębiorców daje szansę na dobrą promocję. I to zdjęcie które pani tak ironicznie skomentowała „bo sesja zdjęciowa kosztuje”, to również kosztuje sesja zdjęciowa w Warszawie. Państwo unikacie trochę informacji, że jest to przez fundację założoną w 88 chyba roku jeśli dobrze pamiętam przez Pana Georgesa Sorosa, już tego państwo jakoś tak nie mówicie, ale taka jest prawda. Tutaj Lubelski Klub Biznesu przyznał tą nagrodę Miastu

Lubartów, tam fundacja Pana Sorosa przyznała to też wyróżnienie, z czego się cieszę, bo dobrze, że się mówi o mieście. Natomiast nie chciałbym ironicznie żeby traktować innych nagrodzonych a tu jest Miasto. Tu jest Miasto więc cieszymy się i wspieramy się w tym żeby jak najwięcej się mówiło o nagrodzie. Natomiast proszę Panią, ja zacytowałem z fundacji. Jest laudacja napisana i czytam „ dzięki wsparciu radnych grupa osiągnęła sukcesy między innymi wywalczyła udostępnienie na stronie Urzędu zapisów wideo z sesji Rady Miasta”. Ja chcę powiedzieć, pierwszy zapis wideo jeśli Panie chyba nie wiem czy zabiegałyście, statut został zmieniony w ubiegłym roku a pierwszy zapis wideo z sesji Rady Miasta pojawił się dokładnie 20 grudnia 2013 roku. Nie miało to żadnego znaczenia, była to moja decyzja zamieszczenia. Ja uzasadniałem, dlaczego myśmy, w sposób ułomny bo to mogą tylko zachęcać mieszkańców, żeby korzystali, bo mało jest zainteresowania odtwarzaniem sesji. Na wideo nagrywamy każdą sesję od 2013 roku i ją publikujemy. Odsłon jest mało więc zachęcam też naszych mieszkańców żeby korzystali z tej formy poznania pracy tutaj w radzie. Ale ta sesja wideo jest już publikowana od grudnia 2013 roku. Jeśli uraziłem też Panie, to przepraszam, nie miałem takiego zamiaru, bo też gratuluję i powinniśmy cieszyć się z każdej nagrody, która jest dla mieszkańców, dla naszego miasta. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, chciałbym wrócić do jednego z pierwszych punktów naszej sesji mam tutaj na myśli spotkanie z członkami Klubu „Lewart” Proszę Państwa członkowie Klubu „Lewart” przybyli tutaj, aby przedstawić swój problem, zaznajomić Radę z sytuacją w jakiej się znaleźli. Pan Prezes szeroko omawiał ten problem. W odpowiedzi Państwo Radni podnosiliście argumenty adresowane zarówno pod adresem Pana Burmistrza jak i Pana Prezesa Tomasiaka, no mam wrażenie, że też nie tego do końca oczekiwali ci Państwo, jak i młodzież i dzieci, którzy tutaj przybyli. Wydaje mi się, że mimo wszystko przybyli aby poczuć wsparcie całej Rady, aby ten problem rozwiązać. Nie chodzi o to aby wesprzeć pozycje, stanowisko Spółdzielni Mieszkaniowej ani uznać rację Klubu „Lewart”. Chodzi o to aby Rada Miasta, wszyscy radni zauważyli problem, bo problem jest i żebyśmy wspólnie całym autorytetem Rady mogli wesprzeć i Klub ale i też wszystkich naszych mieszkańców po obu stronach. Padały tutaj argumenty, no my jako Rada nie mamy żadnych narzędzi prawnych aby pomóc, aby zadziałać w kierunku rozwiązania tego problemu. Jeszcze raz mówię, uważam, że tutaj przede wszystkim liczy się nasze wsparcie jako Rady Miasta i nasza intencja w kierunku rozwiązania tego problemu przy uwzględnieniu argumentów zarówno z jednej jak i z drugiej. Mam wrażenie, że Ci Państwo, którzy przybyli tutaj na naszą sesję wyszli bez możliwości sformułowania konstruktywnych wniosków tzn. przyszli przedstawili swoją sytuację, natomiast Rada, jako taka nie podsumowała tego spotkania. Nie zadeklarowała swojego stanowiska. Uważam proszę Państwa to za błąd i myślę, że powinniśmy ten błąd naprawić my jako wszyscy Radni i tutaj zwracam się do Rady. Przygotowałem pismo, list, który chciałbym skierować zarówno do Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie jak i do Burmistrza Miasta Lubartów. Chciałbym odczytać treść tego listu i prosić wszystkich Państwa Radnych o złożenie podpisu, o faktyczne wsparcie rozwiązania tego problemu. „W poczuciu odpowiedzialności za sfery życia publicznego społeczności Miasta Lubartowa oraz poczuwając się do obowiązków wynikających z otrzymanego mandatu Radnego Miasta Lubartów oraz w związku z obecnością na sesji Rady Miasta w dniu dzisiejszym członków Klubu „Lewart” zwracamy się o podjęcie zdecydowanych działań prawnych mających na celu uregulowanie stanu prawnego nieruchomości przy ul. Krzywe Koło, na której położony jest Pawilon Sportowy. Biorąc pod uwagę rangę przedstawionego w dniu dzisiejszym problemu wyrażamy przekonanie, że zarówno Pan Burmistrz Miasta Lubartów jak i Pan prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie podejmą natychmiastowe kroki w celu rozwiązania sygnalizowanej sprawy. O

wynikach podjętych działań prosimy powiadomić Radę Miasta Lubartów na najbliższej sesji oraz media.” Proszę Państwa Radnych o złożenie podpisu, o wsparcie tej inicjatywy niezależnie od przekonań politycznych, tak jak padły tutaj słowa ”my jako Rada nie mamy na tym etapie żadnych narzędzi aby w jakikolwiek sposób nadać sprawie dalszy bieg. Tutaj słusznie podnosi się, że chodzi tutaj o

relacje pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową a Gminą Miasto Lubartów. Natomiast uważam, że my jako Radni powinniśmy takie stanowisko jednolite przedstawić społeczności Lubartowa. Proszę Państwa o podpisanie, za chwilę przedłożę Państwu do złożenia podpisów. Następnie udostępnię to pismo prasie a w dniu kolejnym złożę jedno pismo właśnie kierowane do Pana Burmistrza, drugie o takiej samej treści do Pana Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Przepraszam, ja mam pytanie: jaki chce Pan uregulować stan prawny, jak tam stan prawny jest uregulowany? Co Pan chce tam regulować tym oświadczeniem? Nie rozumiem zupełnie?

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

O ile jestem zorientowany na dzień dzisiejszy toczy się spór pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową a Klubem. Co do stanu prawnego uważam, że na ten temat wypowie się Sąd. Mam nadzieję, że wcześniej uda się dojść do porozumienia w drodze negocjacji pomiędzy stronami i samo postępowanie zostanie umorzone. Pozew cofnięty przez powoda.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Chciałem Panu powiedzieć, że Sąd nie ma żadnej wątpliwości co do stanu prawnego tej nieruchomości. Proponuję sobie wziąć protokoły z rozpraw sądowych i będzie Pan wiedział, że sąd nie ma żadnej wątpliwości, co do stanu prawnego tej nieruchomości.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Dobrze, oddaję głos. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa demokracja nie uznaje podziałów płciowych tylko jakby kolejnościowe prawda, więc wróćmy, proszę Państwa ja się nie zgadzam z propozycją Pana Radnego Skubiszewskiego. Uważam, że składanie takiego wniosku to jest stygmatyzowanie czy próba stygmatyzowania radnych w zależności od tego jak się odniosą do tego wniosku w sprawach w których nie mają żadnych kompetencji. Proszę Państwa i dziwię się Panu Radnemu Skubiszewskiemu, który jest zaawansowanym prawnikiem, że po prostu jakby tak lekceważąco odnosi się do przepisów prawa samorządowego. Proszę Państwa osobą czy organem, który występuje, ma prawo do składania oświadczeń woli w imieniu samorządu jest Pan Burmistrz a nie radni. W związku z tym apelowanie o coś co należy do jego statutowych obowiązków, żeby wykonał jest naprawdę wyłącznie zabiegiem politycznym, marketingowym i obliczonym na pozyskanie poklasku jakby publicznego a ci którzy nie wejdą nie pójdą tymi śladami to znaczy, że co? Są przeciw tym ludziom, tej młodzieży, tym rodzicom? Przecież my też mamy dzieci, mamy wnuki nawet niektórzy. Proszę Pana kwestia się toczy w dwóch płaszczyznach. Kompetencje w rozwiązaniu problemu, w zakończeniu negocjacji są te kompetencje w rękach Pana Burmistrza. Przypominam, że Pan Burmistrz niejednokrotnie zawierał porozumienia, choćby porozumienie z Gminą Lubartów o zgodę na zmianę w planie przestrzennym sortowni a potem porozumienie wynegocjowane przedstawił Radzie do zatwierdzenia. Jeśli by się nie dogadali a stroną dla Pana Burmistrza jest Pan Prezes SM a nie dla nas, więc niech Pan Burmistrz wynegocjuje porozumienie albo niech

spiszą jakiś protokół rozbieżności, niech dadzą nam gotowy dokument do dyskusji. Bo dzisiaj, jeśli Pan chce od razu przygotowywać stanowisko powiem tak: przecież to spotkanie nie było przygotowane, nie mieliśmy żadnych dokumentów. Pan sobie wyobraża, że ja tu przychodzę i nie wiem co zastanę? Czy niedźwiedzie może a może jacyś inni ludzie albo jakieś sprawy do których nie jestem przygotowany? No po to nas ludzie wybrali żebym ja debatował i pracował. Proszę Państwa oskarżacie mnie często, że w drobnych sprawach zabieram głos. Ja traktuję poważnie swoją tu rolę. Przygotowuję się parę dni a może więcej proszę Państwa i dlatego dzisiaj byłem zupełnie nieprzygotowany. Dla mnie to były nowe rzeczy, ale byłem zdziwiony, bo wiem, że klucz w rozwiązaniu jest w rękach Pana Burmistrza. Powtarzam niech się zabierze za negocjacje, niech przygotuje nam dokument do debatowania zgodnie z przepisami prawa samorządowego. A druga rzecz, już tak zupełnie na koniec w kwestiach własnościowych mamy zamieniać się na rolę z sądem? Sądy powszechne regulują spory o charakterze własnościowym, więc po co mi ten apel? Co, zaapeluję tak jak Pan sugeruje do Pana Burmistrza, żeby się dogadał z Panem Prezesem SM? Dogadajcie się i przestańcie nas obarczać i traktować nas albo ustawiać w różne strony. Kto nie poprze dzieci to jest przeciw sportowi. Albo, kto poprze Prezesa Spółdzielni to jest wrogiem Pana Burmistrza i vice versa. My nie chcemy. Powtarzam radni przyjęli mandat z rąk obywateli, żeby rozwiązywać palące problemy społeczne na gruncie dokumentów i prawa, które obowiązują w Polsce. Dzisiaj radni nie są przygotowani, nie mają żadnej roli do odegrania na podstawie dokumentów, które powinien nam Pan Burmistrz przedstawić. Nie widzę innego rozwiązania. Powtarzam, proszę mnie nie ustawiać Panie Radny w roli takiego przeciwnika założmy. Jestem chętny żeby to rozwiązać ale wiem kto to powinien zrobić. No Pan Burmistrz po prostu i Pan Prezes Spółdzielni plus Pan Prezes Jedut. Niech oni wykonają tą pracę organiczną, niech nam dadzą dokumenty do zatwierdzenia jeśli nasza zgoda będzie potrzebna. A tak, to jest dywagacja, to jest populizm, to jest liczenie na poklask i próba powtarzania stygmatyzowania ludzi. Także dajmy spokój. A jeszcze jest tak druga rzecz nie w odniesieniu do Pana to chciałbym też właśnie poprzeć Panią Grytę i Panią Wąs. Też jestem za tym i też się zgadzam, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego powinny być publikowane. Jednakże decyzje od pewnego czasu TK nie są wyrokami i dlatego nie powinny być opublikowane. Dziękuję.

Radna MARZANNA MAJEWSKA

Ja tak bardzo krótko chciałabym tylko przedstawić wniosek, który wybrzmiał na posiedzeniu Komisji Oświaty a mianowicie Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji występuje do Burmistrza Miasta z żądaniem wystąpienia do Zarządu SM z propozycją wykupu nieruchomości gruntowej, na której usytuowany jest Pawilon Sportowy przy ul. Krzywe Koło lub też zamiany na działkę równoważną, możliwą do akceptacji przez Zarząd SM. Powyższy wniosek został zgłoszony przez radnego Andrzeja Zielińskiego. Komisja przyjęła go jednogłośnie 5 gł. za. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni odnośnie tego pisma, które Radny Skubiszewski puścił. Rozumiem, że Pan ma dobre intencje i ja też mam bardzo dobre intencje i jestem w stanie z tej mównicy publicznie powiedzieć tak: proszę Pana Burmistrza i proszę Prezesa Jacka Tomasiaka, żeby się dogadali. Niestety nie podpisze tego pisma, bo nie chcę ani na jednym człowieku ani na drugim wywierać presji jakiegokolwiek, bo zarówno Pan Burmistrz, z czego my tutaj go rozliczamy ma na względzie też podpisanie takiej umowy lub ugody, żeby nie narazić miasta na nadmierne straty. Co mnie mniej obchodzi, ale Pan Prezes Spółdzielni nie może też się pogryźć w umowy, które, że tak powiem przyniosą Spółdzielni straty. Także proszę o dogadanie się i mam nadzieję, że to wszystko pójdzie dobrą drogą. Żeby zmienić tak

troszeczkę temat to tak krótko. Zgłosiła się do mnie mieszkanka osiedla, ja tego problemu nie dostrzegałem chociaż też mieszkałem na takiej ulicy. Na osiedlu Kopernika jest wiele ulic jednokierunkowych, pomiędzy którymi są takie ścieżki, przepusty dla pieszych i tam sobie często kierowcy skracają drogę tymi przejściami i niestety tendencja jest taka, że jak skrócił tą drogę, co prawda złamał przepisy, bo ulica jest jednokierunkowa, to daje szybko gazu, żeby szybko przemknąć tą ulicą niezauważony. Ludzie po prostu wypuszczają, jako na ulicę jednokierunkowe małe dzieci. Na jednej z takich ulic o mało nie doszło do kraksy. Może by się przydało, to nie jest wielki koszt jakieś tam słupki powstawiać, żeby to uniemożliwić, bo już nawet był taki pomysł, że po prostu sąsiedzi pójdą sobie tam i zasadzą żywopłot. Ale nie chcą się rządzić miejskim terenem. Trzecia sprawa w wolnych wnioskach, która poruszę jako przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, która zajmowała się dość dogłębnie od samego początku kompleksem na ul. Parkowej, Pan Burmistrz mówi żeby nie przeszkadzać fachowcom, nie oceniać, nie opiniować. Pragnąłbym przypomnieć, że Komisja Planowania Przestrzennego przy pierwszym swoim spotkaniu, zapoznaniu się z dokumentacją techniczną MOSiR po praktycznie, nie jesteśmy fachowcami w branży, ale po 15-20 min. przeglądzie tego projektu zgłaszała pewne uwagi do tego projektu. Między innymi z dachem zgłaszaliśmy, już wszystkich nie pamiętam i jestem zbyt mocno zmęczony, żeby sobie przypominać, ale były pewne uwagi. I co zrobił Pan Dyrektor? Pan Dyrektor zlekceważył po prostu. Mało tego na ostatniej Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa usłyszeliśmy, że projekt tej inwestycji był zachomikowany w szufladzie przez Pana Dyrektora, bo to było jego dziecko i nikogo do tego nie dopuszczał. Wskazuję tu na to, co wskazywali od dawna już radni. Ci ludzie, jeżeli nie są kompetentni jeżeli chodzi o branżę budowlaną muszą dostać wsparcie od fachowca. I teraz jeszcze tak krótko powiem bo nie wszyscy Państwo są na Komisjach Planowania Przestrzennego i Budownictwa, co miało miejsce właśnie na ostatniej Komisji. Nie wiem czy to przez przypadek, ale na dwa dni przed naszą obecnością na stadionie na plac budowy został przywieziony ciężki sprzęt, który generalnie sobie stał. Nie wiem czy to było specjalnie dla nas, jeżeli dla nas to dziękujemy, jesteśmy zaszczytzeni i chyba do dzisiaj prawie stoi niewykorzystany. Nie wiem czy nie został wywieziony. Mało tego uważam to za dość wielką nieprawidłowość, chociaż mogę się mylić w swojej ocenie, że w popłochu tego bałaganu tych błędów w dokumentacji, będzie się budowało parking, po którym pojedą, bo takie było moje pytanie, parking zostanie, bo jest objęty odrębną umową, to nie jest inwestycją połączoną ze stadionem, zostanie odebrany a później przez ten parking ruszą ciężkie sprzęty do budowy tego stadionu i firma generalnie nie będzie ponosiła żadnej odpowiedzialności za zniszczenie tego parkingu, bo parking będzie znowu, że tak powiem, nie nauczyliśmy się niczego z pewnej porażki, już podpisaliśmy przecież, były Dyrektor MOSiR podpisał projekt, który dzisiaj trzeba poprawiać i idziemy dalej w te same błędy działając szybko bo ktoś nas pogania, bo trzeba. Powiem tak, obecny Pan Dyrektor MOSiR był, że tak powiem bardzo mocno podłamany na Komisji Planowania Przestrzennego wręcz mówił, że nie wie do kogo ma mieć pretensje w tym momencie, bo to nie jest tak. Każdy nas zapewnia, że jest dobrze, że to się przeprojektuje, tylko ja słyszałem najpierw przez pół komisji o tym, że pani projektant robi te zmiany, które tam popełniła za darmo a później się okazuje, w połowie, prawie pod koniec komisji, że to będzie nas kosztowało prawie 50 tys. zł. Gdzie, z czego tam należy, tam odliczyć jakoś tam notę księgową, karę koło 20 tys. zł. Więc to nie jest tak. Ja już nie mówię, 22 tys. chyba mówił Pan Dyrektor notę, 25, więc to nie jest tak, że te błędy miasta nie kosztują. I teraz tak, jakie konsekwencje z tego tytułu zostały wyciągnięte? Z tego co mi wiadomo to konsekwencje żadne. Wnioski może i tak chociaż nie do końca. Ale konsekwencje żadne. Mało tego, jest przeprojektowywany budynek i z tego co wiem, to te zmiany w projekcie są dość istotne i cena budowy tego boiska zarówno w jedną jak i w drugą stronę może ulec zmianie. Jeżeli chodzi o budynek kubaturowy, ale może mieć to też wpływ na cenę wykonania boiska.

Chciałem Państwu po prostu przybliżyć to co się dzieje na Komisji bo nie wszystko pewnie jest znane.

I jeszcze sugestia, dziękuję za odpowiedź na piśmie odnośnie Straży Miejskiej, ale jeszcze miałem takie pytanie czy Miasto wdrożyło jakiś plan, bo były jakieś pomysły odnośnie walczenia z tą dolegliwością systemu, że te umowy nie są podpisane? Rozumiem, że odpowiedzi nie dostałem, więc Miasto nie wdrożyło żadnego planu dzisiaj i w moim przekonaniu mieszkańcy między innymi domków jednorodzinnych mają dlatego tak wysoką cenę, że mijają miesiące, Miasto się chwaliło, że ma pomysł na to jak z tym walczyć może lepszy niż Straż Miejska a do dzisiaj się z tym nic nie robi. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo, ja do słów Pana Radnego Gregorowicza. Przykro mi to stwierdzić, ale mam wrażenie, że nie wsłuchał się Pan w treść tego listu, podał Pan dalej te pisma do radnego Majchra nawet nie spoglądając na treść. Ale najwidoczniej nie słuchał Pan jaka jest treść tego pisma, no właśnie, proszę, to nie był zbyt bogaty w treści (wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) Bardzo Proszę. Szanowni Państwo jest już późna pora. Treść jasno wskazuje, że nie można tego pisma, listu rozumieć inaczej jak mniej, ni więcej jak to, że naszą intencją jest jak najszybsze, jest to aby strony jak najszybciej ten spór rozwiązały i my jako Rada powinniśmy takie stanowisko przyjąć, stanowisko, opinię, list intencyjny. Taki charakter ma to pismo i to przyświecało utworzeniu tego pisma. Oczywiście nie wywołuje ono skutków prawnych, bo wywoływać nie może i co do tego jest pełna jasność. Jestem przekonany, że na pewno część osób, część członków tego klubu też była tego świadoma, skoro przychodzi do rady to wie, że my jako rada na tym etapie nie jesteśmy w stanie realnie wpłynąć na bieg. Możemy ograniczyć się do wystosowania takiego pisma, stanowiska. Miałem tego nie mówić ale pojawiły się proszę Państwa też głosy na tej mównicy, no tak, ale nie należy to do naszej kompetencji więc proszę Państwa, Wy którzy do nas przychodzicie z problemem proszę powiedzieć co my możemy zrobić, a to zrobimy, bo chcemy wam pomóc. Uważam proszę Państwa, że nie tędy droga. Oczywiście, jeśli ktoś do nas jako do radnych, jako do wybranych obywateli w drodze głosowania zwraca się do nas z problemem uważam, że to my powinniśmy szukać rozwiązania. Oczywiście możemy pytać, być może osoby, które zgłaszają się do nas z problemem mają jakieś stanowisko, mają pomysły w jaki sposób można im pomóc, ale ograniczanie naszej roli w dniu dzisiejszym tylko i wyłącznie do pytania: a co my możemy zrobić, o nie wiemy? Proszę nie kazać mi tego oceniać. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Panie Piotrze, że tak się zwrócę, przepraszam, Pańska reakcja i ten pomysł, czy inicjatywa jest trochę spóźniona. No też jakby Pan nie słyszał tego, co było przedmiotem tych obrad. Spóźniona dlatego, że z takim wnioskiem wręcz żądaniem wystąpiła Komisja Oświaty. Komisja Oświaty, która, zacytowała to Pani Radna Marzena, to stanowisko, na które zareagował Pan Burmistrz, bo wystąpił z oficjalnym pismem z propozycją wykupu lub zamiany gruntu. Więc ten apel już jest trochę spóźniony, to jest powielanie czegoś co już Rada w postaci Komisji, uprawnionej, branżowej Komisji zadziałała. Nie wiem, gdyby to stanowisko wносиło jeszcze coś nowego, no bo proszę wybaczyć ale apel Rady do Zarządu Spółdzielni to trochę tak jak ja bym prosił o to żeby Amerykanie na przykład nie wynosili się z Polski a to jest decyzja rządu a nie moja. Więc to trochę jest inne. Jest oficjalna propozycja i uważam, już przy moich wątpliwościach językowych w sformułowaniach. Pan chce też przyjąć czy dać nam tekst i zmusić nas do przyjęcia tekstu, co do którego, części redakcyjnej czy treści redakcyjnej mam wątpliwości, miałbym szereg uwag. Gdyby Pan to zgłosił na początku sesji pewnie moglibyśmy to poprawić. Teraz to, to tak jakbym się podpisywał pod tekstem co do treści, których mam po

prostu nie tylko wątpliwości ale szereg uwag. Uważam, że to stanowisko w tej chwili jest niepotrzebne. Gdyby ono zostało przyjęte bez udziału Komisji Oświaty, bez wystąpienia pewnie byśmy wszyscy poparli. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja również w sprawie tego pisma. Zaczę może z tej strony, miałem zupełnie co innego ale powiem za chwilę. Po pierwsze oprócz pewnych błędów, może inaczej niezręczności stylistycznych czy redakcyjnych chcę zwrócić uwagę, że w mieście są dwa kluby „Lewart”. Jest MKS „Lewart” i jest MKS Lubartów AGS i właśnie tego klubu dotyczy ten problem. W piśmie jest wpisane Klubu Lewart nie wiadomo, którego, nieścisłość. Poza tym w nagłówku jest napisane Radni Rady Miasta Lubartów a nie Rada Miasta Lubartów, więc chodzi o wyrażenie jakiejś naszej osobistej intencji, tak, a nie o stanowisko rady. Nie wiem czy oni przychodząc na sesję Rady oczekiwali naszej osobistej intencji czy oczekiwali stanowiska Rady. Ja myślę, że chcieli po prostu nagłośnić problem i poprosić o jego rozwiązanie. Więc nie chodzi tutaj o stanowisko organu - Miasta Lubartów tylko o zwykły podpis radnych. Mam też wątpliwości czy cokolwiek to poza wywołaniem nie wiem odbicia medialnego, bo w ten sposób będzie taki, przekazanie komuś, poklepanie po plecach cokolwiek zmieni. Ja uważam, że lepiej żebyśmy działali niż robili tego typu szum. Tak. Myślę, że ważniejsze jest działanie doprowadzenie sprawy do końca. Jestem za tymi ludźmi. Uważam, że ten problem powinien być rozwiązany, ale nie wiem czy tym sposobem w jakiś sposób im pomożemy.

Chciałem poruszyć jeszcze dwie kwestie. Panie Burmistrzu, jeżeli chodzi o ul. Jasną i to, że ma być ulicą ślepą to wnioskuję o to, żebyście Państwo rozważyli również wykup gruntów albo spowodowanie powstanie takiego miejsca gdzie można będzie zawrócić na tej ulicy ponieważ ulica Jasna jest ulicą bardzo wąską. Nie da się tam zawrócić samochodem osobowym i zrobienie z tego ulicy ślepej spowoduje, że będzie tylko i wyłącznie dla mieszkańców a np. dla osób, które podjadą pod dom, będą chciały się wycofać nie. To jest jedna sprawa.

Drugie mam pytanie do Pana Przewodniczącego - wolne wnioski, kiedy planuje sesję czy termin w lipcu czy też w sierpniu? W okresie wakacyjnym planujemy urlopy, niektórzy już mają zaplanowane, żebyśmy mogli to tak zrobić, żeby to nie kolidowało z obradami Rady Miasta.

I trzecia sprawa to jest sprawa trochę bardziej przykra. Proszę Państwa rzadko to robię, ale zostałem jakby sprowokowany uwagami różnych osób, że bym obejrzał sobie audycję w KanaleS, gdzie był wywiad z osobami, właśnie z Panią Wąs i z Panią Grytą, które otrzymały tą nagrodę. Tak i pamiętajmy, że laureatami tej nagrody jest również samorząd Miasta Lubartów, czyli też my wszyscy. I wiem, że na odbiorze tej nagrody był Pan Przewodniczący, Pan Wiceprzewodniczący i dwoje Radnych z naszego miasta no i po wywiadzie w telewizji w KanaleS wystąpił Pan Przewodniczący z komentarzem. Ugryzło mnie trochę to, że prezenterka zwróciła się do niego „Panie Prezesie” z prośbą o komentarz do takiej nagrody. Ja uważam, że jeżeli jedzie Przewodniczący Rady odbierać taką nagrodę to jedzie odbierać ją jako Przewodniczący Rady i w ten sposób powinien się wypowiadać w imieniu całej Rady, w imieniu samorządu, bo jest organem przedstawicielskim. Uderzyło mnie to, że Pan Przewodniczący Tomasiak zachował się jako nie Przewodniczący Rady tylko jako Przewodniczący jednego z klubów radnych. Powiedział, że tylko nasz Klub popierał to, że na Komisji Statutowej wszyscy inni byli przeciwni tylko nasz Klub się tym zajmował. W ogóle odniósł się krytycznie, nie w imieniu całej Rady tylko występował jako Przewodniczący swojego Klubu. Ja, jako ówczesny Przewodniczący Komisji Statutowej, która wówczas istniała, teraz ta Komisja nie funkcjonuje jestem trochę zażenowany, ponieważ też o tym rozmawialiśmy z Panem Prezesem Tomasiakiem i miał sprostować to w telewizji. Nie widziałem sprostowania. Nie wiem było, to nie będę mówił? Jedno poszło w takim razie

zamykam temat. Prosiłbym tylko o to, żeby w wystąpieniach publicznych, kiedy się Pan wypowiada, jako Przewodniczący Rady, żeby Pan reprezentował całą Radę bo dlatego został wybranym Przewodniczącym, żeby ją reprezentować a nie tylko jeden, drugi czy trzeci, wybrany klub radnych dlatego bardzo o to proszę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady J.M. TOMASIAK

Dziękuję Panu Radnemu, na pewno moją intencją to nie było. Jeżeli Pan poczuł się urażony to Pana przepraszam i na pewno zrobię rachunek sumienia i obiecuję poprawę.

BURMISTRZ MIASTA

Ja krótko, bo chciałbym wyjść z całą nadzieją i optymizmem rozwiązania tego problemu taekwon-do. Myślę, że Pan Prezes podzieli ten pogląd mój, że jak spotkamy się, myślę, że się spotkamy to propozycja Pana Przewodniczącego Zielińskiego, żeby jakaś grupa Państwa Radnych uczestniczyła w tym. Nie wiem jak je nazwać, czy grupa mediacyjna czy nadzorczą ale chciałbym zaproponować abyśmy zaprosili szefów naszych klubów na takie spotkanie, gdzie omawialibyśmy dalszy harmonogram postępowania. Dziękuję bardzo.

Ad. 13

Zamknięcie obrad.

Porządek obrad XVII sesji został wyczerpany. O godz. 00:20 Przewodniczący Rady Miasta Pan Jacek Mikołaj Tomasiak zamknął obrady XVII sesji Rady Miasta Lubartów. Odnośnie jeszcze następnej sesji stwierdził, że jeśli będą przygotowane projekty uchwał przez Biuro Rady nie później niż do 14 lipca byłaby sesja. Jeśli projekty uchwał nie zostaną przygotowane do połowy lipca to sesja byłaby w ostatnim tygodniu sierpnia, bo również o to prosili Radni.

Protokół sporządziły:

Ewa Czarnecka
Monika Lęgieć
Magdalena Sykut

Przewodniczący Rady Miasta
Jacek Mikołaj Tomasiak